NRA WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 229. SOBOTA, DNIA 29 WRZEŚNIA, (SATURDAY, SEPTEMBER 29), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

NRA IDZIE POD NOWĄ KOMENDĘ

FURTKA OTWARTA DO DALSZYCH ROKOWAŃ.

Sprawa Paktu Wschodniego Jeszcze Nie Pogrzebana.

Genewa, 29. września. (Havas.) — W swej odmownej odpowiedzi na propozycję Francji w sprawie paktu wschodniego, Polska — według opinji dyplomatów genewskich — nie zerwała węzłów w rokowaniach w tej sprawie, lecz przeciwnie, pozostawiła drzwi otwarte do dalszych rokowań.

Francja nie uważa odpowiedzi Polski za definitywnie odmowną. Nota Polski do rządu francuskiego w sprawie Lokarna Wschodniego zawiera jedynie „piśmienne resume" dyplomatycznych pertraktacyj między min. spraw zagranicznych Polski, Józefem Beckiem a min. spraw zagranicznych Francji, Louis Barthou. Treść noty, przynajmniej chwilowo, nie będzie opublikowana.

Genewa, 29. września. (Kablogram Mowrer'a od Chicago Daily News.) — Polska nadal opiera się propozycjom i presjom rządu francuskiego w sprawie Lokarna Wschodniego, twierdząc, że pakt ten nie odpowiada jej programowi zagranicznemu. W kołach genewskich zrozumiano stanowisko Polski, która przez podpisanie paktu wschodniego w takiej formie, w jakiej rząd francuski proponuje, wyraziłaby zgodę na obecne granice polsko-czechosłowackie i na polsko-litewskie. Polska nie chce podpisać paktu ze wszystkimi na raz, lecz woli prowadzić układy z każdym państwem osobno, ponieważ indywidualne zawieranie paktów uważane jest w Polsce za procedurę, która da lepsze rezultaty i trwalsze gwarancje pokoju nie tylko dla państw na wschodzie Europy, lecz dla całej Europy a tem samem dla reszty świata.

W Jersey City Odbywa Się Kwesta Na Powodzian w Polsce.

Serdeczny Apel Mayora Do Wszystkich Mieszkańców Miasta.

Jersey City, N. J., 29. września. — Składki dla ofiar powodzi w Polsce płyną obficie, są to jednak prawie wyłącznie datki pochodzące od Polaków.

Z tem większem też uznaniem trzeba przyjąć objawy współczucia i współpracy pochodzące z innych źródeł tak zwanych rdzennie amerkyańskich.

Przykład takich objawów mamy obecnie w Jersey City, gdzie z inicjatywy komisarza Pottertona rozpoczęła się w czwartek, 27go września czterodniowa kwesta uliczna ogólno-miejska na rzecz powodzian.

Inicjatywę komisarza Pottertona podjęli inni komisarze miasta i dali jej jednogłośną aprobatę a mayor miasta J. C. Frank Hague wystosował i ogłosił we wszystkich miejscowych pismach serdeczną odezwę do wszystkich mieszkańców miasta, którą podajemy poniżej w tłumaczeniu:

Do Mieszkańców Jersey City.

Ponieważ: Dowiedzieliśmy się z prasy i innych godnych zaufania źródeł o wielkiej klęsce powodzi, która nawiedziła Naród Polski, powodując śmierć setek obywateli, zniszczenie miast, wsi i środków komunikacyjnych, szerząc głód w swych skutkach.

Ponieważ: Ci, którzy szczęśliwie uratowali swe życie w tej wielkiej katastrofie, znaleźli się w ciężkiem położeniu, bez żywności i dachu wobec rozszerzenia gorączki tyfusowej na dotkniętej przestrzeni. Ci ludzie potrzebują teraz konieczności życiowych, by byli zdolni do pracy rekonstrukcyjnej.

Ponieważ: Przy każdej sposobności w przeszłości Polacy w Jersey City odpowiadali wspaniałomyślnie na apele o pomoc zwrócone do nich, **oni obecnie zwracają się do was o pomoc w porze swej niedoli.** Żaden datek nie będzie uważany jako zbyt mały.

Przeto uchwala się: Przez mayora i Wydział komisarzy miejskich Jersey City, że przez cztery dni, zaczynając od 27go września ogólno - miejska zbiórka będzie przeprowadzoną w celu uzyskania funduszów na pomoc dla nieszczęśliwych obywateli Polski.

Podpis:

Frank Hague,
Mayor Jersey City.

KARDYNAŁ MUNDELEIN WIEZIE DARY I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIEŻA.

Rzym, 29. września. — Kardynał Jerzy Mundelein, arcypasterz diecezji chicagoskiej, odjeżdżając z Rzymu do domu, złożył wczoraj pożegnalną wizytę Ojcu św. Papieżowi Piusowi XI. Audjencja trwała przez 45 minut. Mówiono o różnych sprawach jak również i o uroczystościach jubileuszowych Kardynała, jakie archidiecezja chicagoska przygotowuje na listopad.

Zegnając gościa z dalekiej Ameryki, Ojciec św. wręczył kardynałowi Mundeleinowi dwie kosztowne szkatułki wysadzane drogiemi kamieniami . Jedna znajdować się będzie w prywatnej kaplicy Kardynała a druga w kaplicy seminarjum Najśw. Marji w Mundelein, Ill. Ojciec św. jeszcze raz udzielił błogosławieństwa apostolskiego Kardynałowi i miastu Chicago.

POLSKI POKAZ WOJSKOWY NA TERENACH RUMUNJI.

Bukareszt, 29. września. (Havas.) — Oddział wojskowej motorowej sekcji armji polskiej, urządził wspaniałą demonstrację na terenach rumuńskich, by wykazać wyborną produkcję fabryk polskich w tym kierunku. Demonstracji tej przypatrywali się z zajęciem szef rumuńskiego sztabu generalnego Antonescu i minister komunikacji Franasovici. Manewry znakomicie funkcjonujących w Polsce wykonanych czołgów, zakończyły wizytę dobrej woli ze strony sił zbrojnych sąsiedniej i zaprzyjaźnionej z Rumunją Polski.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Londyńskie wydawnictwo biblijne wydało Biblję w 667 językach używanych na świecie, a mianowicie w 91 europejskich, 47 amerykańskich (geograficznie), 223 afrykańskich, 204 azjatyckich, 92 australijskich. W centrali londyńskiej znajduje się kolekcja biblji, która liczy 18,720 egzemplarzy.

* * *

Djabeł chiński chodzi — według wierzeń Chińczyków zawsze prostemi drogami, aby mu więc utrudnić chodzenie, budują, gdzie mogą, drogi i przejścia w labirynt, na których w dzisiejszy „smok" (samochód) wcale nie może się poruszać.

* * *

W Genewie stwierdzono, że z 65 państw świata, 59 należy już do Ligi Narodów. Do parlamentu światowego w Genewie nie należą dotychczas następujące państwa: Stany Zjednoczone, Brazylja, Ekwador, Costa Rica, Egipt i królestwo Saudi Arabji. Ostatnio Ekwador złożył aplikację na członka Ligi Narodów, lecz dotychczas nie jest jeszcze przyjęty.

* * *

Najmłodszą aktorką filmową w Hollywood jest Eileen Ingles, która rozpoczęła swoją karjerę w zeszłym tygodniu w wieku 4 dni i 11 godzin, z gażą $75 dziennie. — Aktorka-niemowlę ukaże się w filmie „David Copperfield", przeróbce znanej powieści znakomitego pisarza Dickensa. Może ona „pracować" tylko 20 minut dziennie.

* * *

Panujący obecnie w Niemczech brak surowców przejawia się w najrozmaitszych dziedzinach; w Berlinie u dentystów np. nie można otrzymać złotych plomb, w zakładach elektrycznych Siemensa kable elektryczne fabrykuje się z aluminjum, a w Ruselheim, gdzie znajduje się największa fabryka niemiecka samochodów Opel-Werke, donoszą, że w październiku, o ile trwać będzie dalej niedobór surowców, zakłady te zostaną zamknięte.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 29-go września: — Św. Michała Archanioła.

Jutro, niedziela, 30go września: — Św. Hieronima i Św. Zofji.

Ewangelja: O szacie godowej.

Pojutrze, poniedziałek, 1go października: — Błog. Jana z Dukli.

Z Biura Meteorologicznego

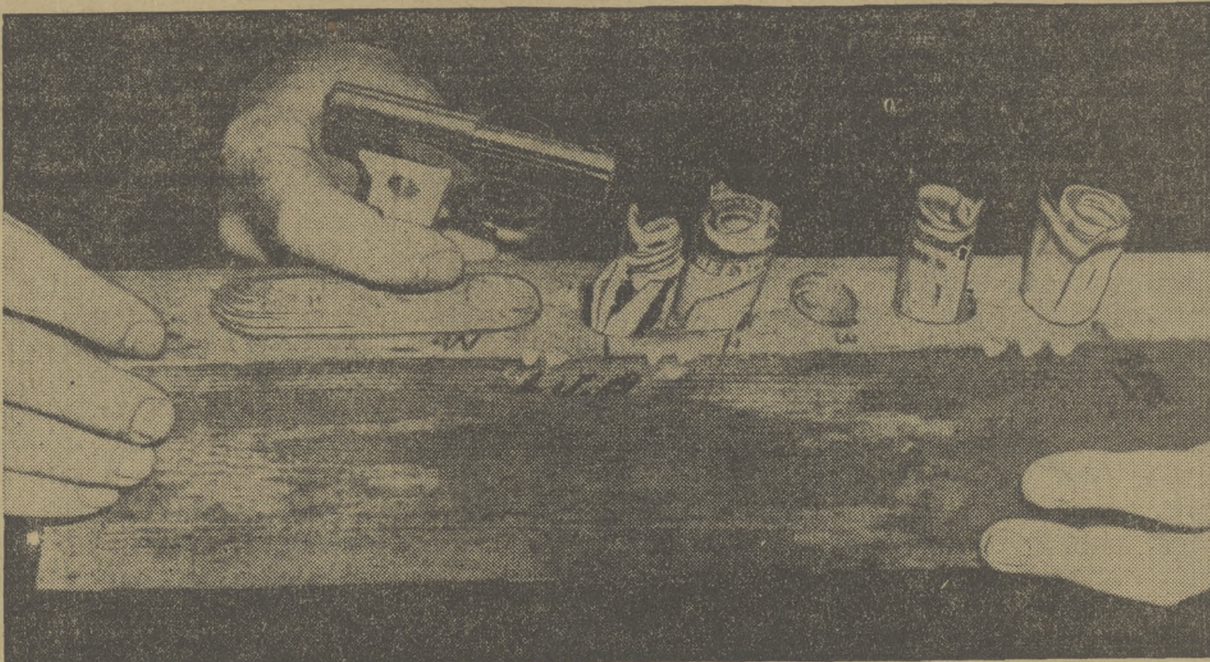
Wschód słońca o godz. 6:45.
Zachód słońca o godz. 6:36.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę deszczowno i nieco cieplej. W niedzielę pochmurno i nie wiele zmiany w temperaturze.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 11:40 rano 61 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 7:15 rano 48 stopni.

SCHOWEK HAUPTMANNA.



Belka, w której Bruno R. Hauptmann sprytnie ukrył $840 z okupu Lindbergha i mały rewolwer. Znaleziono ją w garażu Hauptmanna, rozebranym do gruntu przez detektywów szukających reszty pieniędzy z $50,000 okupu. Hauptmann przyznał się, że schował pieniądze i rewolwer w dziurach wywierconych w belce, jednocześnie jednak wyzywająco oświadczył, że „nic nikomu do tego," bo to są „jego pieniądze." Najświeższem wydarzeniem w sensacyjnej „sprawie lindberghowskiej" jest aresztowanie w Chicago człowieka, eks-więźnia, który może się okazać tajemniczym „Johnem," człowiekiem, który odebrał $50,000 okupu. (Klisza Int. News.)

Płatni Wandale i Mordercy Na Rozkazach Strajkującej Unji.

Prezes Unji Oskarżony o Morderstwo w Strajku Autobusowym.

Ralph Stoltzmann, prezes unji szoferów autobusowych, strajkującej przeciw Chicago Motor Coach Co., został ubiegłej nocy aresztowany i oskarżony przez prokuratorję o morderstwo Jamesa Kelly'ego, posłańca kompanji autobusowej. Stoltzmana, który nie przyznał się do winy, zamknięto na noc w celi na stacji policyjnej przy ul. Maxwell.

Ralph Stoltzman, prezes lokalu 1022 unji Amalgamated, która sześć tygodni temu ogłosiła strajk przeciw Chicagoskiej Kompanji Autobusowej, został wczoraj wymieniony jako człowiek odpowiedzialny za najęcie zbójów, którzy zabili Jamesa Kelly'ego, szofera i posłańca kompanji autobusowej. Kelly, pobity i postrzelony w środę rano, zmarł z ran we czwartek.

Earl Renner, lat 40, zam. pnr. 2426 North 72gi court, w Elmwood Park, aresztowany wczoraj rano, przyznał się do najęcia trzech ludzi, którzy zabili Kelly'ego i powiedział, że Stoltzmann dał mu $400 na koszta najmowania wandali.

Ranner powiedział, że najął Alberta Semple'a, który postrzelił Kelly'ego, Edwarda Nackiego, zam. pnr. 1914 N. Spaulding ave., który przy aresztowaniu podał nazwisko Crandall i Johna Bretschneidera.— Semple'a i Nackiego aresztował sierżant Daniel Healy, który usłyszał strzały oddane do Kelly'ego, a Bretschneidera ujęto krótko potem. Wszyscy trzej powiedzieli, że dostawali po $10 za każdego pobitego przez nich funkcjonarjusza kompanji autobusowej.

Zeznania Rennera.

Renner powiedział w swoich zeznaniach, że poprzednio był konduktorem tramwajowym.— Udał się on do Stoltzmanna około 16 sierpnia i prosił o zatrudnienie dla jednego z synów. W rozmowie, jaka się wywiązała, Stoltzmann zaangażował go do najmowania zabijaków i wandali i wręczył mu $200 na koszta. Niedługo potem dostał od Stoltzmanna drugie $200. — Pierwszym atakiem na kompanję autobusową pod jego instygacją było wybicie szyb w kilku autobusach przed fabryką Stewart-Warner przy bulwarze Diversey.

Renner powiedział, że pieniądze wypłacił mu Stoltzmann w kwaterze unijnej, przy Ashland ave. i Van Buren, i że on (Renner) wypłacał Semple'a, Nackiego i Bretschneidera po każdym akcie wandalizmu.

Kompanja autobusowa poinformowała sąd, że więcej niż 400 osób zostało pokaleczonych podczas jazdy autobusami od czasu ogłoszenia strajku. W ostatnich paru dniach, do listy gwałtów popełnianych przez strajkierów, ich sympatyków i najmowanych wandali przybyły pierwsze dwa wypadki śmierci. Zmarła p. Mary Kennedy, lat 65, uderzona w głowę kulą stalową wyrzuconą z procy do wnętrza autobusu, w którym jechała jako pasażerka, i umarł James Kelly, zabity przez „sluggerów".

Sędzia Prystalski wziął pod rozwagę prośbę adwokatów unji o cofnięcie zakazu sądowego przeciw unji i prawdopodobnie wyda decyzję w poniedziałek.

Od Jutra "Stary" Czas.

Czytelnikom i czytelniczkom naszym przypomniamy, że już od jutra, dnia 30-go września, w Chicago wracamy do „starego" czasu.

Kończymy termin oszczędzania światła dziennego, a wracamy do czasu „Central Standard", według ordynansu miejskiego.

Radzimy zatem dzisiaj przed ułożeniem się na spoczynek cofnąć wskazówki zegarów wstecz o jedną godzinę.

Wdowa Po Miljonerze Ofiarą Szajki Szulerów.

Pani Thomas J. Rorschner, licząca 65 lat, wdowa po znanym w Chicago miljonerze, który dorobił się fortuny na budownictwie, jest kobietą miękkiego serca i czułą na niedolę ludzką. Pragnąc popełnić dobry uczynek, udała się kilka miesięcy temu do więzienia, gdzie przy pracy na podwórzu więziennem zastała młodego człowieka, Donalda Walkera. Patrząc na niego, miljonerka nie mogła uwierzyć, że człowiek o tak spokojnym wyglądzie twarzy i o tak smutnem spojrzeniu, mógł dopuścić się jakiegoś złego uczynku, za który musi ciężko pracować w więzieniu razem z bandytami, rzezimieszkami i innego rodzaju wyrzutkami społeczeństwa.

Pani Forschner rozpoczęła starania i wkrótce zdołała uzyskać wolność dla Walkera, o którym była przekonana, iż jest niewinnym.

Upłynęło kilka miesięcy. — Walker cieszył się wolnością, był wielce zobowiązany pani Forschner za okazane mu serce, lecz trudności życiowe piętrzyły się i chęć zdobycia fortuny przemogła. Walker wiedział, że jego opiekunka posiada poważniejszą sumę pieniędzy i postanowił podzielić się z nią, jak oświadcza obecnie pani Forschner, która wniosła oskarżenie przeciw Walkerowi, twierdząc, że on (Walker) w towarzystwie niejakiego Henry Jonassena i kobiety Ludwiki Ragerowej, wieloletniej przyjaciółki Forschnerowej, przez manipulacje bondami i różnego rodzaju papierami wartościowemi miljonerki, zdołali oszukać ją na $220,000.

Dla wykonania planu oszukańczego, jak twierdzi Walker, podrobiono podpisy Jonassena, o czem Jonassen wiedział. Jonassen oświadcza natomiast, iż o fałszowaniu jego podpisu na papierach wartościowych nic nie wiedział i, że nie wiedział, że Walker posiada nieczyste zamiary. Policja dowie się prawdopodobnie wkrótce, kto tu jest winien.

UMIARKOWANIE BĘDZIE HASŁEM NOWEJ KOMISJI.

Kraj Zabezpieczony Przed Nagłemi Zmianami.

Washington, 29. września.— N. R. A. rozpięła wczoraj żagle pod nowemi rozkazami, kiedy nowy wydział, mianowany przez Prezydenta, objął komendę i zakasał rękawy do pracy.

Donald R. Richberg, dyrektor całej polityki odrodzeniowej, dał wczoraj krajowi stanowcze zapewnienie, że zreorganizowana N. R. A. będzie unikała „nagłych lub rewolucyjnych zmian". Jednocześnie dał do zrozumienia, że dyktatura jest ostatnią myślą w umysłach nowej grupy, która przejęła ster administracji odrodzeniowej z rąk gen. Johnsona.

W międzyczasie, Prezydent Roosevelt, na swojej regularnej konferencji prasowej, przepowiedział, że zreorganizowana N. R. A. usunie dużo z formalistyki biurokratycznej, przyspieszy procedurę i zapewni lepsze wykonywanie kodeksów.

Przemawiając widocznie za Prezydenta i starając się rozbroić krytyków, którzy boją się „zwrotu na lewo", Richberg, na konferencji prasowej oświadczył:

„Najważniejszą usługą, jaką można teraz dać w administracji N. R. A., jest stałe zabezpieczenie przed nagłemi lub rewolucyjnemi zmianami w polityce.

„Akcja będzie podejmowana tylko po pełnem rozważeniu i omówieniu i po daniu pełnej sposobności wypowiedzenia się wszystkim interesowanym."

Podczas gdy Richberg przyrzekał, że nie będzie żadnych żywotnych zmian w programie i procedurze N. R. A., nowy administracyjny wydział z pięciu członków formalnie przejął obowiązki sprawowane dotąd przez gen. Johnsona i wybrał S. Clay Williamsa przewodniczącym a L. C. Marshalla sekretarzem wykonawczym.

Pułk. George A. Lynch, prawa ręka Johsnona, pozostanie głównym urzędnikiem administracyjnym wydziału.

Obrona Zamierza Zrobić Warjata z Hauptmanna.

Tajemniczy „John" Aresztowany w Chicago?

New York, 29. września. — Adwokaci Brunona R. Hauptmanna, Niemca przybyłego nieprawnie do Ameryki, oskarżonego o porwanie dziecka Lindbergh'a i wymuszenie $50,000 okupu, napomknęli wczoraj, obrona ich klienta może być oparta na „niepoczytalności umysłowej".

Adw. James Fawcett oznajmił, że najął psychjatrę do zbadania stanu umysłowego Hauptmanna i że w obronie będzie się kierował orzeczeniem lekarzy. Krótko potem, w celi Hauptmanna znaleziono łyżkę metalową, spłaszczoną i wyostrzoną tak, że mogłaby być użyta jako broń.

„Stara karuzela zaczyna się kręcić" — powiedział jeden z cynicznych detektywów po ujawnieniu tych dwóch wydarzeń. „Robienie z podsądnego warjata i usiłowania samobójcze — te dwie rzeczy idą razem."

Szereg osób aresztowano wczoraj i poddano indagacji w nadziei zdobycia nowych szczegółów, któreby rzuciły nowe światło na związek Hauptmanna ze „sprawą lindberghowską". Mówiono, że jednego z przyjaciół Hauptmanna identyfikowano jako człowieka, który puścił w obieg kilka banknotów z okupu Lindbergha. Człowieka tego, Niemca jak i sam Hauptmann, miał poznać jakiś kupiec, u którego zmienił banknot z okupu.

Hauptmann w dalszym ciągu wypiera się wszelkiej winy lub udziału w rozgłośnej zbrodni.

W międzyczasie, w Chicago, Melvin Purvis, szef agentów dept. sprawiedliwości, i inni urzędnicy federalni indagowali dzisiaj nad ranem w biurze detektywów pewnego mężczyznę i kobietę. Są podejrzenia, że mężczyzna, eks-więzień, jest tajemniczym „Johnem", który miał odebrać $50,000 okupu od d-ra Johna (Jafsie) Condona, pośrednika pomiędzy Lindbergh'em a porywaczami. Podejrzany podał najpierw swoje nazwisko jako James O'Dea, a później powiedział, że naprawdę nazywa się Joseph Bowman. Aresztowana z nim kobieta przedstawiła się jako jego żona.

POMOC SĄSIEDZKA PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM W KRYZYSIE—ROOSEVELT.

Prezydent Ufny w Rychłe Złamanie Depresji.

Washington, 29. września.— Przyznając, że były pewne braki w akcji zapomogowej, Prezydent Roosevelt wyraził wczoraj ufność, że zjednoczony atak „utrzymany nieco dłużej ostatecznie złamie depresję".

Prezydent przedstawił swoje poglądy na akcję zapomogową na konferencji w sprawie Mobilizacji dla Potrzeb Ludzkich, jaka się odbyła w Białym Domu. Mobilizacja składa się z 34 organizacyj dobroczynnych i społecznych.

W przemówieniu swojem Prezydent podkreślił, że niesienie pomocy sąsiedzkiej jest pierwszą potrzebą i obowiązkiem w kryzysie. Że akcja zapomogowa należy w pierwszym rzędzie do miast i stanów, a rząd federalny powinien iść z pomocą tam, gdzie ta akcja okazuje się niewystarczającą.

Prezydent zapewnił, że zadaniem lokalnych organizacyj dobroczynnych i społecznych jak i rządu federalnego będzie dopatrzenie, aby nikt nie cierpiał braku tej zimy, jednak przy równoczesnem rozciągnięciu czujności, aby tylko ci dostawali pomoc, którzy jej potrzebują i są do niej uprawnieni.

Z Walentowa.

Klub Pań Jutrzenka, przy parafji św. Walentego obchodził 10-lecie swego istnienia. W niedzielę, 16go września odprawiona została uroczysta Msza św., na której wszystkie członkinie przystąpiły do Stołu Pańskiego. Wieczorem odbył się bankiet na sali Cicero Community. Przewodnicząca komitetu pani J. Drake, powitała gości i powołała na mistrza toastów p. Juljusza Skrzydlewskiego, który powołał X. M. Wąsiela do odmówienia modlitwy. Po spożyciu wieczerzy przystąpiono do krótkiego programu. Przemawiał X. M. Wąsiel, który zachęcał członkinie do dalszej pracy. Następnie przemówiła była prezeska pani R. Peletz. Po niej przemawiała pani Marja Sass. Obecnością swoją zaszczyciła bankiet pani Helena Michno z Green Rivers, Wyoming, która opowiadała o życiu Polaków w tem miasteczku. Pani Mucho była kandydatką na mayora tego miasta. Następnie przemawiał p. Jan Stanek. Po wyczerpaniu programu prezeska pani Zofja Jasińska podziękowała wszystkim obecnym, poczem nastąpiła zabawa taneczna. Zarząd tworzą: Zofja Jasińska, prezeska; Agn. Wojciechowska, wice-prezeska; Weronika Cichoń, sekr. prot.; Kat. Peletz, sekr. fin.; Agn. Skrzydlewska, kasjerka; Marja Malińska i Cecylja Burzec, radne.

Z KAZIMIERZOWA

Odbywa się w kościele św. Kazimierza nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która w tak krótkim czasie zdobyła sobie serca całego świata. Płyną codziennie modły wiernych czcicieli Kwiateczka z Karmelu przed Tron Najwyższego. Wielu napewno za Jej wstawiennictwem znalazło już wysłuchanie.

*

Podaje się do wiadomości członków Tow. Najśw. Imienia Jezus, że posiedzenie miesięczne tego towarzystwa przypadające w przyszły poniedziałek, dnia 1-go października zostało odłożone do następnego poniedziałku, dnia 8go, a to z powodu odprawiającej się nowenny do św. Teresy od Dzieciątka Jezus i dwunastej rocznicy założenia towarzystwa.

*

Począwszy od przyszłego poniedziałku rozpocznie się kolekta domowa na utrzymanie kościoła i parafji. Księża zaczną odwiedzać parafjan na ulicach Sacramento ave., Whipple i Albany ave. od 25ty place do 25ej ulicy. Niechaj wszyscy okażą dobrą wolę.

*

Kółko Pomocnicze, pracujące na korzyść parafji, zbierze się w przyszły wtorek, dnia 2go października, w sali zwykłej, po wieczornem nabożeństwie nowenny do św. Teresy.

*

Korpus Pomocniczy nr. 33, przy Weteranach Armji Polskiej, urządza jutro wieczór krakowski w karczmie, w sali sokolej Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul., począwszy o godzinie 6ej wieczorem.

*

Panna Stefanja Pijanowska, córka pp. Janostwa Pijanowskich, bierze sobie za dozgonnego towarzysza życia p. Jana J. Bereźniaka, których ślub odbędzie się dzisiaj w kościele św. Kazimierza, o godzinie 5ej po południu. Nowożeńcom drużbować będą: p. Konstanty Gulch z panną Marją Bereźniak; p. Stanisław Bereźniak z panną Marją Adamską; p. John Duffy z panną Emilją Adamczyk i p. Władysław Bereźniak z panną Ruzecką. Damą honorową będzie panna Aniela Ruzecka. Zaś kwiaciarką panna Wirginja Chepcior. Związek małżeński pobłogosławi ks. Stanisław Derwiński w asyście ks. Jana Petersona i ks. Leona Czyla.— Podczas ceremonji ślubnej śpiewać będą znane panny Marja i Emilja Gruszczyńskie, przy wtórze organów p. Bronisława Kujawskiego i skrzypiec p. Józefa Miąso. Uczta weselna odbędzie się w hotelu Lewis u p. Lenarda, o godzinie 6ej wieczorem.

*

Dzisiaj przed udaniem się na spoczynek należy cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę wstecz, gdyż jak nam wszystkim wiadomo, wracamy do czasu słonecznego.

*

W środę ubiegłą z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Tadeusza Furmana, którego zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha na parceli familijnej. Dzisiaj rano odbył się pogrzeb ś. p. Jana Łabno, którego zwłoki pochowano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańsiego.

*

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu: jutro, o godzinie 2ej po południu Tow. Duch Wolności p. o. św. Jana Kantego, gr. 175 Unji Polskiej w Ameryce; w czwartek, o godzinie 7:30 wieczorem, Osada 42ga Zjednoczenia P. R. K. w sali szkolnej.

*

Ze względu na pierwszy piątek miesiąca, w dniu 5go października, w przyszłym tygodniu, poświęconego szczególniejszej czci Boskiego Serca Jezusa, księża słuchać będą spowiedzi św. w czwartek po południu i wieczorem. W piątek zaś wieczorem o zwykłym czasie odbędzie się Godzina Święta.

*

W ubiegłą niedzielę grono krewnych i przyjaciół urządziło miłą niespodziankę dla państwa Antoniego i Magdaleny Reniewicz, zam. pnr. 1937 So. Kedzie ave., z okazji 31ej rocznicy ich pożycia małżeńskiego i dla pani Franciszki Jaworek z okazji rocznicy urodzin. — Oprócz życzeń, solenizanci otrzymali piękne podarunki. Po spożyciu kolacji, przy dźwiękach muzyki, tańcach i śpiewie bawiono się do późnej pory. — Następujące osoby brały udział w tej zabawie: pp. Ant. i Magd. Reniewicz, pp. Aleksander i Franciszka Jaworek, pp. Jan i Ant. Wieczorek, pp. Teofil i Pelagja Opalewscy, pp. Michał i Franc. Opielińscy, p. Leon J. Doman, p. L. M. Opieliński, p. E. J. Płocki, p. T. F. Opielewski, p. S. H. Taylor, p. J. M. Berezewski, pp. Piotr i Bron. Musiałowicz, pp. Albert i S. Duda, pani Katarzyna Opielińska, pani Florence Jolin, pani H. Janowska, pani Rozalja Cudzik, panny: Antonina Berezewska, Wirginja Bartodziej, Klementyna i Renata Jaworek, Zofja i Leokadja Wieczorek, Florentyna Doman, Janet Dowta, Wirginja Jolin, Leona Musiałowicz, Emilja Szacik, Dolores Berezewska, Charlotte Gates, Jane Opielewska, Alicja Opalewska. Panowie: Leon i Władysław Berezewscy, Jan Stoga, Zygm. Opalewski, Dr. Jan Gecewicz, C. Musiałowicz, Daniel Duda, Clarence Płocki, Louis Opieliński i Edwin Jobin.

*

Bal urządzony staraniem klubu parafji Szczepanów w Polsce, odbędzie się już jutro w obszernej sali ob. Kurlanda, pnr. 2954 W. 25ty place. Komitet z p. J. Żukiem na czele dokłada wszelkich starań, ażeby bal ten był sukcesem tak w zadowoleniu gości, jakoteż i dochodu, który będzie przeznaczony w całości na powodzian w Polsce. — Dlatego komitet zaprasza na tę tak godną poparcia zabawę wszystkich obywateli pochodzących z parafji Szczepanów w Polsce, w powiecie Brzeskim, jakoteż i tych, którzy się dobrej sprawie przysłużyć mogą. Przewodniczącym komitetu jest J. Żurek, a sekretarzem S. Pacura.

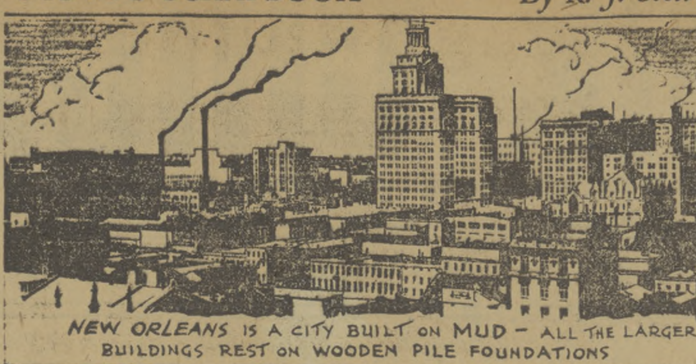
120 biskupów na Kongresie Eucharystycznym.

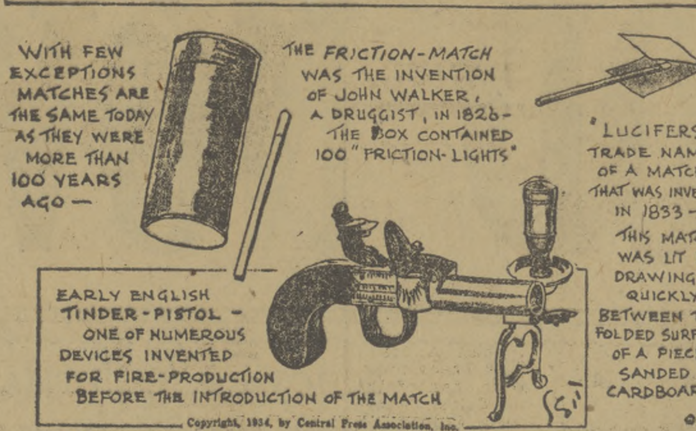
Buenos Aires. — Conajmniej 120 arcybiskupów i biskupów z 31 krajów cudzoziemskich przyjedzie do Buenos Aires na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, w dn. od 10go do 14go października. Wykazują to jeszcze niekompletne listy komitetu Kongresu.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott





 9-29

Nad Mogiłą ś. p. Jana N. Brzezińskiego.

W ubiegły wtorek około wieczora, rozeszła się wieść smutna, o zgonie sędziwego wiarusa, dobrze znanego w dzielnicy Town of Lake, na południowej stronie miasta. Tym wiarusem był ś. p. Jan Nepomucen Brzeziński, długoletni prezes Tow. św. Józefa, gr. 440 Z. N. P., członek Tow. Jedność, gr. 183 Z. N. P., członek Sokołów Gniazda nr. 37 Zw. Sokołów Polskich i długoletni sekretarz spółki budowlano - pożyczkowej im. Króla Zygmunta, oraz były dyrektor Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego. Ś. p. Jan N. Brzeziński zmarł po krótkiej chorobie, pozostawiając wielką lukę w szeregach związkowych, gdyż wysokie zalety jego charakteru, jego bezinteresowność i poświęcenie dla spraw ogólno narodowych, jego trzeźwy sąd w sprawach wątpliwych, wysoko cenione były przez wszystkich, którzy go znali. Pogrzeb odbył się wczoraj rano z zakładu pogrzebowego p. Henryka Patki do kościoła p. w. Najśw. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, przy licznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych. Zarząd Gminy 143ej Z. N. P. wziął udział w pogrzebie, a który to udział był ostatnią jego ziemską przysługą. Solenną Mszę św. za duszę zmarłego z przynależnemi ceremonjami liturgicznemi odprawił ks. Władysław Balcer w asyście ks. Edwarda Kowalewskiego i ks. Leona Hinca. Pienia kapłanów z pieniami chóralnemi wraz z modłami uczestników pogrzebu złączone, popłynęły przed Tron Najwyższego, za duszę tego, który długie lata na tym padole nędzy i płaczu przeżył, ciężko pracując a w końcu znużony wiekiem odszedł w zaświaty, by zdać liczbę z włodarstwa ziemskiego. Zwłokom ś. p. Jana Nepomucena Brzezińskiego towarzyszyły oprócz rodziny i krewnych delegacje z Zarządu Centralnego Z. N. P., Gminy 143ej Z. N. P., delegacje Sokolstwa, towarzystw do których zmarły należał i spółki im. Króla Zygmunta, nie pomijając mnogich przyjaciół i znajomych. Zwłoki złożono na wieczny spoczynek na parceli rodzinnej na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Nieboszczyk pozostawił brata Franciszka i Marję bratową. Pozatem synów Mieczysława i Edwarda; córki Stanisławę, Marję i Balbinę; oraz zięciów Feliksa Kościelskiego, Jakóba Kościelskiego, Leona Bortkiewicza, Henryka Ziółkowskiego i Albina Pierzyńskiego. Ponadto pozostawił synowe Pelagję i Izabelę, a także sporą liczbę wnuków i prawnuków. Niech odpoczywa w pokoju!

Do członków posterunku 4-go T. Roosevelta.

Mocą uchwały posterunku jaka zapadła na ostatniem posiedzeniu zawiadamiam wszystkich członków posterunku 4-go T. Roosevelta, oraz oddz. Trębaczy i Doboszy o stawienie się jak jeden do wzięcia udziału w wymarszu do kościoła św. Szczepana z okazji uroczystości 10-cio lecia istnienia Legjonu Pań przy Polskim Legjonie W. A., jutro w niedzielę 30go września, b. r. Zbiórka punktualnie o godzinie 9:30 rano, przed salą ob. J. Stefanika, Noble i Superior ul. — Jan Luka, komendant; P. Owsianowski, adj.

Chicagowianin skazany na śmierć.

Frankfort, Ky. — Stanowy sąd apelacyjny odrzucił apelację F. Glenday'a z Chicago, skazanego na śmierć za morderstwo. Glenday ma być stracony w krześle elektrycznem 2 listopada.

THE TUTTS — By Crawford Young

DAD — STUBBY — GRACIE — SNOOKS — BUD — CLARA — MOM

IT WAS A BREAK FOR MOM THAT DAD WAS HAVING TROUBLE WITH AN UNGRATEFUL TOOTH

WHAT DO I CARE IF YOU BOUGHT TWO HATS? —BUY A DOZEN!

DARLING!!

 9-29

Kalendarzyk Związku Klubów Małopolskich

Klub Wola Przemykowska urządza pierwszą roczną zabawę z niespodziankami w niedzielę 30go września w sali Atlas, 1436 Emma ul. Początek o godzinie 4ej po południu. Cały dochód przeznaczony na powodzian w Woli Przemykowskiej.

Klub Demblin parafji Wietrzychowice organizuje się ponownie. Klub od dłuższego czasu nieczynny lecz obecnie warunki nas zmuszają abyśmy się zabrali do pracy, w tym celu zwołujemy pierwsze zebranie wszystkich starych i nowych członków z naszej wioski na jutro 30 września. Jest tu garść ludzi dobrze i zdrowo myślących. Zgromadzamy się w rez. pnr. 716 N. Ada ul. Cel nasz jest jasny i prosty, gdyż mamy zamiar przyjść z pomocą rodzinnej wiosce, która straszliwie ucierpiała w czasie powodzi i wylewu Dunajca. Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 4ej po południu. — Władysław Kądzielewski, Ignacy Śliwa, Marja Kulik, sekretarka.

*

W przyszły tydzień będzie ogłoszona nowa lista składak na powodzian.

Zeszłej środy na odbytem posiedzeniu Centrali delegatów kluby otrzymały pamiętniki, które są bardzo interesujące i rozchwytane jakby jaka perła literacka a te kluby które jeszcze nie otrzymały, mogą otrzymać u p. Remijana, naszego skarbnika.

Wszystkim, którzy się przyczynili w jakiejkolwiek formie do wydania naszego Pamiętnika oraz zarządowi, drukarni Związkowej i pracownikom za tak gustowną robotę składamy nasze najszczersze podziękowanie i polecamy ją innym. — Zarząd Zw. Kl. Małopolskich.

*

Obok innych spraw odbyło się oficjalne przyjęcie delegata na Zjazd Organizacji Polaków Zagranicznych w Warszawie, p. J. Barabasia, którego niecierpliwie oczekiwano bo to wiadomości z pierwszej ręki. P. Barabaś miał dobrze opracowany referat, gdyż zdał sprawozdanie w najdrobniejszych szczegółach z całego przebiegu Zjazdu. Mówił o wszystkim w duchu dodatnim, jak miasta w Polsce, armja i jej zmotoryzowaniu, aeroplanach, piechocie, konnicy, to wszystko już dzisiaj stanowi potężny kręgosłup narodu jako obrona kraju. Nasz delegat miał przywilej sadzenia drzewa pamiątkowego w imieniu Zw. Kl. Małopolskich wśród delegatów ze światowego zjazdu.

Jedynie ujemną stroną to powódź w Polsce, której był świadkiem; straszne wyrządziła szkody w powiecie Dąbrowskim. Brzeskim i Tarnowskim i głosem tych nieszczęśliwych ludzi prosił aby im pomagano, ile się da niezwłocznie.

Po skończonym referacie zgromadzeni podziękowali delegatowi p. Barabasiowi przez powstanie, gdyż z przyjętych obowiązków dobrze się wywiązał i podróż odbył do Polski na własny koszt.

*

Związek Klubów Małopolskich będzie miał również delegatkę na Zjazd stulecia miasteczka Kościuszko w stanie Mississippi 3, 4 i 5go października urządzany przez Atta County Development Ass'n. Delegatką będzie pani Karolina Wróbel, żona kandydata na aldermana 26ej wardy. Na ten cel Zw. Kl. Mał. uchwalił 5 dolary aby obok innych organizacyj był umieszczony na pamiątkowym pergaminie, który to dokument znajdzie się w archiwum miasteczka o tak wspaniałej nazwie drogiemu sercu każdego Polaka, a więc winszujemy naszej delegatce, aby zawiozła pozdrowienie od nas z Chicago, bo tamci obywatele przed stu laty mieli lepiej umeblowane w głowie jak dzisiejsi z Crawford ave. — M. Sambor, sekr.

33,000 studentów w Columbia.

New York. — Około 33,000 studentów zapisało się w tym roku na poszczególne wydziały na Uniwersytecie Columbia.

Taczka jest to wózek w kształcie skrzynki o jednym kółku do wożenia ziemi, cegieł i t. p. rzeczy.

Walka na pięści w senacie.

Trenton, N. J. — Podczas całonocnej sesji senatu stanowego, sen. Richards i stanowy administrator kodeksu dla pralni Buckalew stoczyli ze sobą walkę na pięści. Senator poczuł się obrażony uwagą zrobioną przez Buckalewa i rzucił się na niego z pięściami. Po krótkiej chwili walczących rozdzielono. Galerje klaskały.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Brat przeciw bratu.

Hawana, Kuba. — Aresztowano niejakiego Powella Pedroso za rozpowszechnianie rozrzutek domagających się stracenia jego brata, porucznika w armji kubańskiej. Oficer miał pod swoją strażą dwóch ludzi, oskarżonych o przestępstwo polityczne, i ludzi tych zamordowano parę tygodni temu. Radykali żądają kary śmierci dla oficera.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Like
3—Rambles
7—Form of the verb "be"
9—A marsh
11—A malt kiln
13—Twenty-four hours
14—Vessel for holding liquid (pl.)
17—Largest anthropoid ape
20—Aloft
22—Head and body connection (pl.)
23—A literary arts degree
24—A distinctive doctrine
25—A mire
26—Crown of India
27—A small lace napkin
30—To exist
31—A breed of dog
33—An Italian epic poet
34—To render solid
36—The male human being (poss.)
37—Negative
39—To owe (abbr.)
41—Printer's measure
42—An occurrence
43—Manuscript

DOWN

1—Morning hours
2—Earth filled with grass
3—Artificial silk
4—An opening
5—A savory dish of fowl
6—Stains
7—A beast of burden
8—Mount (abbr.)
10—Torn cloth
12—A winglike part
15—Soda ash
16—Fast
18—To give an account of
19—A pledge
21—A letter of the Greek alphabet
23—A short, jerking motion
27—Compact
28—A girl's name
29—Affimative
31—Yellowish brown
32—Portuguese money
33—A barrier against liquid
35—A male cat
36—Myself
38—A preposition of place
40—The United States

Answer to previous puzzle

FROST CRASS
RIVER AUDIT
APICAL NOME
N D NET RIA
CA ICE HELM
DANE ROSE
SILK FOG ST
OPE RIM B I
LOGS RACINE
ISAAC NITER
DERMA STEWS

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Obrabowali szofera w zaułku.

Szofera pracującego dla pralni Ineeda Laundry Company, zatrzymali wczoraj wieczorem dwaj rabusie w zaułku poza domem p. nr. 1111 South Francisco avenue i obrabowali z $12 w gotówce. Ofiarą rabusiów padł Benjamin Comsky, z p. nr. 3303 Potomac avenue.

* * *

Przeszło miljon osób zwiedziło nowy zwierzyniec.

Nowy zwierzyniec w Brookfield w pierwszym roku zwiedziło przeszło miljon osób, jak podaje w raporcie swoim Jan T. McCutchen prezes. Do środy ubiegłej zanotowano w nowym zwierzyńcu 1,015,830 osób.

* * *

Gdy żona bawi w Europie mąż popełnił samobójstwo.

Adam Sawicki, lat 45, z p. nr. 4134 ul. South Rockwell wczoraj powiesił się w swojem mieszkaniu. Żona Sawickiego bawi obecnie w Europie.

* * *

Jurek posiedzi rok w więzieniu miejskiem.

Sędzia Harry B. Miller wczoraj skazał Władysława Jurka, uznanego winnym przyjmowania skradzionych rzeczy na rok więzienia miejskiego. Jurek stawał przed sędzią w sądzie kryminalnym, gdzie mu udowodniono przekroczenie prawa.

* * *

Obrabowali właściciela wyszynku z $1,000.

Czterech bandytów wczoraj w automobilu zmusiło Józefa Niclosi, lat 61, właściciela wyszynku p. nr. 532 ul. West Oak do przystanku i przy narożniku ulic Oak i Larrabee obrabowali go z $1,000 w gotówce, jakie krótko przedtem podjął w banku. Bandyci nie zadowoleni byli łupem, gdyż napadli na obrabowanego saluniarza i zbili go do utraty przytomności i w tym stanie pozostawili go w jego automobilu.

* * *

Franciszek Szeklucki na radjo.

Jutro, dnia 30go września, o godzinie 1szej po południu przemawiać będzie na Godzinie Kupieckiej młody i zdolny kupiec, Franciszek Szeklucki, na temat kupiecki ze stacji WGES, (1360 kilocyklów).

* * *

Dzisiaj odbywa się registracja w miasteczkach.

Dzisiaj odbywa się pierwsza registracja obywateli mających prawo głosu w miasteczkach powiatu Cook, które nie podpadają kontroli Komisarzy Wyborów w Chicago. Do registracji stają obywatele i obywatelki w 32ch miasteczkach, którzy chcą głosować na urzędników powiatowych, stanowych i do Kongresu dnia 6go listopada. Następna i ostatnia przed wyborami registracja odbędzie się dnia 9go października.

* * *

Dnia 9go października registracja dla chicagowian i innych.

Jan S. Rusch, naczelny klerk Komisji Wyborczej donosi, że dnia 9go października odbędzie się registracja dla tych wszystkich, którzy od kwietniowych prawyborów przeprowadzili się lub też doszli do pełnoletności. Registracja ta odbędzie się nie tylko w Chicago, ale także w Cicero, Berwyn, Chicago Heights, Summit, Evergreen Park, Morton Grove, Elmwood Park i Stickney. Obliczonem jest przez klerka Ruscha, że nie mniej jak 225,000 osób przeprowadziło się od miesiąca kwietnia i dla tych ważną jest registracja dnia 9go października, jeśli chcą głosować dnia 6-go listopada.

* * *

Po okaleczeniu stróża uciekł z więzienia.

Jan Wells uciekł wczoraj z więzienia w Kankakee. Liczy on lat 26, a pochodzi z Chicago. Postrzelił on stróża, Leona Tetraulta, a potem w automobilu Andrzeja Spiersa, z p. nr. 2137 W. 108my Place odjechał. Następnie na drodze zmusił panią Clarence Potts z Melrose Park do oddania mu swojej maszyny poczem skradł $5 po napadzie na pannę Rutę Miller, która jechała w maszynie z panią Potts. Deputowany szeryfa powiatowego Casey R. Reed spotkał zbiega, postrzelił go i zabrał z sobą z powrotem do więzienia w Kankakee. Wells następnie stawał przed postrzelonym przez siebie stróżem, który znajduje się pod opieką lekarską w szpitalu Matki Boskiej, w Kankakee, Ill.

* * *

Napadła na policjanta i okaleczyła go scyzorykiem.

Na policjanta parkowego Freda Witscha, lat 40, z p. nr. 4740 ul. South Justine wczoraj napadła panna Małgorzata Clark, lat 22, bez adresu i okaleczyła go scyzorykiem w plecy, gdy policjant ten zajęty był problemami ruchu kołowego przy narożnkiu ulicy Monroe i Michigan avenue. Policjant powiada, że nigdy tej kobiety przedtem nie widział. Ona zaś w więzieniu powiedziała że „posłał on mojego narzeczonego do kozy dwa lub trzy lata temu." Okaleczonym policjantem zaopiekował się Dr. Brneard Portis, z p. nr. 104 Souht Michigan avenue.

* * *

Nieobecność kapitana w sądzie nie podobała się sędziemu.

Sędzia O'Connell, urzędujący w sądzie bezpieczeństwa wczoraj gdy przed nim stanęło 3ch automobilistów oskarżonych o pijaństwo nie mógł znaleźć na rozprawie oskarżyciela, którym miał być kapitan policji Józef Pałczyński. Rozgniewał się sędzia i w sądzie skrytykował postąpienie kapitana, który po aresztowaniu nie potrafił stanąć w sądzie, aby aresztantów procesować. Groził sędzia iż w przyszłości gdy coś podobnego się wydarzy zamelduje winnego tam gdzie należy, aby raz już wiedzieli, że policjanta miejsce jest w sądzie na rozprawie.

ROZMYŚLIŁA SIĘ.



Panna Alicja Jagłowska, obrana parę tygodni temu jako „Miss Chicago," nie skorzysta z kontraktu ofiarowanego jej przez przedsiębiorstwo teatralne Ziegfeld's Follies i będzie kontynuowała studja prawnicze. Mądra główka!

Alumni Jutro Na Grze Weberowców.

Jedenastka futbalistów ze szkoły wyższej im. Arcybiskupa Webera jutro, dnia 30 września zmierzy się z klubem św. Michała, na boisku Crevier Stadium, róg ulicy Van Buren i Kedzie avenue, o godzinie 2:30 po południu.

Na kontest ten futbalowy gromadnie wybierają się Alumni Kolegjum św. Stanisława Kostki, wedle zapadłej na ostatniem ich posiedzeniu uchwały. Jadą aby młodym studentom z ich Alma Mater dodać ducha i dopomóc do zwycięstwa pierwszego w nowym sezonie ligi Katolickiej w Chicago.

Z Marjanowa.

Jutro wszystkie nabożeństwa odprawione będą według nowego czasu tj. „Standard TIME." Prosimy zatem parafjan już dzisiaj wieczorem posunąć wskazówki zegarowe o godzinę wstecz.

*

Jutro na wspaniałej i nowo odrestaurowanej sali parafjalnej odbędzie się wielka zabawa towarzyska, urządzona staraniem Mężczyzn Bractwa Różańca św., na korzyść parafji. Cała parafja weźmie w niej udział.

*

W poniedziałek wieczorem o godz. 7:30 rozpocznie się nabożeństwo Różańcowe, które odprawiać się będzie przez cały miesiąc październik na cześć Marji.

*

Alumni jak i Oddział Młodszy Apostolstwa Serca Jezusowego występują w nadchodzącą niędzielę na bal urządzony za staraniem Bractwa Mężczyzn Różańca św. Członkowie którzy wezmą udział w tej zabawie proszeni są o przybycie do sali klubowej przed godziną 8:30 wieczorem.

*

Wszelkie starania względem sztuki „Dać, czy nie Dać" bywają przedsięwzięte przez Stowarzyszenie Alumnów. Starają się by komedja ta się im udała jak poprzednie sztuki. Będzie to wesoła komedyjka, co znaczy, że śmiechu nie zabraknie. Po przedstawieniu nastąpi bal. Bilety są do nabycia u członków, w sali klubowej i w biurze parafjalnem.

*

Dzisiaj odbyły się następujące śluby — o godz. 7ej rano ślub Szczepana Nasiatka z Heleną Fedesna; o godz. 9ej rano ślub Franciszka Zimny z Emmą Łopatka. Po południu o godz. 4:30 odbędzie się ślub Stanisława Adamczyk ze Stanisławą Śniadach. O godz. 5ej ślub Franciszka Hebel z Heleną Szafrańską.

*

Dzisiaj pp. Franciszek i Bronisława Żurawscy obchodzą 25tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza święta na ich intencję odprawiona była o godz. 8ej.

*

W poniedziałek o godz. 10ej rano odbędzie się pogrzeb śp. Pawła Gill.

*

W czwartek Msza św. o godz. 7:30 odprawiona będzie na intencję pp. Franciszka i Józefy Augustyn z okazji 10ej rocznicy małżeństwa.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenie w przyszłym tygodniu: w poniedziałek Klub św. Józefa i Oddział Królowej Jadwigi M. P.; we wtorek Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej; we środę Tow. Polek św. Jadwigi; w czwartek Dwór Niewiast św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny; w piątek Oddział św. Florjana, M. P.

*

Członkowie Klubu im. Adama Mickiewicza i członkinie klubu Pań Królowej Jadwigi, mają się zebrać jutro do sali parafjalnej o godzinie 8ej wieczorem względem wzięcia udziału w zabawie jesiennej Bractwa Mężczyzn Różańca św.

BAL JESIENNY NA POWODZIAN.

Już tylko 2 tygodnie dzieli nas od balu jaki urządza Liga Polskich Kobiet, ażeby przyjść z pomocą naszym braciom w ojczyźnie. Bal ten odbędzie się w sobotę, dnia 13go października, w sali Chóru Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Cel balu połączony z 18to letnią rocznicą założenia Ligi jest bardzo szlachetny. Liga Polskich Kobiet serdecznie zaprasza wszystkich sympatykwów organizacji, o poparcie i wzięcie udziału w tej zabawie.

Za Ligę Polskich Kobiet:
Zarząd.

10 batów za kradzież gazoliny.

Port Colborne, Ont. — Kradzież gazoliny w południowem Ontario jest zbrodnią surowo karaną. Sędzia Massie skazał dwóch wyrostków każdego na 10 plag za „spuszczenie" gazoliny z samochodu pewnego przejezdnego turysty.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

"Naprzód z Rooseveltem", Oto Hasło Demokratów.

Na powiatowej konwencji Demokratów odbytej wczoraj wieczorem w Chicago Stadium, przy ul. Madison chwalono rządy Prezydenta Franklina D. Roosevelta i przyjęto za hasło na następną kampanję wyborczą „Naprzód z Rooseveltem i jego systemem odbudowy kraju."

Chwaląc rządy Prezydenta Roosevelta Demokraci powiedzieli:

„My, Demokraci w powiecie Cook, solennie przyrzekamy tak partji jak i naszych urzędników wybranych i stających do wyborów lojalność i poparcie Prezydentowi Rooseveltowi i jego wszystkim poczynianiom."

Zebranym rozdano broszurki zawierające platformę Demokratów w powiecie Cook. Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki i alderman Jan S. Clark przedłożyli do przyjęcia poprawki mające na celu zagwarantowanie nowych praw zezwalających na oddanie podatnikom pewnych części zapłaconych przez nich podatków, na jakie zezwala decyzja sądu najwyższego.

Klerk powiatowy Robert M. Sweitzer zaś zaaprobował rezolucję Demokratów, którzy przyrzekli solidnie stanąć i domagać się przeprowadzenia w listopadowych wyborach uchwały zezwalającej na konwencję konstytucyjną.

W Chicago Stadium mowom Demokratów i ich obradom przysłuchiwało się z górą 30,000 osób, a około 10,000 pozostało za drzwiami z braku miejsca. Główną mowę wygłosił naczelny poczmistrz Stanów Zjednoczonych James A. Farley. Przewodniczył burmistrz Edward J. Kelly, a sekretarzował Michał Igoe.

Nowe znaczki pocztowe.

Washington. — Ukazały się nowe znaczki pocztowe 4-centowe z podobizną ruin pałacu Mesa Verde z parku narodowego Kolorado. Pałac ten miał być zbudowany między latami 1073 a 1273.

Ważny Komunikat z Konsulatu.

W Chicago, w myśl art. 20 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. wzywa obywateli polskich, zamieszkałych w stanach: Arizona, Arkansas, California, Colorado, Illinois, Indiana, Idaho, Iowa, Kansas, Louisiana, Minnesota, Missouri, Montana, Nebraska, Nevada, New Mexico, North Dakota, Oklahoma, Oregon, South Dakota, Texas, Utah, Washington, Wisconsin, Wyoming, którzy w roku bieżącym **kończą lat 18, ażeby w terminie do dnia 15go października r. b.** zgłosili się do rejestracji w Konsulacie Generalnym R. P. w Chicago, 1500 North Dearborn Parkway, pod rygorem Art. 87 wyżej wymienionej Ustawy.

Zgłoszenie się do rejestracji może być dokonane osobiście lub pisemnie, przyczem należy podać następujące dane:

1) Imię i nazwisko, 2) Miejsce i data urodzenia. 3) Imiona rodziców. 4) Czy żyją ojciec i matka? 5) zawód ojca. 6) Miejsce stałego zamieszkania w kraju. 7) Miejsce pobytu zagranicą. 8) Narodowość. 9) Wyznanie względnie religja. 10) Wykształcenie. 11) Stan cywilny (rodzinny). 12) Ukaranie sądowe. 13) Wady fizyczne.

Wciągnięcie do rejestrów 18-letnich nie pociąga w następstwie dla osób zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych konieczności powrotu do kraju, celem wykonania obowiązku służby wojskowej, jest jednak koniecznem i zaniedbanie wykonania tej rejestracji pociąga za sobą skutki przewidziane w paragrafie 87 wyżpowołanej Ustawy.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, Illinois.

Z TOWN OF LAKE.

W myśl uchwały zapadłej na ostatniem posiedzeniu przypomina się, iż Placówka No. 2. bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandarów Placówki No. 68ej w South Chicago.

Zbiórka w klubie placówki o godz. 1:30 po południu. Uprasza się kolegów ażeby przybyli jak najliczniej. — Jan Wiśniewski, prezes; St. Lach, sekr.

Sen. Glass za zniesieniem N. R. A.

New York. — Senator Carter Glass, demokrata z Wirginji, w wywiadzie udzielonym po powrocie z Europy, oświadczył, że „zniesienie N. R. A. byłoby dobrą rzeczą" dla kraju.

Skradł samochód szefa policji.

Dunkirk, N. Y. — Bernard Golland, lat 19, z Cleveland, został tu aresztowany pod zarzutem kradzieży samochodu szefa policji z Niles, O.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Od Internacjonalizmu Do Nacjonalizmu.

Podróżując po Europie, człowiek nie może zauwużyć na każdym kroku, jak wszędzie się podkreśla swoją narodowość, jak wszędzie sądzą ludzie o sobie, że są najlepsi, najzdolniejsi, najmądrzejsi i obdarowani przez Opatrzność wszystkiemi najcenniejszemi przymiotami duszy, serca i rozumu.

Polak uważa swój naród za wybrany i do przewodzenia innym przeznaczony. Czech myśli to samo o swoim narodzie, a Włoch robi wrażenie, jakby mu trudno było pogodzić się z myślą, że obok Włochów żyją na świecie inne narody. Nawet mała Austrja uważa się dzisiaj za specjalnie powołaną do pełnienia roli mesjanistycznej wśród narodów, zaś inne kraje, od niej daleko silniejsze, jak Niemcy czy Francja, poprostu nie dopuszczają myśli, żeby ktoś inaczej śmiał sądzić o nich. Wszystkie one uważają się za liderów w rodzinie narodów i przewodnictwa tego strzegą zazdrośnie. Ciekawe jest to, że narody wierzą w swoje przewodzenie innym nawet wtedy, gdy w życiu nikomu nie przewodzą. Przeciwnie, same podążają za innymi a wmawiają w siebie, że inni za nimi kroczą. Przypomina to owego przysłowiowego tchórza, który wędruje w noc ciemną i pogwizduje niby dla pokazania, że się nie boi, a w gruncie rzeczy poto, żeby sobie animuszu dodać i strachy odpędzić.

Jakiś dziwnie pojęty patrjotyzm sprawił, że narody europejskie przekroczyły granice usprawiedliwionej dumy narodowej i nieświadomie znalazły się na drodze pychy. Prosta rzecz, że się one do tego nie przyznają, bo wiedzą, że pycha zaszczytu nie przynosi, a duma i godność narodowa podnoszą człowieka w oczach jego sąsiadów. Więc nie dopuszczają posądzania ich o pychę, i wszystko wszędzie tłumaczą i usprawiedliwiają dumą, godnością narodową a nadewszystko tak zwanem uświadomieniem narodowem i obywatelskiem.

Na przybyszu z Ameryki robi to wrażenie co najmniej dziwne, bo jeśli wszyscy i wszędzie będą mówili o sobie w superlatywach a sąsiada podejrzewać o wszystko zło, to przecież nie może być mowy o współżyciu, nie może być mowy o zasadach chrześcijańskich, które nakazują nam miłować bliźniego jak siebie samego. A jeżeli tych zasad nie będziemy przestrzegali, jeżeli dokoła siebie będziemy widzieli tylko samych wrogów, to do czego w końcu dojdziemy?

Nie dziw, że dzisiejszy okres nazywają ludzie nowoczesnem pogaństwem.

W Europie nie widzą tego. Ten swój wybujały patrjotyzm, tę przesadną dumę usprawiedliwiają w sposób dziwny. Biorą za przykład pojedyńczego człowieka i tak objaśniają:

Jeżeli człowiek chce czemś zostać, jeżeli chce się wybić i coś znaczyć, to w życiu musi iść przez tłum i torować sobie drogę łokciami. Podobnie rzecz się ma z narodem—powiadają. Inne narody stanowią tłum, więc nasz własny naród musi iść przez ten tłum, torując sobie drogę łokciami.

Owe łokcie narodu oznaczają tu ustawiczne pogłębianie świadomości narodowej, dumy narodowej aż do ubóstwiania własnego narodu, poza którym niemasz narodu godniejszego.

Gdy się nad tem zastanowić, to człowiek mimowoli pyta, skąd się to wszystko wzięło? Dlaczego Europa wyrzekła się ideałów ogólnoludzkich i zamknęła się w ciasnem kole ideałów narodowych? Co się stało, że hasła ogólnoludzkie stały się słabem echem, odbijającem się jeszcze głucho gdzieś o ściany ale już tylko na bardzo wielkich uroczystościach, poświęconych czasom minionym? Gdzie jest tego przyczyna? Przecież bez przyczyny nic się nie dzieje?

Owszem, jest przyczyna.

Tą przyczyną był internacjonalizm, który w Rosji sowieckiej rozwinął się do takiej potęgi, jakiej świat nigdy nie oglądał.

Jak dziś toną ideały ogólnoludzkie w morzu wybujałych ideałów narodowych, tak Rosja sowiecka utopiła ideały narodowe w morzu wybujałej międzynarodówki.

Narody poczuły się zniewolone bronić swoich ideałów narodowych i w tej obronie odskoczyły w drugą stronę. Rosja bolszewicka doszła do jednej skrajności, ruch narodowo uświadamiający dochodzi dzisiaj do drugiej skrajności. Można to upodobnić do potężnego wahadła zegarowego, odychlającego się raz w lewo, drugi raz w prawo. Rosja reprezentowała odchylenie tego wahadła w jedną stronę do punktu najskrajniejszego. Stamtąd wahadło wróciło i odchyliło się teraz w drugą stronę — przeciwną i również sięga punktu najskrajniejszego.

W rozmowach na temat sprzeniewierzenia isę ideałom ogólnoludzkim na rzecz ideałów narodowych, pytają dziś ludzie, jak się ustosunkowują uczeni, ludzie światli? Czy i oni tak samo zamknęli się w ciasnych ramach ideałów narodowych i nie chcą wiedzieć, że na świecie żyją narody wcale nie gorsze od własnego? Otóż z tej kategorji ludzi niektórzy podzielają dzisiejszą filozofję. Poprostu ulegli ogólnej prychozie. Inni, co pozostali wierni dawnym zasadom, nie są brani w rachubę. Życie nowoczesnego państwa-narodu przechodzi nad nimi do porządku dziennego. Gdyby spróbowali protestować, gdyby śmieli zarzucać zdradę ideałów ogólnoludzkich, to im natychmiast zròbią zarzut zdrady wobec iedałów narodowych. A ci ludzie nie chcą uchodzić za zdrajców, więc siedzą cicho, bolejąc nad ludzkością, którą opanowało straszne choróbsko egoizmu narodowego i obóstwiania narodowego. Pocieszają się, że ta choroba minie, jak już wiele innych chorób minęło w przeszłości.

Sądząc z nastrojów w Europie, odchylanie wahadła odbywać się jeszcze będzie przez dłuższy czas, ale każdorazowe odychylenie będzie mniejsze od poprzedniego, aż wreszcie zmaleje do tego stopnia, że pozornie przestanie się poruszać. Wtedy ludzkość znajdzie się w równowadze aż znów kiedyś kataklizm jakiś równowagę tę naruszy i pchnie wahadło w którąkolwiek stronę. Wtedy znów powtórzy się okres podobny do przeżywanego.

Potrzebna Nam Nowa Gałęź Przemysłu.

Przemysł znajduje się w zastoju, ponieważ brak mu rynków zbytu. Robotnik znajduje się bez pracy, ponieważ fabryki stoją nieczynne. Tworzyć i wyszukiwać rynków zbytu znaczy umożliwiać uruchomienie fabryk zapomocą zatrudniania robotnika.

Rzekomo proste to zadanie jest jednak tak trudne, że od czterech lat nikt go rozwiązać nie może. Wszyscy próbują, jakieś środki stosują, i choć tu i owdzie polepszy się coś chwilowo, to przecież sam kryzys jak trwał tak trwa.

W sprawie tej wystąpił ostatnio z artykułem p. Sloan, prezes General Motors, wyrażając przekonanie, że na gwałt potrzeba nam nowej gałęzi przemysłu. Chodzi o narodzenie się takiego przemysłu, jakim przed 25 laty był przemysł automobilowy, który porwał wszystkich i w ciągu stosunkowo bardzo krótkiego czasu zajął pierwsze miejsce w kraju. Powstały nowe warsztaty pracy, nowe tokarnie, heblarki, obrabiarki, imadła, nowe stolarnie i huty, nowe stalownie i nowe farbiarnie, nie mówiąc już o potężnym przemyśle gumowym i kauczukowym. Setki tysięcy i miljony ludzi znalazło nowe pole pracy, nowe źródło dochodów, nowy sposób zarobkowania, ponieważ produkt stał się przedmiotem powszechnego pożądania. Pan Sloan twierdzi więc, że w tej chwili potrzebna nam podobna gałęź przemysłu i że z chwilą gdy się ona narodzi — kryzys zacznie konać.

Niektórzy sądzą, że taką dobroczynną gałęzią przemysłu może się stać telewizja, to znaczy aparaty radjowe, zapomocą których nietylko słyszymy programy, ale i widzimy ich wykonawców. Inni jednak wątpią, żeby telewizja mogła sprawić w kraju taki sam cud, jaki zdziałał przemysł automobilowy najpierw dlatego, że telewizja w tej chwili nie może być braną w rachubę jako produkcja na szeroką skalę, a po drugie wątpią, żeby ona wogóle mogła się stać przedmiotem tak powszechnego pożądania, jak tani automobil.

Sądzi się natomiast, że przemysł budowlany, obejmujący budowę domów mieszkalnych, może odegrać rolę taką samą, jak przemysł automobilowy.

Ale ten przemysł musi się stać masowy i tak zorganizowany, żeby budowa domu mieszkalnego trwała nie więcej jak trzy dni, włączając w to kopanie fundamentów i wprowadzenie się mieszkańca. W ciągu tych trzech dni grunt pod dom ma być zrównany, dom postawiony, żywopłotem okolony i połączony z elektrycznością, telefonem, gazem, wodą i ściekami. Dom powinien posiadać nowoczesne urządzenia, które pozwalają cieszyć się chłodem w upalne dni a ciepłem w mróz. Pozatem powinien on posiadać wszystkie najnowocześniejsze aparaty i urządzenia, które ułatwiają domową pracę gospodyni, albo też zupełnie tę pracę eliminują. Pan Sloan jest przekonany, że można takie domy budować kompletnie umeblowane za cenę niższą, jak starodawne domy drewniane.

Prosta rzecz, iż taki dom musiałby być najpierw zbudowany w fabryce, stamtąd przewieziony na „lotę" i natychmiast zmontowany w ciągu jednego dnia.

Proponenci tej idei są przekonani, że masy rzuciłyby się na nowe domy i w ten sposób powstałyby olbrzymie rynki i nastałaby nowa era niebywałego dobrobytu.

WIECZORNY ŚPIEW PASIEKI.

Z okien mej willi, oddanej w opiekę
Zadumie polan i zielonych lasów,
O każdej porze mych letnich wywczasów
Jakby na dłoni widzę mą pasiekę.

Na stoku góry ,którą na trzech brzegach
Świerkowym murem okalają bory,
Pomalowane na różne kolory,
Stoją me ule w dziesięciu szeregach.

Przez dzień, gdy pszczoły w podróżach bez końca
Zbierają nektar z leśnych ziół na łące,
Drzemią me ule ciche i milczące
Skąpane w blaskach złocistego słońca.

Lecz gdy nadejdzie godzina wieczoru
I wzystkie pszczoły powrócą z daleka,
Śpiewa i dzwoni cała ma pasieka
Jakby na radość skończonego zbioru.

I chłonąc duszą pasieki harmonję
Po pewnej chwili rozróżniam zdumiony,
Że ul niebieski, żółty czy czerwony
Nie gra tak samo, lecz na innym tonie.

I zanim księżyc w obłoki się weśni
Słucha ma dusza jak pasieka śpiewa,
Słuchają kwiaty i słuchają drzewa
Tej wiekuistej wieczorowej pieśni.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE—21.IX.

W oczach naszych dokonuje się niezmiernie ciekawe przegrupowanie działaczy politycznych w Ameryce.

Polega ono na tem, że w chwili gdy rząd demokratyczny cieszy się nieznaną w historji tego kraju popularnością w narodzie, wszyscy prawie niedawni wodzowie partji demokratycznej z Alfredem Smithem i John Davisem na czele odsuwają się od demokratycznej administracji.

Ludzie, którzy jeszcze trzy lata temu byli filarami partji demokratycznej, którzy przewodzili partji gdy była słaba i rozbita, teraz, gdy ona jest silniejsza niż kiedykolwiek przedtem, odmawiają swej współpracy z demokratycznym rządem, bratają się z przewódcami wrogiej sobie do niedawna partji i stają w szeregach niedawnych swoich wrogów dla zwalczania rządu własnej partji.

Skąd to pochodzi? Pochodzi to stąd, że ludzie ci byli demokratami nie z przekonania, lecz dla osobistych, samolubnych korzyści, że nie mieli nigdy prawdziwie demokratycznych ideałów. Zastawiali się demokratycznym sztandarem tak długo, dopóki im ten sztandar dawał materjalne dochody. Z chwilą, gdy demokratyzm zaczął się stawać w praktyce demokratyzmem i przestał przynosić osobiste zyski, ci wielcy chorążowie demokratyczni porzucają demokratyczne sztandary.

Prezydent Roosevelt nie matrwi się tem wcale i nie matrwią się tem wszyscy szczerzy demokraci. Na miejsce fałszywych demokratów zgłaszają się krocie prawdziwych.

Najlepszym i najwymowniejszym dowodem tego, że prawie wszystkie dzienniki anglo-amerykańskie wydawane są wyłącznie dla zysku materjalnego, nie dobra czytelników, jest choćby ten jeden fakt, że z chwilą otrzymania wiadomości o wykryciu jednego z szajki uprowadzicieli i morderców dziecka Lindberghów, wszystkie z nich poświęcają po kilka stron powtarzaniu wszystkich dotychczasowych plotek w związku z tą zbrodnią, opuszczają najważniejsze wypadki bieżące w świecie.

Na bok usunięto wiadomości z pola największego strajku w historji tego kraju, nic dla nich nie znaczą wypadki pierwszorzędnej wagi dla ludzkości rozgrywające się w Genewie na Zgromadzeniu Ligi.

Niebezpieczeństwo Dla Italji.

Na łamach dziennika turyńskiego „Gazetta del Popolo" pojawił się ostatnio obszerny artykuł, napisany przez Francisco Coppola, wyłuszczający zasady italskiej polityki naddunajskiej. Autor tego artykułu stwierdza na wstępie, że najważniejszym dorobkiem Italji, osiągniętym dzięki wygranej wojnie, był upadek monarchji austrjacko-węgierskiej, która dla Italji była sąsiadem jakiego lekceważyć nie było można. Obecnie dzięki rozpadnięciu się monarchji austrajcko-węgierskiej Italja czuje się być więcej bezpieczna i dlatego polityka zagraniczna powinna być prowadzona w tym kierunku, aby za żadną cenę nie dopuścić do powstania nad granicą Italji lub nad morzem Adrjatyckiem jakiegokolwiek militarnego mocarstwa, które mogłoby być dla Italji niebezpieczne i z którem Italja liczyćby się musiała.

Wyżej wymieniony dziennik italski dowodzi, że dyplomacja italska nie powinna dopuścić do następujących trzech ewentualności, a mianowicie: 1. Do Anschlussu. 2. Do federacji naddunajskiej i 3. Do powrotu panslawizmu rosyjskiego. Wszystkie powyższe trzy ewentualności byłyby dla Italji bardzo niebezpieczne a w każdym razie wywierałyby wielki nacisk na politykę italską.

Omawiając niebezpieczeństwo Anschlussu Coppola stwierdza, żo połączenie Austrji z Niemcami oznaczałoby powstanie nad granicą italską wielkiego ,militarnego mocarstwa, znacznie silniejszego a nawet niebezpieczniejszego od dawnych Austro-Węgier. Nad granicą Italji powstałoby bowiem potężne mocarstwo germańskie, ożywione duchem rasowym, wojowniczym i zaczepnym. Mocarstwo to zagrażałoby dolinie Adygi ze strony cieśniny Brenner, zaś z Karyntji miałoby otwarte pole na Triest, Adrjatyk i Morze Śródziemne. Państwo takie byłoby batem nad głową Italji i zagrażałoby jej wolności. Ponadto oznaczałoby nieunikniony zmierzch italskiej polityki gospodarczej i politycznej w krajach naddunajskich. Obecnie panem nad Adrjatykiem jest Mussolini, lecz w razie Anschlussu miałby tam Hitler trochę więcej do gadania.

W razie powstania połączonego państwa germańskiego poszłyby na marne ofiary, poniesione przez Italję na rzecz podtrzymania niezawisłości. — Oprócz tego przyjaźń z Węgrami zniknęłaby z horyzontu. — Wielkie mocarstwo niemieckie odcięłoby Italji drogę na wschód i pozbawiłoby dyplomację italską wpływu, wywieranego dziś przed forum Ligi Narodów.

Drugiem niebezpieczeństwem dla Italji — według wywodów autora — jest powstanie federacji naddunajskiej do której dąży dyplomacja francuska oraz minister czechosłowacki Benesz, — wielki przyjaciel Francuzów. Federacja taka objęłaby niezawodnie Austrję, Węgry, Czechosłowację, Jugosławję i Rumunję i liczyłaby około 60 miljonów ludności o przewadze słowiańsko-rumuńskiej. Blok taki, stający oczywiście pod wpływem Francji, byłby zwrócony z jednej strony przeciw Niemcom. Miałby na celu zamknąć Austrję i Węgry w obecnych granicach i oddać je na zawsze pod wpływy dawnych wasalów. Federacja taka paraliżowałaby wszelką polityczną swobodę Italji i byłaby pod wielu względami niebezpieczniejszą od Anschlussu, ponieważ mając po swojej stronie Francję, stanowiłaby jednolity system polityczny, podczas gdy Niemcy połączone z Austrją miałyby zawsze Francję przeciw sobie a więc do zaatakowania Italji nie byłyby takie skore.

Trzeciem niebezpieczeństwem — zdaniem Coppoil — jest powrót panslawizmu. Niebezpieczeństwo to nie grozi Italji bezpośrednio, jednakowoż nikt nie może zaręczyć, czy w przyszłości Rosja pod hasłem panslawizmu nie połączy ze sobą całego południowego zachodu grupując wokoło siebie małe słowiańskie narody naddunajskie. Taka potęga słowiańska byłaby groźną nie tylko dla Italji ale nawet dla innych potężnych mocarstw europejskich.

Coppoila przychodzi zatem do wniosku, że chcąc uniknąć wszystkich powyżej wyłuszczonych niebezpieczeństw, italska polityka naddunajska powinna opierać się przedewszystkiem na ścisłem porozumieniu z Austrją i Węgrami, ponieważ narodom tym grożą zupełnie te same niebezpieczeństwa.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

PO KONSULTACJI.

Doktór. — Piwa i wódki zakazałem mężowi absolutnie. Ani kropelki. Z jego chorobą niema co żartować.

Żona chorego. — Ale z moim starym na ponkcie tronków też nie.

W CZYTELNI.

— Może mi pani da coś lekkiego..

— Proszę, to się lekko czyta.

— Ale mnie chodzi o wagę, bo moja żona tak celnie rzuca...

Szyb S. Nr. 4.

Jerzy Kossowski — Powieść Współczesna

— Panie dyrektorze! W imieniu całego personelu składam panu serdeczne życzenia okazji otwarcia nowego szybu. Szyb ten jest już czwarty, jaki pan na tutejszych terenach postawił. Dziś ma pan go ochrzcić. Będzie się nazywał Szyb S. N. 4. Niech pan będzie łaskaw sam, osobiście przybić na koronie tablicę z jego imieniem, a potem włączyć koło pod trasmisję.

Straube uścisnął mocno dłoń Wieraszki i wdrapał się z wielką trudnością po schodach i drabinie na galeryjkę, otaczającą koronę wieży. Oczekujący go tam robotnik podał mu młotek i gwóźdź, poczem podniósł tabliczę aż do wysokości, na której miała być przybita. Straube wbił gwóźdź, i robotnik podał mu drugi, trzeci i czwarty. Zebrani u stóp wieży pracownicy i goście uderzyli w dłonie i poczęli wołać głośno: Wiwat! — Straube uchylił kapelusza i podziękował, a potem zszedł zwolna w dół. Tam przy maszynie parowej oczekiwali go już maszyniści, przy heblach Jaracz, a przy świdrze pomocnicy. Goście poczęli się tłoczyć u wejścia do wieży i patrzyli.

Straube puścił maszynę w ruch i włączył pas transmisyjny. Wtedy Jaracz przesunął hebel i wśród huku nawijanego na tarczę pasa, czekał na sygnał stojącego na górze pomocnika. — Po chwili z piętra wieży uderzył w niebo głos-znak-śpiew: — Uwa-ga — Ja-racz! Świ-der już go-tów! — W tym sygnale, zawodzonym na jakąś dziwną, improwizowaną melodję, śpiewaną przejmującym, wysokim, dźwięcznym głosem, była pobudka, ostrzeżenie, a równocześnie radość z dokonanego wysiłku, zawieszenia świdra na stalowej linie.

Jaracz wstał ze swego stołka, zbliżył się do stalowej pętli i wskazał ją Straubemu. Dyrektor pociągnął ją i w tej chwili świder począł się opuszczać w niewielki otwór, już dlań przygotowany. Uderzył, podniósł się i znów spadł, pogrążając się w jędrnym gruncie. Młodszy pomocnik, dzierżący w ręce tęgi drąg, przymocowany poziomo do świdra, począł krążyć dokoła wierconego otworu, nadając w ten sposób świdrowi zdecydowany obrót, — Wiercenie rozpoczęte! — zawołał głośno Wieraszko. — Panie kierowniku Golmer! Proszę zapisać: Dzień ósmy września, godzina dziewiąta, minut dwadzieścia pięć!

Teraz wszyscy uczestnicy uroczystości wyszli przed wieżę i skierowali się, serdecznie zapraszani, ku stołom, stojącym pod halą maszyn. Wieraszko z Golmerem czynili honory domu, wskazywali miejsca i nalewali wódkę. Straube usiadł na prezydjalnem miejscu, mając obok siebie z jednej strony córkę, z drugiej zaś dyrektora huty szkła. Kiedy już i Wieraszko z Golmerem mogli zająć swe miejsca, zdając podawanie zakącek i napojów służbie, Wieraszko znalazł się naprzeciw Straubego, a Golmer obok panny Julji.

Miljonowa pana piła wódkę, jak stary wiertacz i zachowywała się bardzo swobodnie. Nie spojrzała nawet na Golmera, tylko nie odrywając oczu od talerza, wyraziła swoje zadowolenie z tego, że usiadł obok niej człowiek, który mówi po angielsku.

— A może pani woli mówić po niemiecku? — zapytał Golmer.

— Wszystko jedno, byle nie po polsku, bo nie rozumiem ani słowa, — odpowiedziała panna, nie przestając jeść z wielkim apetytem.

— A jak pani smakuje polski schab i polskie pomidory? — zapytał śmiało.

— Ach, świetne, — uśmiechnęła się. — Szczególniej są dobre jako zakąska do polskiej wódki, — podniosła na Golmera bystre czarne oczy. — Pozatem nie miałabym nic przeciwko temu, gdyby mi się pan przedstawił.

Golmer zmieszał się przez mgnienie oka, ale opanował się błyskawicznie i wstając mówił:

— Nie wiedziałem, że pani zechce wymagać form towarzyskich od bardzo skromnych pracowników kopalni swego ojca. Przepraszam. Nazywam się Golmer — skłonił się zgrabnie.

— Miło mi — podała mu rękę. — Proszę, niechże pan siada. Teraz przesadził pan w tych nazwanych przez pana formach Pan jest anglikiem?

— Nie. Jestem polakiem.

— Tak? — wielkie zdziwienie odbiło się na twarzy panny. — A wygląda pan na amerykanina i mówi pan świetnie po angielsku.

— Byłem długie lata w Ameryce.

— A dlaczego pytał mnie pan, jak mi smakują polskie pomidory?

— Bo jakoś tak dziwnie zastrzegła się pani, żeby nie mówić do pani po polsku.

— Poprostu dlatego, że nie rozumiem. Ach więc pańskie pytanie miało być dla mnie nauczką? Ech, to niesprawiedliwe. Ja bardzo polaków lubię, ale nikt przecie odemnie nie może wymagać, żebym się uczyła ich języka.

— A przecie od nas wymagano, kiedyśmy się znaleźli w Ameryce, żebyśmy władali językiem tam panującym. Ja musiałem nauczyć się nietylko po angielsku, ale i pofrancusku i po portugalsku... zależnie od tego, gdzie pracowałem.

Panna patrzyła na Golmera nieco zgorszona. W tonie jego nie było wprawdzie nic niegrzecznego, ale nie mniej wyczuwała jakąś dziwną śmiałość, która ją trochę raziła. Golmer zamilkł na chwilę, jakby czekając na sprzeciw ze strony Julji, ale dziewczyna zrobiła mu niespodziankę:

— Choć kto wie, może pan ma rację. Żyję tu z przerwami już lata, więc właściwie mogłam się poduczyć, choć trochę. Ale nigdy nie mam czasu: rano sport, po południu praca...

— Praca? — zdziwił się Golmer.

— A tak. Jestem prywatną sekretarką mego ojca, pozatem prowadzę dom, a przecie czytać także muszę.

— No tak, to wszystko, o czem pani mówi, to jednak także praca. Ma pani słuszność. A czy nigdy pani nie miała uczucia ciekawości, jak się czuje człowiek pracujący dla zarobku?

— Owszem, znam to uczucie. Ojciec mi płaci gażę za moją pracę. Mam dwieście dolarów za sekretarjat i dwieście dolarów za gospodarstwo domowe.

— Miesięcznie?

— Nie! Tygodniowo. Ja mam wielkie wydatki. Muszę utrzymać konia, pokojówkę, a gdy jestem zagranicą, to i auto.

— A co pani robi, jak pani braknie pieniędzy?

— Pożyczam od ojca.

— A z czego mu pani oddaje?

— On sam ściąga, gdy wracam do domu. W Polsce mam o wiele mniejsze wydatki, niż naprzykład w Niemczech, czy Francji. Jakoś jednak utrzymuję równowagę mego budżetu.

Przerwali na jakiś czas rozmowę, bo zabrał głos Straube i dziękując swym pracownikom za życzenia, wniósł toast na pomyślność całego personelu w ręcę Wieraszki. Inżynier odpowiedział bardzo krótko i wypił w ręce Jaracza, którego odwołał od świdra. Jaracz wypił duszkiem, powiedział „Bóg zapłać" i szybko wrócił do pracy, bo nie bardzo ufał pomocnikowi.

Poradnik Dobrego Zdrowia

SIENNA GORĄCZKA — HAY FEVER.

Sienna gorączka, po angielsku „hay fever," trwa zwykle około 6 tygodni i jest sezonowa, to jest trwa od 15 sierpnia aż do 1 października. Choroba ta nie jest zaraźliwą. Objawia się ona u osób, tak mężczyzn jak kobiet, również dzieci też często na nią zapadają. Osoby cierpiące na sienną gorączkę, są zwykle nerwowe i bardzo wrażliwe na pyłek znajdujący się w nasieniach różnych chwastów. Pyłek ten drażni błony oddechowe i śluzowe. Objawy siennej gorączki są podobne do zwykłego kataru. Kichanie, katar, łzawienie oczu, swędzenie powiek, jest nadzwyczaj dokuczliwe. Zwykle cierpiący na „hay fever" ma lekką gorączkę w drugim tygodniu choroby. Objawy są więcej dokuczliwe, jeżeli pogoda sprzyja, to znaczy, jeżeli mamy ciepłe lub gorące dni, wiatr silny, który roznosi szybciej pyłek ,który pobudza i drażni błony oddechowe. Również z powodu gorączki i męczących objawów kataru kichania i łzawienia ócz, chorzy na sienną gorączkę, stają się więcej jak zwykle nerwowi, tracą apetyt jak też i na wadze. Wśród nocy sienna gorączka daje się chorym we znaki. Chociaż katar i kichanie stają się mniej dokuczliwe podczas snu, zato w oddychaniu zaczynają chorzy odczuwać pewne przykre objawy, to jest oddech staje się krótki, męczący, podobny do ataków astmy.

Bardzo często chorzy na sienną gorączkę dostają astmę, która staje się bardzo niebezpieczną. Astma u dzieci jest bardzo niebezpieczna dlatego, że oddziaływa ujemnie na cały rozwój umysłowy i fizyczny, a która może trwać całe życie, o ile ją się nie leczy odpowiednio.

Jest błędne twierdzenie, że na sienną gorączkę niema lekarstwa, bo sienną gorączkę można wyleczyć, tylko kuracja trwa parę lat.

Lekarstw mamy bardzo dużo, które ulżą cierpieniom spowodowanych sienną gorączką, ale jedyny skuteczny sposób leczenia jest zastrzykiwanie zaskórne lekarstw, które tak działają w organiźmie przeciw siennej gorączce, jak zastrzyki antytoksyny na dyfterję.

Sienną gorączkę można też wyleczyć przez wyjazd na daleką północ, mniej więcej 300 lub 400 mil na północ od Chicago. Tłumaczy się to tem, że chwasty, powodujące sienną gorączkę, nie rosną tak daleko na północ. Wydział zdrowia przestrzega, by niszczyć w ogrodach i lasach te szkodliwe zielska.

Ponieważ jednak nie każdy chory na sienną gorączkę może sobie pozwolić na wyjazd na daleką północ, a tępienie szkodliwych chwastów idzie żółwim krokiem, radzę zasięgnąć porady lekarskiej co do leczenia siennej gorączki przez skórne zastrzyki.

Dr. F. H. Cienciara.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

XI.

PO ROKU.

Jest-li chwila piękniejsza, jak pierwsze rozbudzenie się ziemi ze snu zimowego, pierwszy oddech jej piersi macierzystej, pierwsze miłościwe spojrzenie słońca-rodzica, dotknięcie jego czarodziejskiej różczki o łono umiłowanej i wkrzeszenie w niem sił twórczych, utajonych, napoły sennych, umarłych prawie. Pod białą powłoką śniegu czujesz drgającą nowego życia potęgę i gdybyś mógł ucho do piersi ziemi przyłożyć — posłyszałbyś szelesty nieznane ci dotąd, jakieś szmery wiecowe, sejm podziemny, chóralny śpiew nowonarodzonych, dzwony bijące na nową jutrznię świata, niepowstrzymaną pracę robotnic ukrytych, głosy heroldów, wzywających wiernych poddanych na gody królewskie; to pękają nasiona, to ostre kiełki traw, kwiatów i zielska rozmaitego, niby kopje rycerskie, uderzają w pół zmarzłą jeszcze skorupę ziemi, bodą, kłują, pewne zwycięstwa i ostatecznego triumfu. Nie masz mocy, którаby się oparła onemu atakowi tej ussarji podziemnej; nie masz fortecy, któraby białego znamienia poddania się nie wywiesiła — to też rozsypują się grudy ziemi, opadają szańce i wały, a na ich zbocza i przekopy wchodzą pułki jaskrów żółtych i ciemierników zielonych, sypią się roty zawilców i sasanek, jazmianki wypełniają rozdoly górskie, na bagna rzucają się szaleje, coraz to nowe zastępy, coraz to inne regimenty płyną na podbój świata, i umają, ozielenią ziemię całą, zanim się lasy obudzą dębów twardych, buków pancernych i poszumem swych liści dokonanego zwycięstwa pieśń zawiodą.

Tak jest na ziemi, a spójrzże ku niebiosom!... Płyną szeregi pułków ptasich, biją dzwony piersi żórawianych. Ze stron auzońskich nieprzeliczonego ptactwa wysunęły się roty i pod wodzą hetmanów swoich do niezapomnianej ojczyzny wracają. Skowronkowi dobosze poprzedziły te pułki zbrojne, drży od ich pieśni przedziwnej, od ich muzyki janczarskiej sklep niebieski, a już-ci nie mówić nie o wróblach rozweselonych, tego świata ptaszęcego zaściankowych szlachciców, które na chwilę od chałupy swej nie odejdą, słomianych strzech a gniazd swoich nie porzucą, sejmikują tam a za czuby się wodzą, ża od gwaru ich a świergotu jasne powietrze klaska i pozazdrościć nieraz im tej wesołości, tego życia bez trosk, tych fruwań i zalecanek. Niebo, jak harfa, ziemia jak harfa, a wyjdź-że kto smutny — i ożyj!

I wyszła z jednoizbowej chałupy niewiasta piękna i młoda. Rzuciła ptaszętom siemienia garść i roześmiała się srebrzyście, boć to zaraz do czubów się wzięło a walki nieobyczajnej. Za nią stanął mąż rosły, silny a ogorzały, znać, że fizyognomji swojej przed marcowym wiatrem nie chował. Smiech słysząc niewiasty swojej i widząc to jej rozweselenie, rozmiłowanem ramieniem ją objął i z jakimś szałem a rozpaczą zarazem, całować począł.

Ciepły, kwietniowy dzień ku zachodowi się chylił. Czerwony promień słońca złocił skalistą szyję jaru, do którego ściany granitowej przytuliła się ona chałupa uboga, omszoną strzechą pokryta, z jednem okienkiem i drzwiami jednemi tylko, a stała w tak dzikim i niedostępnym rozdole, że jeno pieszo dojść było można do niej. Srodkiem wąwozu wartki strumyk płynął i szumiał, a rozbijając się o skały z dna wystające, białą okrywał się pianą, brzegi zaś jego były oślizgłymi najeżone kamieniami i gdzieniegdzie jałowcem porośnięte, gdzieniegdzie zawalone gruzem osypujących się skał. Najpóźniej tu dzień wstawał, najwcześniej zachodził, a że to zaledwie były pierwsze dni wiosny, ziemia więc, słońcem niedobrze jeszcze ogrzana, większym, niż gdzieindziej chłodem tchnęła i bujniejszemi okrywała się rosami.

— Nie czujesz-że żalu do mnie? — zapytał mężczyzna niewiasty swojej.

— Mam żal, śmiertelny żal, że pytasz mnie o to — odpowiedziała, do piersi się jego garnąc. Azali nie pierwsza powiedziałam tobie, że cię miłuję, że pójdę za tobą na kraj świata, że nic mi bez ciebie dobra wszystkie i dostatki?... Rzeknij mi teraz, że to sen, a jak dziecina się rozpłaczę. Ty mój po wiek — ty mój, ty mój!...

I śpiewając tak, zawisła na ustach umiłowanego.

Był to pan Onufry i Ewka.

Rok temu, bez mała, jak uciekając przed pościgiem pana starosty i uchodząc przed gniewem nieubłaganym stolnika, pan Onufry poszukał sobie w niedostępnych tych jarach podolskich schroniska. I znalazł tu opuszczoną chałupę, mieszkanie Tatarzyna jakiegoś przed laty, i wziął ją na własność dla siebie. Latoś przemieszkało się wcale nieźle, czarnych jagód, poziomek i jarzyn wbród było, później obrodziły krzewy leszczynowe, podebrało się miodu pszczołom w dziuplach leśnych, a bliskość Kamienieckiego grodu dawała możność nabycia mąki i kaszy, które pan Onufry kupował sam, przynosił i pomagał niewieście swojej w pieczeniu kołaczy i innej strawy robieniu, dla zachowania żywota potrzebnej. Slub im dał ksiądz staruszek, zakonnik z klasztour Dominikanów kamienieckich, formalności wszelkie Władysław załatwił i on jeden wiedział tylko jak żyli i gdzie żyli. Ale do onego jaru nie dowiadywał się wcale, nawet po ślubie dokonanym; a podpisawszy się, między innymi, jako świadek, do rodzicielskiego nie wrócił już gniazda. Po kilku dopiero miesiącach dowiedział się pan Powała o synu, ale go wiązał zakonny już ślub.

Raz jeden tylko przy ostatniem widzeniu się z synem w celi jego zakonnej, posłyszał od niego, gdy nalegał, słowa:

— Przebacz Ewce — wrócę do ciebie!

Ale ani Powała, ani Jazłowiecka z domu na ten akt sprawiedliwości zdobyć się nie mogli.

I stracili syna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SEZ YOU

	True	False	Score
1. "Quod vide" is Latin for "which see"............			
2. Obloquy is a reproachful language.......			
3. Ferruginous means impregnated with water			
4. A devisee is the person to whom a bequest has been made			
5. A cormorant is an animal			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 20 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.

— DUBLIN —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



Library and art museum.

O'Connell street, Dublin.

Entrance to government buildings.

Miasto Dublin jest stolicą Wolnego Państwa Irlandzkiego (Saorstaat Eirean). Leży ono w prowincji Leinster nad ujściem rzeki Liffey, wpadającej do zatoki Dublińskiej, która jest właściwie odnogą morza Irlandzkiego. Miasto jest siedzibą parlamentu, władz państwowych i uniwersytetu. Mieszkańców jest około 450,000, przeważnie wyznania rzymsko-katolickiego. Ludność posługuje się językiem angielskim, lecz nacjonalizm irlandzki czyni wysiłki, by ponownie zaprowadzić prawie już wygasły język nowożytno-irlandzki, będący dialektem języków celtyckich. Klimat morski: zimy łagodne, lata chłodne, opady liczne.

Zaprowadzono tu Chrystjanizm około roku 448. Od dziewiątego w. do r. 1170 z przerwami Dublin należał do Duńczyków, których ostatecznie pobili Anglo-normanowie. Od roku 1541 Dublin był siedzibą angielskiego wicekróla Irlandji. Irlandczycy urządzali liczne powstania przeciw władcom angielskim, które dopiero po długich, zaciętych i krwawych walkach dały konkretne rezultaty w roku 1922, kiedy to utworzono Wolne Państwo Irlandzkie z trzech południowych prowincyj Irlandji: Leinster, Munster i Connaught z dodatkiem trzech powiatów prowincji Ulster.

W Dublinie jest rozwinięty przemysł metalurgiczny, tkactwo, gorzelnie, fabrykacja mebli; handel prowadzi się produktami rolnemi, wywozem bydła a przywozem zboża, bawełny, rudy metalowej, ropy palnej, drzewa, cukru i masła.

Czwarty Zjazd Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce.

Odbędzie Się w Buffalo, N. Y., w Dniach 22go i 23go Października.

Prezeska zarządu głównego Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce, pani Klara Świeczkowska, zwołuje czwarty zjazd Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce, który odbędzie się w Buffalo, N. Y., w hotelu Statler, w poniedziałek, dnia 22 i wtorek 23 października, 1934 r.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Stanisława, które odprawi ks. prałat A. Pitass, o godzinie 9-ej rano, w poniedziałek. Po nabożeństwie odbędą się sesje w hotelu Statler. Program poszczególnych sesyj otrzymają uczestnicy zjazdu na miejscu. Na poszczególnych sesjach prelegenci z rozmaitych miast wygłoszą odczyty na różne tematy z zakresu pracy humanitarnej i społecznej wogóle, ze szczególnem uwzględnieniem tejże pracy wśród społeczeństwa polskiego w Ameryce.— Po każdym odczycie nastąpi dyskusja i powzięte zostaną odpowiednie uchwały.

Sądząc z dotychczasowych zjazdów, jakie się odbyły w Detroit, Toledo i Pittsburghu, należy stwierdzić fakt, że sprawami pracy społecznej i humanitarnej interesuje się coraz większa liczba poważnych osobistości wśród społeczeństwa polskiego w Ameryce. To też spodziewanem jest, że zjazd w Buffalo będzie licznie obesłany. — Pani Świeczkowska zwraca się zatem z prośbą o wzięcie udziału w zjeździe, szczególnie pracowników i pracowniczek społecznych, do towarzystw, które w zakresie swego działania mają pracę humanitarną, do księży, do nauczycieli i nauczycielek i do osób, które się interesują tak bardzo ważną sprawą. Liczne przybycie na zjazd będzie dowodem, że sprawa pomocy naszym bliźnim, nie jest tylko czczym frazesem, ale naprawdę leży nam na sercu. W obecnych krytycznych czasach praca społeczna ma bardzo trudne, ale też i piękne zadanie.

Liga Roosevelta przeciw Sinclair'owi.

Los Angeles, Cal. — Postępowa Liga Roosevelta i Garnera w Kalifornji indorsowała gub. F. Merriama jako kandydata na ponowny wybór mówiąc, że Kalifirnja ma do wyboru pomiędzy „amerykańskim planem rządu a reżymem socjalistyczno-komunistycznym Uptona Sinclair'a".

Lak pocztowy składa się z czterech części szelaku, jednej części terpentyny, jednej części cynobru, zabarwiającego lak na czerwono i małej domieszki magnezji

THEY SAY IT'S UNLUCKY!

I THINK MY PATH LIES IN ANOTHER DIRECTION!

THE ADMINISTRATION

CRITICISM OF JOHNSON

DEAD CATS

CONTINUANCE OF GEN. JOHNSON AS N.R.A. HEAD

Październik Miesiąc Różańcowy.

Już w najbliższy poniedziałek w kościołach katolickich rozpocznie się nabożeństwo Różańcowe na cześć Matki Najśw. — wobec tego podajemy opis o pożytkach, jakie odnoszą wszyscy ci, którzy nabożnie odmawiają różaniec i uczęszczają na nabożeństwa różańcowe.

Rozliczne pożytki płyną z różańca: a) modlitwa różańcowa, odrywając serce nasze od przywiązania do rzeczy doczesnych, oczyszcza je i łączy ściśle z Bogiem. „Strumień błogosławieństwa spłynąłby na to nasze w doczesności pogrążone i mimo wysiłków tak zwanej kultury, wszelkiej pociechy i pokoju pozbawione życie — gdybyśmy chcieli użyć oczyszczającej siły obcowania z Bogiem przez pobożne odmawianie różańca."

b) Modlitwa różańcowa wyprasza nam odpuszczenie grzechórw i kar za grzechy. Różaniec, połączony z wewnętrzną skruchą, już jest uczynkiem pokutnym, zdolnym przebłagać sprawiedliwego Boga i przychylnie Go dla nas usposobić.

c) Modlitwa różańcowa nawraca grzeszników, zachowuje ich od ponownych upadków, a sprawiedliwym wyjednywa łaskę wytrwania w dobrem, aż do śmierci. Czyż to nie jest prawdziwe nieszczęście, iż ci, co ustami wyznają Chrystusa, a zapierają się Go uczynkiem, nie uciekają się za czasu pokuty do różańca?

d) Modlitwa różańcowa użycza nam pociechy w życiu. W jej świetle poznajemy drogę, którą nas prowadzi mądrość Boża, drogę pokoju, błogosławieństwa, miłości, a wtedy cierpienie traci tę gorycz, jaką w niem widzi nasza zmysłowa natura.

e) Różaniec przyczynia się do wzrostu w cnotach. Każda tajemnica różańca, to jakby pochodnia, co rozjaśnia ciemności rozumu i serca. Weźmy tę pochodnię do ręki, tj. rozważajmy tajemnice różańcowe, — a wnet odmienimy się na dobre. Wtedy to otworzą się oczy nasze i poznamy, czem jesteśmy. Poznamy, czego nam w życiu duchownem nie staje, co mamy poprawić, a co czynić, aby nabyć te cnoty, jakie nam stawia przed nami Jezus i Marja.

f) Różaniec jest dla konającego najlepszym przyjacielem, bo go umacnia przeciw pokusom, ulgę mu przynosi i zapewnia opiekę Boga. Rodzice! O jakże dobrze żyć i umierać z różańcem! Dobrze wtedy mówi Błog. Allan: „Którzy czczą Marję, odbierają od Boga osobliwszą łaskę w potrzebach swoich."

g) Jest jeszcze i ten pożytek z różańca, że wszystkie dobra duchowe są braciom i siostrom różańcowym wspólne. I tak, jeśli należysz do bractwa Różańca św., post twój jest pożyteczny wszystkim członkom, a wszystkich post pożyteczny tobie. Drugich jałmużna pożyteczna jest tobie, a jałmużna twoja drugim. I modlitwa wszystkich wychodzi na zbawienie tobie, a twoja znów modlitwa wszystkim przynosi łaski. I tak każdy uczynek dobry w bractwie różańcowem — jest własnością wspólną.

Poznajże z tego wartość Różańca św. i ukochaj go całem sercem.

Iskierki Treści Religijnej.

Dziewiętnaście katolickich instytucji humanitarnych, tak zwanych ochronek dla dzieci skorzysta z połowu czyli „Tag Day", jaki odbędzie się w mieście Chicago w najbliższy poniedziałek, dnia 1go października. Wśród tych ochronek są trzy polskie, mianowicie: Ochronka św. Elżbiety, Ochronka Sióstr Zmartwychwstanek i Ochronka przy polskim szpitalu Matki Bożej z Nazaretu.

*

Piętnastu murzynów dorosłych otrzyma jutro, o godzinie 3ej po południu chrzest św. w kościele murzyńskim p. w. św. Anzelma, przy Michigan ave. i 61ej ulicy, którą to parafją zarządzają Ojcowie Słowa Bożego z Techny, Ill. Liczba przyjętych na łono kościoła katolickiego rośnie.

*

We wtorek, dnia 2go października, o godzinie 7:30 wieczorem, J. E. Biskup O'Brien udzieli Sakramentu Bierzmowania dzieciom i dorosłym w kościele św. Salomei, w Kensington, gdzie proboszczuje ks. Stanisław Chyła.

*

Legjon Przyzwoitości, zwalczający filmy gorszące i niemoralne, podaje do wiadomości, że w czerwcu bieżącego roku wyświetlanych było 196 obrazów zaliczanych do klasy C. niemoralnych, nieczystych i gorszących, a w tym miesiącu liczba ta spadła do 11tu. Obrazy z tej klasy pokazywane były w czerwcu tego roku w 148 teatrach, a dziś pokazują je w 48miu tylko teatrach. Walka w tym kierunku nie ustaje i nie ustanie, dopóki zgnilizna moralna nie zostanie oczyszczona.

*

Tutejszy asystent kanclerza, ks. G. Casey, siedem lat w kapłaństwie, został przez Ojca św. wywyższony do godności szambelana, z tytułem monsignora. Jest on jednym z najmłodszych prałatów w Archidiecezji Chicagoskiej.

*

W dniu srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji ks. Kardynała Jerzego Mundeleina, Seminarjum Duchowne p. w. Najśw. Marji Panny w Mundelein, Ill., zostało wielce zaszczycone przez Świętą Kongregację w Stolicy Apostolskiej aprobatą, na mocy której, fakultet seminaryjny będzie miał przywilej zaszczycać swych seminarzystów tytułami doktorów świętej Teologji, podobnie jak w Rzymie. Jest to czwarta taka uczelnia w świecie, która niniejszą posiada aprobatę papieską.

*

Lud katolicki w Archidiecezji Chicagoskiej złożył na misje katolickie w tym roku sumę $214,943, a do tej sumy została dołączona dodatkowa suma z ubiegłego roku $180,714, co razem uczyniło $395,657.

*

Książka pamiątkowa z okazji srebrnego jubileuszu konsekracji biskupiej Jego Eminencji ks. Kardynała Jerzego Mundeleina jest także do nabycia w składzie polskim Ecclesiastical Goods Co., którego zarządcą jest p. Jan S. Konopa. Skład mieści się przy Milwaukee ave. i Augusta blvd.

*

J. E. Biskup O'Brien udzieli Sakramentu Bierzmowania dzieciom i starszym osobom w parafji św. Symeona w Bellwood, Ill., w przyszły piątek, dnia 5go października, o godzinie 7:30 wieczorem. Proboszczem tej parafji jest ks. Edward Dankowski, syn byłego sędziego Ignacego Dankowskiego z Wojciechowa.

Głównym składnikiem organizmów, zarówno zwierzęcych, jak i roślinnych, jest woda. Ilość procentowa wody w ustroju ludzkim waha się dość znacznie zależnie od wieku. — W ciągu trzech pierwszych miesięcy życia płodowego zarodek ludzki zawiera 94% wody, noworodek prawie 70%, podczas gdy człowiek dojrzały 62%, a starzec 58%.

Z CHICAGO LAWN.

Z TURBEJUSZOWA.

Już od kilku dni odprawia się nowenna do św. Tereski. Wierni coraz liczniej na nią uczęszczają, pilnie słuchając nauk głoszonych przez znanego misjonarza ks. Stan. Różaka. Zauważono kilka twarzy z parafij sąsiednich Brunonowa i Kamilowa, niektórzy z nich przyjaciele naszego proboszcza.

*

W toku tej nowenny włączone będzie triduum t. j. nabożeństwo trzydniowe z naukami dla wszystkich parafjan. W niedzielę więc wieczorem o godzinie 7ej nauka po angielsku i błogosławieństwo, a o 7:45 nauka po polsku i błogosławieństwo. W niedzielę też będą rozdawane kopertki z liścikami, na których można wypisać prośby o wszelkie łaski o które wspólnie kapłan z ludem będzie się modlił, aby uzyskać je przez św. Tereskę do której ta nowenna się odprawia.

*

W ostatni dzień odprawiona będzie Msza św. za wszystkich uczestników tej nowenny. Relikwje św. Tereski będą podawane do całowania a róże specjalnie poświęcone będą wręczone dorosłym tylko.

*

Do spowiedzi i Komunji św. będzie można przystępować w czasie triduum. Bliższe wskazówki poda sam misjonarz.

DO CZŁONKÓW POSTERUNKU Nr. 7 P. L. W. A.

Jutro, dnia 3 września, Posterunek Town of Lake, No. 7, Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, bierze udział w obchodzie 10-ej rocznicy założenia Legjonu Pań. Zbiórka w sali im. Słowackiego, róg ulic 48-ej i S. Paulina, o godzinie 8-ej rano. O godzinie 12:30 w południe, zbiórka w tej samej sali w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Podhalan, Koła 1, im. Jana Sabały.

Przy sposobności nadmieniamy, że Posterunek No. 7 wyasygnował z kasy swojej $10 na powodzian w Polsce, w myśl uchwały zapadłej na sejmiku Stanowej Kwatery. Pieniądze te odesłano do Kwatery Stanowej, która zajmie się ich wysyłką do właściwego miejsca. — J. Hucher, kom.; A. Zajewski, adj.

Falbana jest to marszczone obszycie u sukni kobiecych albo u fartucha.

Z Okręgu 1, S. W. A. P.

W myśl uchwały zapadłej na posiedzeniu Okręgu 1-go niniejszem wzywam wszystkich kolegów do wzięcia udziału w uroczystości rozwinięcia Sztandaru Amerykańskiego i Polskiego Placówki 68-ej w South Chicago i Korpusu Pomocniczego No. 35 w niedzielę, dnia 30go września, o godz. 12:30 w południe. Zbiórka kolegów przy Besemer Park, ulica 89 i Manistee ave., skąd nastąpi wymarsz do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. P. M. Koledzy obowiązkowo w mundurach. — S. Krygowski, kom.; F. Jendryjaszek, wicekom.; O. Gustyniak, wicekom.; W. Pytlowany, adj.; H. Sobieski, adj. kasowy.

Falset jest to gardłowy, fałszywy głos męski.

Nowa Polska Godzina Radjowa

Rozpocznie Swe Programy Naukowo-Informacyjne JUŻ JUTRO, OD GODZINY 6tej DO 7mej WIECZOREM Ze stacji W.C.F.L.

W. F. WALKOWIAK, Anonser

ZRÓBCIE TO DZISIAJ WIECZOREM.



Jutro oficjalnie kończymy w Chicago oszczędzanie światła dziennego. Już dzisiaj wieczorem, przed ułożeniem się na spoczynek, cofnijcie wskazówki waszych zegarów w tył o jedną godzinę.

Niespodzianka Dla Panny A. Bieschke.

Przed kilku dniami przyjaciółki panny Adeliny Bieschke, sprawiły jej niespodziankę, t. zw. „Bridal Shower," która odbyła się w domu jej cioci, pani Elżbiety Wałaszkowskiej, 3321 N. Monticello ave. W zabawie wzięły udział następujące osoby: E. Wałaszkowska, S. Kwiatkowska, M. Born, M. DeWilde, E. Bieschke, M. Bieschke, Z. Bieschke, G. Bieschke, B. Nowak, M. Simon, V. Colby, I. Weller, M. Smith, A. Born, J. Raflewska, F. Born, P. Vician, F. Sandrock, M. Mosińska, A. Colby, J. Heft, M. Licht, C. Licht, Z. Papas, G. Mościńska, M. Pływak, W. Zoyut, H. Budnick, J. Budnick, M. Schwartz, E. Spieden, P. Smith, M. Smith i A. Bartlett.

Panna Adelina została obdarzona ślicznemi podarunkami. Po spożyciu smacznej kolacji, przyrządzonej przez M. Smith i I. Weller, bawiono się do późnej pory. Panna Bieschke wstępuje w związek małżeński z p. Edwardem DeWilde, dnia 2-go października, o godzinie 9 rano, w kościele św. Filomeny. Do ołtarza poprowadzi ją jej wuj, p. Franciszek Wałaszkowski. — Drużbować zas będzie Fr. Patty i A. Trieste. Wesele odbędzie się w ścisłem kole rodzinnem.

Rabusie pobili farmera i jego starą matkę.

New York. — Dwaj rabusie napadli na farmę ogrodową Nicholasa Maria, brutalnie pobili jego samego i jego 72-letnią matkę, zrabowali $975 w gotówce i uciekli.



WYGODNA SUKIENKA Z MAJTECZKAMI.
Anne Adams Modełko 2037.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8 i 10. Na wielkość 4 potrzeba 2⅛ jarda 36 calowej materji i ¼ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

Bal Jesienny Sanitarjuszek.



ANNA SZEWCZYK,
przewodnicząca komitetu.

Oddział Sanitarjuszek No. 1 Ligi Morskiej i Rzęcznej urządza jesienny bal i przedstawienie w niedzielę, 7go października, w sali Synów Wolności, pnr. 1042 N. Damen ave.

Początek przedstawienia nastąpi o godz. 4ej po południu, podczas którego zostanie odegrana arcywesoła komedja pt. „Proszek i Pigułka".

Program ten zostanie również urozmaicony monologami, śpiewami itp. Po przedstawieniu rozpocznie się zabawa taneczna.

Komitet z prezeską na czele, panią Gen. Osińską, dokłada wszelkich starań, by bal i przedstawienie były jak najpomyślniejsze.

NOTATKI OSOBISTĘ.

Bankiet na cześć pani M. Drewko odbył się niedawno temu w sali Oaza. Pani Drewko bawiła w Polsce z wizytą, a powróciła w tych dniach do domowych pieleszy. W przyjęciu wzięło udział przeszło sto osób. Po spożyciu przez gości kolacji, wykonany został następujący program. Mistrzem toastów był p. J. Remijan. Nasamprzód trzy małe dziewczynki p. Drewko pawitały pięknemi wierszami w imieniu gości i Tow. Wawel i została obdarzona pięknem koszem kwiatów. Potem przemówiła p. Bukaniec, a pani Śpiewak odśpiewała piękną piosenkę, zaś po niej mowę wypowiedziała pani Dzik. Pani Opławska przywitała panią Drewko w imieniu gurpy 661 Związku Polek w Am. Solenizantka obiecała po wywczasach wakacyjnych zabrać się do pracy. Piastuje ona urząd kasjerki w tej grupie. Był powołany mąż Solenizantki i wice-prezes Zw. Kl. Małopolskich. Poczem pani Drewko podziękowała wszystkim za urządzenie jej tej niespodzianki. Przewodniczący przedstawił wszystkich byznesmanów. Ostatni był przedstawiony p. S. Kolczak, który przemówił prosząc aby upamiętnić tę uroczystość złożeniem ofiary na powodzian w Polsce. Zebrano $28.00. Następujący goście brali udział: Solenizantka z mężem i dziećmi; p. Buchaniec, pp. Wenc, pp. Dzik, pp. Filarscy, pp. Starsiak, pp. Kozłowscy, p. Wiatr, pp. Badzioch z córkami, p. Starsiak z córką, pp. Kukiełka, p. Pawlik, p. Golonka, z córką, pp. Fela, p. Majka, z córką, pp. Dziedzina, p. Opławska, p. Longosz, p. Kolczak, pp. Banek, pp. Szumilas z córką, p. Hohorowska, p. Malina, p. Dziurdzik, pp. Dziewulscy, pp. Kiełbasińscy z córką, pp. Madejczyk, pp. Kloczkowcsy, p. Nowak, p. Urban, pp. Kiełbasa, pp. Peter, pp. Kowalik, pp. Grzomeka, pp. Walendziewicz, z córką, p. Strach z córką, p. Maj, pp. J. Remijan, pp. Maleccy, pp. Czajkowscy, pp. Głowa, pp. Barabas, pp. Wesołowscy, pp. Kowalczyk, pp. Antos, pp. Zdonek, pp. Łatka, p. Sobota, p. Sobota z córką, p. Chłopowiec, p. Kutermaka, p. Ritter, pp. Przybyła, p. Kania, p. Czyż i wielu innych. Urządzeniem wieczorku zajęły się serdeczne przyjaciółki pani M. Drewko.

Pani Woodbridge N. Ferris, wdowa po senatorze Stanów Zjedn. ze stanu Michigan, została nominowaną w prawyborach na urząd kongresmana z 20 dystryktu. Mieszka ona w Big Rapids i jest kandydatką partji demokratycznej.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Obiad Na Jutro.

Zupa Szczawiona.
Sztuka Męsa Opiekana.
Kartofle.
Łódeczki z Ogórków.
Placek z Sera.
Kawa.

Sztuka Mięsa Opiekana.

Ugotowane do miękkości w rosole mięso wyjąć, pokrajać w podłużne kawałki, ułożyć na blaszanym lub fajansowym talerzu i zalać przygotowanym w następujący sposób chrzanem: utrzeć na tarce kilka łyżek chrzanu, sparzyć wrzącą wodą i włożyć w rondelek, poczem wlać ze dwie łyżki kwaśnej śmietany, sok z pół cytryny, parę łyżek rosołu i soli do smaku; zagotować, a wtedy ubić dwa żółtka, wlać w chrzan i natychmiast zdjąć z ognia, wsypać łyżeczkę cukru i polać tym sosem mięso. Tak przyrządzone mięso wstawić w piec, dobrze zrumienić i wydać na stół. Zamiast sosu chrzanowego można polać mięso sosem beszamelowym lub też nawet sosem z masła i mąki, z dodatkiem paru łyżek rosołu. Niektórzy posypują także tartym serem lub parmezanem i następnie wstawiają w piec dla opieczenia.

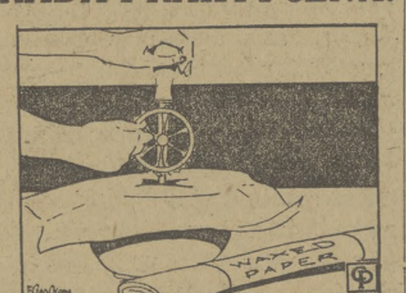
Łódeczki z Ogórków.

Przekrajać dwa duże ogórki na pół wzdłuż i wybrać wszystek ośrodek, nie naruszając wszakże skórki, ażeby każda połówka przedstawiała wygląd małej łódki, najlepiej to uskutecznić łyżeczką. Łódeczki wrzucić w zimną wodę, a wybraną masę posiekać drobno wraz z dwiema średniemi cebulami i wyłożyć na durszlak, aby nadmiar soku odpłynął. W piętnaście minut dodać łyżkę nasienia selerów, pół łyżki nasienia gorczycy, małą łyżeczkę soli i nieco czerwonego pieprzu. Wymieszać to wszystko i napełnić wydrążone łódeczki z ogórków i podać na stół.

Rdzę ze zlewu kuchennego można usunąć przez potarcie plam naftą, które w kilka minut później dadzą się łatwo usunąć zapomocą proszku do garnków (scouring powder).

Panna Violette d'Argens, 24 letnia córka paryskiego sędziego jest uznaną za jedną z najpiękniejszych kobiet we Francji i za najlepszą poskromicielkę lwów.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby śmietanka podczas ubijania nie rozpryskiwała się na wszysktie strony należy owinąć część maszynki oraz naczynie z wierzchu woskowanym papierem.

Z Posiedzenia Komitetu Obchodu Stulecia m. Kościuszko.

Jak się okazuje wczorajsze posiedzenie Komitetu Obchodu Stulecia miasta Kościuszko, które się odbyło w restauracji pp. Lenard wywołało pewne zainteresowanie wśród Polonji. Otóż dowiadujemy się ostatecznie, że jeneralna prezeska Związku Polek, panna Emilja Napieralska i pani Fleming-Czachorska, adwokat Z. P. zamierzają również udać się z tą wycieczką, aby uczcić imię polskie oraz złożyć należną cześć mieszkańcom miasteczka Kościuszko za tak wielki i godny naśladowania czyn. Spodziewać się więc możemy wiele jeszcze miłych niespodzianek w miasteczku Kościuszko. Panna Marja Broniarczyk, znakomita śpiewaczka operowa, znana w szerszych kołach świata muzycznego z odznaczenia przez Atwater Kent, której występy w Civic Opera House i Ravinia Parku cieszyły się ogromnem powodzeniem pojedzie też z tą wycieczką w roli solistki.



Panna Marja Broniarczyk.

W dalszym ciągu pragniemy dodać, że program polski obejbować będzie polskie tańce, śpiew chóralny ,balet oraz występ pani Anatolji Andrzelczyk jako pianistki, akompanistki i solistki. Panna Irena Napientek reprezentować będzie ducha „I Will," a panna Aneczka Piskorz wystąpi w roli „Miss Polonia" wręczając podczas uroczystości polski sztandar w imieniu chicagoskiej Polonji. Pozatem młoda artystka odegra kilka numerów na skrzypcach oraz zatańczy przy własnym akompaniamencie.



Anna Piskorz.

Na posiedzeniu tem oprócz regularnych uczestników byli obecni również panowie: Franciszek Peska, były prokurator miejski, który ofiarował $5.00 na pergamin, p. Zbigniew G. Jaworowski, anonser radjowy ofiarowując również $5.00 na ten cel i p. Robert Mack, przedstawiciel Illinois Central Railroad, który zapewniał wszystkich obecnych wycieczkowiczów o jak najlepszych udogodnieniach w podróży.

W skład innych ofiarodawców wchodzą następujący:

Chicago Society Auxiliary	$5.00
Pan Charles Dewey	5.00
Pan Leon Nyka	5.00
Pan Stanisław Wróbel	5.00
Pan W. Wieczorek	1.00

Kluby Małopolskie reprezentować będzie pani Wróbel, małżonka prezesa „Polish Motor Club." Drowa Wanda Dulak wyjeżdża w roli reprezentantki Tow. Pań Chicago, ZNP., a pani Marja Piątkiewicz, dożywotnia wice-prezeska L. M. i R., reprezentować będzie Klub Pań Chicago, ZNP. Zarząd Związku Narodowego Polskiego. będzie reprezentowany przez p. Ignacego Werwińskiego, dyrektora z South Bend. Ind. Polski Klub Artystyczny będzie też reprezentowany w osobie panny Adeli Radeckiej.

Podajemy również do wiadomości, że generalna próba tańców i śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października w Lewis hotelu o godzinie 8ej wieczorem. Wszyscy biorący udział w wycieczce proszeni są o przybycie na próbę. Pp. Bialikiewicz wypożyczają kostjumy, więc wszystkie panie i panny proszone są o zwrócenie się do nich w tej sprawie pod adres: 1660 W. Division ulica.

Przytem pragniemy przypomnieć jeszcze wszystkim tym, którzy zamierzają uczestniczyć w wycieczce, aby zgłosili się do pani Anieli Górnej, przewodniczącej Komitetu Obchodu Stulecia miasta Kościuszko telefonując: Avenue 6723.

Pani August Belmont jest pierwszą kobietą wybraną członkiem sztabu dyrektorskiego w Metropolitan Opera Co.

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS
By E. V. SHEPARD
Famous Bridge Teacher

SENSELESS PUSHING

IF NEITHER able to fulfill a high contract nor to defeat a slam, never risk pushing unwilling bidders into a slam which they can make, especially when opponents are vulnerable. The bidding by North and South on this hand was very bad, as they could see that East and West were timid about bidding higher than necessary.

North: ♠ 6 2 ♥ 10 8 ♦ A Q 10 7 ♣ Q 10 8 4 3
West: ♠ A Q J 10 8 5 4 3 ♥ 7 5 3 ♦ None ♣ 9 5
East: ♠ K 9 7 ♥ A K Q 2 ♦ 5 4 3 2 ♣ A
South: ♠ None ♥ J 9 6 ♦ K J 9 8 6 ♣ K J 7 6 2

Bidding went: East, 1-Heart, vulnerable and with 60 points toward game; South, 2-Diamonds, not vulnerable and with no part game score; West, 2-Spades; North, 3-Diamonds; East, 3-Spades; South, 4-Clubs; West, 4-Spades; North, 5-Clubs, when he should have passed; West, 5-Spades; North, 6-Diamonds; East, doubled; West, 6-Spades, believing that his spades were too long to win a defensive trick. This ended bidding.

Had West put in a bid of 4-Diamonds, over South's 4-Clubs, to show no diamond losers, East and West might have bid a grand slam. Their opponents took dreadful chances.

Of course there was nothing to the play. It was impossible for West to lose even a single trick by any known means. The hand was a spread from the start.

The hand shown below is far from being a spread hand. I played it some time ago, but I vividly recall the thought required to go game.

North: ♠ A 6 ♥ J 9 5 3 ♦ J 9 4 ♣ Q 8 5 2
West: ♠ K J 10 8 7 ♥ Q 8 2 ♦ Q 5 ♣ 10 7 3
East: ♠ 9 4 2 ♥ 10 7 4 ♦ K 6 3 ♣ K J 9 6
South: ♠ Q 5 3 ♥ A K 6 ♦ A 10 8 7 2 ♣ A 4

Bidding went: South, where I sat, 1-Diamond; West, 1-Spade; North, 2-Diamonds, although he held only 3 trumps headed by the J, but he dared make no other call; South, 2-No Trumps, knowing that my partner would bid 3-Diamonds unless he also held a spade trick; North 3-No Trumps. We needed score very much, or we would never have risked such bidding.

The opening lead was the 8 of spades. Before Monday think how game can be made against any subsequent defensive play.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".

Chór Halka Urządza Bal.

W przyszłą sobotę, dnia 6go października w Klubie Polonja mieszczącym się pnr. 2940 Milwaukee ave. przy narożniku Milwaukee i Central Park aves., odbędzie się Jesienny Bal urządzony staraniem popularnego Chóru Panien Halka, No. 29 Związku Polskich Śpiewaków w Ameryce. Bilety po bardzo przystępnej cenie są do nabycia u członkiń.

Na urozmaicenie zabawy złoży się piękny program i wiele innych miłych niespodzianek. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Słowem komitet dokłada wszelkich starań, aby swych gości należycie ubawić, dlatego też zaprasza uprzejmie wszystkich swych sympatyków, przyjaciół i miłośników dobrych zabaw o poparcie tej afery i wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Precel jest to rodzaj obarzanka, złożonego z dwóch kółek, połączonych grzbiecikiem.

Pierwszy Dar Jubileuszowy Ofiarowany SS. Nazaretankom.

Zapewne doszło do uszu czytelników, iż w przyszłym roku, dnia 4 lipca, Zgromadzenie SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu, obchodzić będzie 50-lecie fundacji na ziemi amerykańskiej. W 1885 roku, młode to zgromadzenie, bo zaledwie 10 lat liczące, na usilne prośby ks. Barzyńskiego, C.R., a także J. E. ks. arcybiskupa Feehana, zgodziło się podjąć dzieł tu proponowanych i w samą uroczystość narodową niepodległości Stanów Zjednoczonych, grupa dwunastu Sióstr, niby dwanaście Apostołów Bożych, wraz ze swą założycielką, Matką Marją Franciszką Siedliską, wylądowała w porcie nowojorskim. Przez minione 50 lat, Siostry Nazaretanki obejmowały ustawicznie coraz to nowe placówki i z pomocą Bożą oraz zacnych dobrodziejek, mimo trudności, prowadzą je z pożytkiem dla społeczeństwa.

Z okazji nadchodzącego złotego jubileuszu niestrudzonej pracy wśród wychodźtwa, robione są przeróżne przygotowania, między innemi, odrestaurowanie i odnowienie kaplic klasztoru w Des Plaines i szpitala Matki Bożej z Nazaretu, by w godnie przyozdobionych przybytkach, móc składać dzięki Panu nad Pany za niezliczone łaski udzielone pod czas półwiekowej działalności. Na zapoczątkowanie powziętych planów malowania i dekoracyj wspomnianych kaplic, p. M. Stachowicz z Calumet City, złożyła na ręce SS. Nazertanek pokaźną sumę, przehojny dar na nowe Tabernakulum do kaplicy szpitalnej. Jest to dobra zapowiedź, iż pierwsza ofiara przeznaczoną była na „domeczek Pana Jezusa," gdyż ogrom pracy pociągnie wielkie koszta. Kto następny?

NAJPOPULARNIEJSZE MODELKI.



Powyżej widzimy trzy panienki, które były wybrane jako najpopularniejsze modelki na Rewji Mód, urządzonej przez firmę General Credit Stores, 1163 Milwaukee Ave., na Programie Rozmaitości w niedzielę, dnia 16go września, w Audytorjum św. Trójcy. Modelki te otrzymały trzy piękne nagrody w postaci damskich ubiorów ofiarowanych przez składy General Credit Stores.

Pierwszą nagrodę zdobyła panna Alicja Warren, 4828 ul. Hutchinson; drugą — panna Irma Groneczewska, 1100 N. Hermitage ave., a trzecią — panna Alfreda Pomykalska, 2957 No. Spaulding ave.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Akademja N. R. w Manifestacji.

W protestacyjnej manifestacji urządzonej na Michigan ave. przeciw nieskromnym obrazom migawkowym, w której wzięła udział młodzież katolicka ze wszystkich szkół parafjalnych i instytucyj prywatnych wystąpiły też i uczennice Akademji Najświętszej Rodziny z Nazaretu przewiezione na miejsce zborne przez życzliwego p. Józefa Rostenkowskiego, aldermana 32ej wardy.

Siostry Nazaretanki i ich uczennice są niezmiernie p. Rostenkowskiemu wdzięczne za jego przychylność i dobre chęci.

Zabawa Chóru Chopina.

Dzią, dnia 29go września, o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się zabawa jesienna Chóru Chopina, No. 1 Z.Ś.P. w Am. w sali Polonia Club Avondale, 2940 Milwaukee ave. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta była jak najpomyślniejszą na którą zaprasza wszystkich swych przyjaciół i sympatyków. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca, więc niechaj wszyscy przybędą a z pewnością nie pożałują straconego czasu.

Chcąc otrzymać przeźroczystą i nieprzepaloną marmeladę należy naczynie użyte do konserwowania posmarować masłem przed użyciem.

HOUSEHOLD ARTS



PATTERN 5139

W modełku 5139 znajdziecie cztery wzory 7½ kwadratowych cali, także cztery 3½x5 calowe wzory, ilustrację ściegów i instrukcje do robienia cutwork. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.............................

Adres.............................

Miasto.......................... Stan..............

Klub Matek Urządza Jesienny Bal.

Z okazji przyjęcia nowych członkiń Klub Matek, grupujący się przy szkole im. Arcybiskupa Webera, mieszczącej się pnr. 1456 ul. W. Division, urządza bal jesienny, bardzo pomyślnie się zapowiadający. Komitet zabawy składający się z następujących pań: Wiktorji Schulfer, przewodniczącej; Guziel, Mikołajczak, Ptasińskiej i Głogowskiej z panią Marją Szramkowską, prezeską na czele, przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Ks. Rektor Mieczysław Starzyński, C. R., wielce szanowany kapelan Klubu Matek, jest ogromnie zadowolony z wszelkich poczynań i wysiłków członkiń dla dobra wyżej wspomnianej uczelni.

Tylko kilka dni dzieli nas od zabawy tej, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 7go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali im. Ks. Gordona, mieszczącej się pnr. 1521 Haddon ave., na którą proszeni są wszyscy przyjaciele i sympatycy tej uczelni i Klubu Matek oraz miłośnicy wszelkich zabaw towarzyskich.

Posiedzenie Pań w Akademji.

W poniedziałek odbędzie się regularne posiedzenie Pań Opieki przy Akademji Najświętszej Rodziny z Nazaretu podczas którego nastąpi gruntowne opracowanie planów dotyczących się zabawy karciano-kostkowej mającej się odbyć dnia 7go listopada. Obecność wszystkich pań jest zatem konieczną.



SUKIENKA O BARDZO USZCZUPLAJĄCYCH LINJACH.
Ellen Worth Modełko 481.

Nabyć można w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4⅜ jarda 39 calowej materji i ¼ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

"Godzina Oświatowa".

Jutro, na stacji W.C.F.L.

Jutro, 30go bm., o godzinie 6ej wieczorem, nowa godzina polska rozpocznie swe programy. Jak nas objaśnili aranżerowie, celem tej godziny będą wykłady naukowe i historyczne, dla szerokich mas ludu polskiego zamieszkałego w tym kraju. — Na prelegentów poproszeni będą wybitni Polacy tak z miasta Chicago jak i też z poza granic. A więc poraz pierwszy będziemy mieli sposobność słuchania wykładów z każdej dziedziny życia naszego, na falach radjowych. Należy dodać, że stacja W.C.F.L. jest jedną z najprzedniejszych stacyj krajowych, która dosięga najodleglejszych miejscowości. — Bądźcie pewni nastawić swe radja na stację W.C.F.L. w niedzielę, 30go września, o godzinie 6ej wieczorem.

Z AVONDALE.

Skrzynki ogniotrwałe w banku 2-nd North Western, Milwaukee Ave. i Central Park ave., zostały przejęte przez 1st Realty Co. i istnieją obecnie pod nową nazwą „Avondale Safe Deposit Co."

Kompanja 1st Realty Co., ma filję swoją w tym samym biurze i zajmuje się kupnem i sprzedażą domów, asekuracją, wysyłką pieniędzy do Europy. Kupuje kupony od bondów polskich i książeczek oszczędnościowych P. R. O.

200,000 Ludzi Słuchało Sztuki „Siostra Marja."

Historja Wielkiej Miłości i Czystego Serca.

Już od tej niedzieli za tydzień zobaczycie wszyscy na sali Trójcowa tę śliczną sztukę, jaką jest „Siostra Marja". Słuchaliście ją na radjo przez całe lato na Polskiej Godzinie N. R. A., codziennie o 3ciej po południu, a w następną niedzielę, t. j. 7-go października, zobaczycie ją w 5 aktach a w 7miu odsłonach, graną przez najlepszych aktorów pod reżyserją Antoniego Bednarczyka, na sali Trójcowa przy ul. Division i Cleaver.

W sztuce bierze udział 16 osób jak: panie Lichocka, Nałęcz, Urbanowska, Bednarczyk. Panowie Kasperek, Jedliński, Złotnicki, Drzewicki, Zieliński, Bobrowski, Kajkowski, Sikora, Grzegorzewski, Rutkowski, Brudziński i Bednarczyk.

Pojedyńcze akty noszą następujące tytuły: Odsłona 1 i 2ga „Miłość i Zbrodnia". Odsłona 3cia „W Grobowcu Zamkowym". Odsłona 4 i 5ta „Szatańska Intryga". Odsłona 6ta „W Szpitalu Warjatów". Odsłona 7ma „Po Cierniach Do Ołtarza".

Odbędą się dwa przedstawienia o 3ciej po południu i o 8:15 wieczorem. Ceny popularne, a bilety można już nabywać w restauracji Lenarda, 1166 Milwaukee Ave., w biurze Dr. Majchrowicza 4644 S. Ashland ave., w składzie wędlin państwa Szadziewicz, 3034 W. 22ga ulica, oraz w redakcji tygodnika Polonia w South Chicago.

Franciszek Żołyński, manażer.

Fr. Komar zniknął bez wieści.

Milwaukee, Wis. — Policja miasteczka West Allis poszukuje Franciszka Komara, lat 24, b. studenta uniw. Marquette i wybitnego atletę, który zaginął bez śladu od 16 września.

Jubileusz kapłana polskiego.

Milwaukee, Wis. — X. Michał Domachowski będzie obchodził jutro 25-tą rocznicę objęcia obowiązków proboszcza w parafji św. Wincentego.

Dalsze Odczyty o Polskiej Żegludze w Chicago.

W PONIEDZIAŁEK BĘDZIE ODCZYT NA BRUNONOWIE.

Andrzej Bohomolec Pozostaje a Świechowski Wraca Do Polski.

Opowiadania o przygodach żeglarzy polskich, którzy pierwsi pod polską banderą, na polskiej łodzi Dal z polskiego portu przepłynęli ocean i jeziora do Chicago będą znowu w salach parafjalnych w Chicago, począwszy w przyszły poniedziałek.

*

Marynarz polski i porucznik armji Andrzej Bohomolec pozostanie w Chicago przez pewien czas, ażeby odwiedzić wszystkie polskie parafjalne szkoły i być na wiecach w salach tychże parafji.

*

Marynarz polski Jerzy Świechowski dzisiaj rychło rano wyjechał już w drogę do Polski będąc zmuszony wrócić do kraju z powodu obowiązków, które go tam wezwały i ażeby się stawić w Polsce na czas mu oznaczony.

*

Przed odjazdem skreślił swe pożegnanie Polonji chicagoskiej w polskiej prasie.

*

Porucznik Bohomolec za wstawieniem się konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, może pozostać w Chicago przez pewien czas, ażeby kontynuować swe prelekcje o podróży na wiecach i innych zebraniach.

*

Po tygodniowym pobycie w Milwaukee, gdzie obaj polscy marynarze Andrzej Bohomolec i Jerzy Świechowski opowiadali o podróży z polskiego portu do Chicago, na wiecach urządzanych w salach parafjalnych przybyli nasi żeglarze dzisiaj z powrotem do Chicago i w przyszły poniedziałek rozpoczną w mieście naszym znowu w dalszym ciągu wiece na których usłyszą rodacy opowiadania o tej podróży.

*

Dalszemi opowiadaniami będzie się zajmował wyłącznie porucznik Bohomolec albowiem kolega jego, oficer marynarki Świechowski, musiał dzisiaj rano wyjechać z powrotem do obowiązków w Polsce. Porucznik Bohomolec pozostanie przez pewien czas w Chicago i to aż do końca akcji upamiątkowania pierwszego polskiego żaglowca w Chicago.

*

W parafjach w których począwszy od poniedziałku w przyszłym tygodniu codziennie będą wiece i opowiadania o podróży. Jutro Księża zapowiedzą te wiece z ambon w kościołach, ażeby zachęcić ogół do jak największego uczestniczenia w tychże.

*

W poniedziałek wieczorem, o godz. 8ej, porucznik Bohomolec będzie na wiecu w parafji św. Brunona, gdzie ks. prob. dr. Aleksy S. Górski zajmuje się urządzeniem programu.

*

Paweł Drzymalski, kasjer komitetu zajmującego się zbieraniem funduszu, ażeby na wieczne czasy upamiętnić przybycie pierwszego polskiego żaglowca pod polską banderą i polskiemi żeglarzami z polskiego portu przez ocean i jeziora do Chicago oznajmia, że pieniądze zebrane na wiecach parafjalnych będą wszystkie w Dziennikach tutejszych ogłoszone i że jak tylko dostateczna suma będzie zebrana, to sprawa pomnika pójdzie naprzód.

*

Komitet zajmujący się przygotowaniem odezw w tejże sprawie jest gotów do zdania raportu o pobyciu żeglarzy w Milwaukee przez cały tydzień i wiecach w Milwaukee odbytych.

*

Plan medali pamiątkowych jest gotowy i w tych dniach komitet zajmujący się tą częścią akcji będzie gotów ze swym raportem.

Wielki Obchód Ku Uczczeniu Pamięci Kazimierza Pułaskiego.

Odbędzie Się w Gmachu Federalnym Dnia 11-go Października.

Cześć pamięci Kazimierza Pułaskiego znów będzie oddana na obchodzie w gmachu federalnym przed pamiątkową tablicą, dnia 11go października, w rocznicę jego śmierci pod Savannah.

*

W tym roku tak jak w poprzednich latach od czasu 150 letniej rocznicy zgonu bohatera dwóch światów będzie urządzony doroczny publiczny obchód w gmachu głównym rządowym Stanów Zjedn. w Chicago, przy Clark, Adams, Dearborn i Jackson blvd.

*

Pozwolenie na uwieńczenie pamiątkowej tablicy w gmachu federalnym, jakoteż na odpowiednią patrjotyczną demonstrację otrzymały dzisiaj miejscowe władze rządowe z Washingtonu.

*

Za przedstawieniem tego roku jak w poprzednich latach prośby komitetu zajmującego się obchodem w dzień rocznicy śmierci generała wojsk amerykańskich i szermierza o wolność Polski Kazimierza Pułaskiego, przez kolektora cła i dyrektora portu chicagoskiego Antoniego Czarneckiego, którą gorąco poparli wszyscy miejscowi federalni urzędnicy z pocztmistrzem Kruetgenem na czele, Washington przychylnie jak zwykle odpowiedział i dał pozwolenie.

*

Rocznica śmierci generała wojsk amerykańskich nieśmiertelnego bohatera Polski Kazimierza Pułaskiego będzie tego roku jak w poprzednich latach uroczyście obchodzona w gmachu rządu federalnego, w śródmieściu, przy Clark, Adams, Dearborn i Jackson blvd., w tak zwanej i znanej dawnej starej poczcie, w czwartek, dn. 11go października, o godz. 8ej wieczorem.

*

Wstęp będzie wolny dla każdego, który chce oddać cześć pamięci bohatera Pułaskiego i żadnych biletów nie będzie, dlatego ażeby cała Polonja miała sposobność uczestniczenia w obchodzie. Dekoracje będą wewnątrz gmachu jak zwykle piękne i wielka estrada będzie specjalnie zbudowana na tę uroczystość.

*

Ażeby zapewnić każdemu, który przybędzie na ten obchód możność usłyszenia tak wszystkich mów, jakoteż śpiewów i muzyki będą na ten wieczór ustawione głośniki, za pomocą których będzie można wszystko słyszeć nawet na ulicy.

*

Przewodniczący komitetu urządzającego obchód Pułaskiego w śródmieściu dyrektor portu chicagoskiego Antoni Czarnecki, zaprasza ażeby rodacy i organizacje bez względu na liczbę zawiadomili go w gmachu federalnym jeśli chcą brać udział w manifestacji lub jeżeli mają jakie nowe myśli do upiększenia programu.

*

W tegorocznym obchodzie będą brali udział jak zwykle weterani tak armji i marynarki amerykańskiej i polscy weterani, jakoteż inne patrjotyczne zrzeszenia polskie w Chicago. Zarazem kilka nowych grup rdzennie amerykańskich przyłączyły się do akcji dorocznego urządzania obchodu na cześć polskiego bohatera a amerykańskiego generała Kazimierza Pułaskiego.

*

Szczegóły programu i lista organizacyj i instytucyj, które będą brały udział w tej uroczystości oraz wszystkich, którzy się zgłoszą do złożenia wieńców przed pamiątkową tablicą bohatera Pułaskiego w gmachu rządowym będą podane w polskiej prasie przed dniem uroczystości. Taksamo program będzie podany jak tylko będzie skompletowany.

Z Irving Park.

Z PARAFJI NIEP. SERCA MARJI.

Niestrudzony w pracy Klub Pań im. Elizy Orzeszkowej, w parafji Niep. Serca Marji, w Irving Parku, urządza jutro, w niedzielę, dnia 30go września, zabawę tak zwaną „Bingo" w sali parafjalnej, przy N. Spaulding ave. i Grace ul., począwszy o godzinie 7ej wieczorem. Komitet aranżujący tę zabawę zaprasza do współudziału wszystkich miłośników bingo tak młodych jak i starszych i ręczy, iż wszyscy doskonale zabawią się w kółku przyjaciół i znajomych.

Z Jadwigowa.

35ciolecie Kazimierczyków.

Z okazji 35ciolecia założenia Tow. Młodzieńców św. Kazimierza, Królewicza, skupiającego się na Jadwigowie, odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 30-go września zabawa jesienna, w dużej sali parafjalnej przy Hamilton i Lyndale ulicy. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Komitet zaprasza przyjaciół i sympatyków na jutrzejszą zabawę. Będzie doborowa muzyka, miłe niespodzianki i inne nowości.

Polka Ofiarą Kolizji.

Pociąg kolei górnej Westchester wczoraj wieczorem kolidował z pociągiem kolei elektrycznej Aurora and Elgin, w Forest Parku, w czem 23 osoby zostały boleśnie okaleczone.

Kierownikiem pierwszego pociągu był Jerzy Wham, lat 44, z pnr. 803 South Keeler avenue, który winę za kolizję zwalił na wadliwe hamulce.

Policja i strażacy ogniowi w ambulansach przewieźli do szpitala Oak Park ofiary wczorajszej kolizji. Fatalnie okaleczoną została pani Rozalja Mc Millen, lat 30, z pnr. 1906 So. 13ta avenue, w Maywood. W szpitalu Oak Park lekarze orzekli, iż nie mają nadziei utrzymania tej kobiety przy życiu.

Okaleczoną została także Polka, panna Wiktorja Pilichowska, lat 23, z pnr. 409 S. Eight avenue, w Maywood, którą również przewieziono do szpitala, gdzie nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Ponselle, Martini i Stueckgold na CBS.

W poniedziałek, dnia 1go października znów usłyszymy na radjo miły głosik słynnej śpiewaczki Rosy Ponselle. We środy wieczorem występować będzie na radjowej stacji Nino Martini, romantyczny tenor, zaś w soboty śpiewać będzie Grete Stueckgold. Trzy programy po pół godziny każdy, w każdym tygodniu usłyszycie na radjo od godziny 9tej do 9:30 wieczorem (czas wschodni); programy te nadawane będą przez fabrykantów **CHESTERFIELD CIGARETTES**; anonserem będzie Ford Frick ze stacji WABC i sieci radjowej Columbia.

Program pierwszy na radjo fabrykantów papierosów Chesterfield nadany był w kwietniu, 1933 roku, kiedy to przedstawiono „amerykańską królową śpiewu", Rosę Ponselle.

Na programie tym przygrywać będzie także znana już z dobrej muzyki orkiestra Kostelanetza.

Zegar precezyjny jest to zegar oznaczający czas z niezmierną dokładnością.

Barwy narodowe polskie, to dwa pasy równoległe, podłużne, z których górny biały, dolny czerwony (cynober). Flaga narodowa ma stosunek długości do szerokości 8:5.



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mego, ojca i dziadka naszego, ś. p.

LEONA W. JAKUBIEC

Nasamprzód dziękujemy Wielebnemu ks. Juljuszowi Gilewskiemu za wyprowadzenie zwłok z domu i za odprawienie Mszy św.; organiście panu F. Pawłoskiemu za rzewny śpiew i grę na organach; czcigodnym Siostrom Nazaretankom za udekorowanie ołtarza, pani Agnieszce Bango, z Chóru Mężatek za solo, oraz tym panom co nieśli trumnę na miejsce wiecznego spoczynku, tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu A. Hupka, za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy nasze najszczersze Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:

Franciszka, żona; **Katarzyna i Stefanja**, córki; **Jan**, syn; **Stanisław Słonina, Michał Maniocha**, zięciowie. (ogł.)

REZOLUCJA ŻAŁOBNA.

Członkinie Klubu Pań Królowej Jadwigi raczą się zebrać przed kościołem św. Fidelisa, z odznakami, w poniedziałek rano, o godzinie 9:30, aby oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze,

Ś. P.

WIKTORJI ŚLEDZIANOWSKIEJ

Rodzinie zmarłej siostry zasyłamy słowa serdecznego współczucia.

E. Zych, prezeska; **P. Skowrońska**, sekr. prot.; **W. Towalska**, sekr. fin.; **W. Altman**, kasjerka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza

Ś. P.

ANASTAZJA STAŃCZYK
(z domu Deja)

członkini Różańca św. Zw. Polek w Am., Gr. 56 Liberty Camp 7952 Royal Neighbors, po krótniej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go września, 1934 roku, o godzinie 1:40 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2-go października, o godzinie 9ej rano z domu żałoby pnr. 2118 Carolina ul.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marta, Józefa i Franciszka, córki; **Jan**, syn; **Michał Adamczewski i Edward Waszkiewicz**, zięciowie; **Apolonja Dziadosz**, siostra; **Jan Dziadosz**, szwagier, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stefan Winiarski, 2021 Carolina ul. Telefon Humboldt 9463. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziadus nasz,

Ś. P.

MICHAŁ NIEJADLIK

członek Sobieski Council No. 1751 S. B. A., — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 12:10 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, 1934 roku, o godz. 10:30 rano z zakładu pogrzebowego, 1056 W. Chicago Ave. róg Ogden Ave. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolonja (z domu Słowinska) Niejadlik, żona; **Albina Mroz, Jadwiga**, córki; **Wojciech**, syn; **Władysław**, zięć; **Stanisław i Władysław**, wnuki; **Jan i Marja Mika**, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, Tel. Haymarket 0936. 29

Aresztowali Tajemniczego "Dziana".

Melvin Purvis, szef wydziału sprawiedliwości w Chicago i inni urzędnicy federalni dzisiaj nad ranem badali mężczyznę i kobietę, w biurze detektywów, którzy mają coś wiedzieć o wykradzeniu synka Lindberghów. Aresztant ma być owym tajemniczym „Dzianem", któremu doręczono wykup w sumie $50,000 przy płocie cmentarnym.

Aresztowano James O'Dea, lat 33, alias Joseph Bowman, a z nim w kozie siedzi Goldie Ferris, podobno żona O'Dea lub Bowmana, z Danville, Ill.

Oboje aresztowano wczoraj wieczorem kiedy Władysław Storms, deputowany szefa detektywów otrzymał anonimowy telefon: „Jeśli szukacie „Dziana", który coś wie o sprawie Lindberghów, idźcie do domu pnr. 1422 West Washington bulwar i tam na drugiem piętrze, w pokoju kąpielowym go znajdziecie".

Szef Storms udał się pod wskazany mu adres. O'Dea zaprzecza jokoby znał Hauptmanna, dalej że nigdy w życiu swojem ne był w New Jersey ani w Nowym Yorku.

Tajemniczy „Dzian", którego szukają władze federalne jest tym, któremu Dr. John F. Condon, słynny „Jafsie" wydał $50,000 od pułkownika Lindbergha przy cmentarzu w Bronx.

Na razie tak O'Dea jak i jego towarzyszka, czy też żona, Goldie Ferris siedzą w kozie.

Papier mache (czyta się papie masze) jest to masa zrobiona ze starych papierów rozmiażdżonych, roztartych i zaprawionych klejem, gipsem, kredą i t. p. Masa ta jest plastyczną i daje dokładne odciski rzeźb i innych przedmiotów.

Mąkę należy przechowywać w miejscach suchych, w przeciwnym razie pleśnieje, dostaje niemiłej woni i smaku i staje się niezdatną do wypiekania ciast. W mące źle przechowanej lęgną się nawet owady.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, śp.

Wiktorja Sledzianowska

(Z DOMU ABRAMOWICZ)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., 1-sza Róża, Tow. św. Antoniego, Macierzy Polskiej, No. 148, Klubu Królowej Jadwigi i Legjonu Pań, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go września, 1934 roku, o godzinie 7:10 rano, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2765 Francis Place, do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ignacy, mąż; **Zofja, Jan, Józef i Franciszek**, dzieci; **Stanisław Bieschke**, zięć; **Walenty**, brat; **Marjanna, Franciszka, Anastazja, Antonina**, siostry; **Józef Laski, Antoni Grodzicki, Jan Murawski, Stanisław Cichowski**, szwagrowie; **Ewa Abramowicz**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef V. Altman, 2649 Hirsch Blvd. Telefon Humboldt 4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, śp.

PAWEŁ GILL

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go września, 1934 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1626 N. Hermitage Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech i Małgorzata, rodzice; wraz z braćmi, siostrami i całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Sadowski. Telefon Brunswick 2636.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Edward P. Szumnarski

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go września, 1934 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3115 N. Monticello Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Łucja, żona; **Joanna i Donald**, dzieci; **Jan i Irena, Helena Ringa i Ryszard**, bracia i siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja. Keystone 0502.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz, ś. p.

BARTŁOMIEJ KARAŚ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 9:45 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Wójcika, pnr. 742 Armour ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julja, żona; **Irena**, córka; **Franciszka, Stefanja i Marja**, siostry; **Władysław Sacha, Stanisław Nita i Stefan Czesak**, szwagrowie; **Jan i Marja Martynus, Jakób i Katarzyna Seremak i Marja Martynus**, wujowie i wujenki; **Jan i Katarzyna Karaś**, kuzyn i kuzynka, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia, siostra i szwagrowa nasza,

Ś. P.

LUDWIKA NOSEK

członkini Tow. Polki Nadwiślańskie, grupa 120ta Związku Pol. w Ameryce, Tow. Dobroczynności św. Elżbiety, Tow. Apostolstwa Modlitwy, Bractwa Niewiast Różańca św. 13ej Róży 3go Drzewa, Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, — po nagłej ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 1ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 832 N. Marshfield Ave., blisko Chicago Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Marjanna**, synowa; **Ryszard**, wnuczek; **Marja i Jan Grzegorszka**, siostra i szwagier; **Franciszek, Ignacy, Jan, Józef, Edward, Karolina Serewicz, Helena Hetman, Julja Labno, Aniela Kucharska, Władysław i Tekla Babioch**, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza

Ś. P.

ANIELA KRUPOWICZ
(z pierwszego męża Suszińska)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy parafji św. Józefa i Trzeciego Zakonu św. Franciszka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go września, 1934 roku, o godzinie 1:35 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 4820 So. Hermitage Ave., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Nowik, Marjanna Grabowska i Aleksandra Funik, córki; **Kazimierz i Józef**, synowie; **Wincenty Nowik, Aleksander Grabowski i Feliks Funik**, zięciowie; **Anna Krupowicz, Marjanna i Marjanna Krupowicz**, synowe; **Aleksander i Tomasz Rozoff**, bratanki w Flint, Michigan; **Aleksandra Czerwińska**, bratanica w Flint, Michigan; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka, narożnik 4800 S. Hermitage Ave. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

MARJANNA POSADZY

członkini Bractwa Różańca św. 7ma Róża 2gie Drzewo, Tow. Polek św. Anny Nr. 63 Z. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go września, 1934 roku, o godzinie 10tej wieczorem, w starszym wieku.

Dom żałoby p. nr. 716 Milwaukee Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążony:

Jan Posadzy, mąż z dziećmi i całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Telefon Haymarket 0936.

ZAWIADOMIENIE.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza,

Ś. P.

MARJANNA N. SHEEHAN
(z domu Golnik)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go września, 1934 roku, o godzinie 6:38 wieczorem, w średnim wieku.

Dom żałoby pn. 1222 Dickson ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane w poniedziałek.

W ciężkim żalu pogrążeni:

William Sheehan, mąż; **Jan i Franciszka Golnik**, rodzice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Sadowski. Telefon Brunswick 2636.

Co Słychać Na Polonji

Kto pragnie mile spędzić wieczór w dobranem i wesołem towarzystwie niech przybędzie dziś w sobotę, dnia 29go września do Filaretów na Dożynki pn. 1234 Milwaukee avenue, blisko Ashland Ave. Komitet którego przewodniczącą jest Bronisława Jakubowska, dbając o powodzenie zabawy przygotował dużo niespodzianek. — Kółko Amatorskie Ossolińskich odtańczy Krakowikaa i Mazura z figurami w strojach polskich. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

*

Security Benefit Ass. Sobieski Council Nr. 1751, podaje do wiadomości członków, że z dniem 1go października kończy się termin urzędowania Anny Misiura, jako sekretarki finansowej. Wobec tego wszelkie podatki należy nadsyłać na ręce nowego sekretarza fin. Franciszka Jakóbek, pod nr. 1113 Noble ul.

*

W przyszłym miesiącu, 26 października, Tow. Młodzieży Białych Husarzy, urządza bal w Wonderland Ballroom, 2934 Milwaukee ave. Będzie to inauguracyjna zabawa klubu. Komitet zabawy tworzą: T. Sypniewski, A. Lapczyk, L. Kiedrowska, H. Piechocka, J. Adamczyk i T. Piecko.

*

Tow. św. Jana, gr. 1274, Z. P. R. K., skupiające się na Romanowie, urządza bal, połączony z wieloma niespodziankami, jutro, w niedzielę, dnia 30-go września, w sali parfjalnej, począwszy o godzinie 6 wieczorem. Romanowianie, strarzy i młodzi, na jutrzejszą zabawę licznie się wybierają, bo wiedzą, że będzie doborowa muzyka i zajmujące atrakcje.

*

Dziś św. Michała, Archanioła, doroczne święto Patrona parafji św. Michała w South Chicago. Wszystkim Michałom zarówno duchownym jak i świeckim z powinszowaniem imienin.

*

Jutro przypada św. Hieronima. Imieniny swoje obchodzić będą ks. Hieronim Fabiański, C. R. na Jackowie i ks. Hieronim Klingsporn, C. R. na Marjanowie. Obydwom kapłanom wszelkiej pomyślności.

*

Tow. Nowoczesnej Młodzieży, grupa 2713 Zw. N. P. urządza zabawę taneczną dzisiaj, w sobotę dnia 29go września. Komitet zamówił salę balową pp. Adamskich, zwaną „Wonderland Balroom", pnr. 2940 Milwaukee ave., blisko ulicy Central Park. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, z doskonałych muzykantów złożona, pod dyrekcją Edwarda Piper. Uczestników balu czekają niespodzianki, nowości i inne uciechy oraz jak najlepszy nastrój i miła atmosfera.

Baczność Mechanicy Polscy.

Jutro, w sali Nowego Życa, p. nr. 1182 Milwaukee Ave., o godz. 2giej po południu odbędzie się zebranie wszystkich akcjonarjuszy Stow. Mechanic Association. Sprawa ważna. — J. K. Wieczorek, przew.; L. H. Bachta, i J. K. Wieczorek.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Iron. 4. True. 5. False. A diving bird.

Zabiła Policjanta.

Panna Bernardyna Dunning, lat 26, rudowłosa dozorczyni szpitala, wczoraj stawała przed ławą przysięgłych koronera powiatowego w szpitalu św. Krzyża, gdzie z zimną krwią przyznała się do zastrzelenia policjanta Ludwika Kolba, ze stacji Chicago Lawn. Zastrzeliła go w jego automobilu na pustkowiu przy narożniku ul. 74ej i Irving avenue, kiedy według jej podania policjant miał na nią napaść.

Świadkiem zeznań dozorczyni wczoraj była pani Dorota Kolb, lat 37, żona zastrzelonego policjanta.

Inkwest koronera odłożony został do następnego piątku, a odbędzie się w kostnicy powiatowej, o godzinie 1ej po południu. O zwłokę tą prosili wczoraj asystent prokuratora stanowego adwokat Jan S. Boyle i inwestygator koronera Franciszek Donohue, aby mogli w międzyczasie przeprowadzić ścisłą inwestygację.

Nazwisko Zmarłego Mayora Na Liście Wyborczej.

Springfield, Ill., 29. września. — Odkrycie podpisu zmarłego mayora F. Novotnego z Berwyn na petycji komunistycznej o kolumnę na urzędowym balocie stanowym tej jesieni spowodowało stanowy wydział kontrolny do rozpoczęcia sprawdzania autentyczności wszystkich nazwisk na petycji. Novotny zginął w wypadku automobilowym zeszłej zimy, na kilka miesięcy przed rozpoczęciem przez komunistów zbierania podpisów na petycji.

Robotnicy Za Unją Fabryczną w Kohler Co.

Sheboygan, Wis., 29. września. — Robotnicy sparaliżowanej strajkiem kompanji Kohlera uchwalili, aby Kohler Workers' Ass'n, unja kompanijna, reprezentowała ich w zbiorowem układaniu się pod kodeksem N. R. A.

Unja fabryczna zdobyła 1,063 głosy, w porównaniu do 643 oddanych za unją stowarzyszoną z Amerykańską Federacją Pracy. Nadzór nad głosowaniem miał krajowy wydział stosunków robotniczych.

Po obliczeniu balotów, wykonawczy komitet strajkowy oznajmił, że wniesie protest do krajowego wydziału pracy.

Owczarek szkocki, Collie, — jest to pies owczarski, powstały przez krzyżowanie psów podwórzowych z chartami; — jest on kosmaty, szerść ma złoto - żółtą, szyję i przednie nogi białe.

Instynkt.

Nauczyciel tłomaczy dzieciom co to jest instynkt zwierzęcy, a potem zapytuje:

— Czy które z was może mi dać przykład?

— Ja! — wyrywa się mały Jaś.

— No?

— A to, proszę pana nauczyciela, kura!

— Dlaczego kura?

— Bo ona znosi takie jaja, że są dopasowane do kieliszków, a przecież miary nie bierze!

Ostatnie Wieści Ze Świata.

SZWAJCARJA NIE POMOŻE LIDZE.

Genewa, 29. września. — Przedstawiciel Szwajcarji oświadczył, iż rząd jego nie zezwoli, aby obywatele szwajcarscy brali udział w utrzymaniu porządku podczas plebiscytu w Zagłębiu Saary. Wystąpienie powyższe wywołało przygnębiające wrażenie. Poza tem dyskusja toczyła się nad środkami, które należy przedsięwziąć, aby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi w walce Boliwji z Paragwajem.

ALFONS WYPUŚCIŁ PIERWSZĄ BOMBĘ POLITYCZNĄ.

Madryt, Hiszpanja, 29. września. — Po raz pierwszy od czasu przewrotu w Hiszpanji i od chwili ucieczki króla hiszpańskiego, który nie abdykował, b. monarcha hiszpański, Alfons, wystąpił z apelem do „swego narodu", wzywając go do walki przeciw tym, którzy robotą destruktywną sprowadzają Hiszpanję do ruiny. W liście swym do wodza monarchistów hiszpańskich, Alfons pisał:

— Apeluję do wszystkich Hiszpanów, którzy zechcą słuchać mego głosu i powodują się prawdziwym patrjotyzmem, aby rozpoczęli walkę w tej wielce ważnej dla Hiszpanji sytuacji. Wzywam do walki, jaką sam zdecydowany jestem prowadzić jeżeli okaże się potrzeba w celu uwolnienia kraju od groźnego niebezpieczeństwa. Zycie Hiszpanji jest naszem wspólnem dobrem i droższe jest nam, aniżeli jakiekolwiek inne przywileje na ziemi."

WOJSKO WŁOSKIE OBEJMIE OBOWIĄZKI POLICJI LIGI W SAARZE.

Berlin, 29. września. — W tutejszych kołach nazistowskich panuje ogromne oburzenie na Włochy względnie Mussoliniego że miał się zgodzić na prośbę komisji plebiscytowej Ligi Narodów, na czele której stoi Włoch, ażeby włoskie siły zbrojne pełniły służbę policyjną w Zagłębiu Saary w czasie kampanji plebiscytowej. Plebiscyt odbędzie się 19go stycznia przyszłego roku. Prasa hitlerowska nazywa Mussoliniego zdrajcą zaufania narodu niemieckiego w jego bezstronność i uczciwość polityczną i zarzuca mu, że już nawet i jego Francja zdołała usidłać swoją destrukcyjną międzynarodową polityką.

PRZYJAZN ZAMIAST NIENAWIŚCI MIĘDZY JUGOSAWJĄ I BUŁGARJĄ.

Belgrad, 29. września. — Trwająca nienawiść od czasu wojny światowej między Jugosławją i Bułgarją, zamieniła się w przyjazne porozumienie, gdy Jugosłowiańska para królewska przybyła dzisiaj do Sofji z wizytą do królewskiej pary bułgarskiej. Wizyta wywołuje zadowolenie w europejskich kołach politycznych, i poprawę stosunków między oboma państwami przypisują tutaj mądrej polityce francuskiego ministra spraw zagr. Barthou.

NIEMCY ZABRANIAJĄ ŻYDOM ZAJMOWAC SIĘ DYSTRYBUCJĄ PISM.

Berlin, Niemcy, 29. września. (Prasa Stow.) — Niemiecka organizacja dystrybutorów pism postanowiła usunąć ze swych szeregów wszystkich Żydów, jak również nie przyjmować nowych członków pochodzenia żydowskiego. Decyzja ta oznacza, że Żydom nie będzie wolno w przyszłości zajmować się dystrybucją pism.

LITWA WSTRZYMUJE IMPORT WĘGLA Z NIEMIEC.

Warszawa, 29 września. — Litewski import węgla spoczywa w ręku trzech wielkich firm hurtowych, które dotychczas pokrywały zapotrzebowania swoje w Anglji, Niemczech i Rosji. Firmy te postanowiły obecnie zaprzestać importu węgla z Niemiec, a to ze względu na to, że z nową umową rządu litewskiego z Anglją, pozostawałyby tylko minimalne ilości na przywóz z Niemiec. W myśl tego układu bowiem, Litwa zobowiązała się pokryć przynajmniej 80 procent całego swojego przywozu węgla w Anglji, przyczem gwarantowała roczny odbiór conajmniej 178,0000 tonn.

Z PARADY NA MICHIGAN AVENUE.



DOZORCZYNIE W PARADZIE.—Umundurowane dozorczynie brały udział w paradzie śródmiejskiej, urządzonej przez Legjon Przyzwoitości, prowadzący walkę z filmami niemoralnemi.



SKAUCI TAKŻE BRALI UDZIAŁ.—Oddziały skautów maszerujących widzimy na rycinie wyżej podanej. Oni także przyłączyli się do drajwu Legjonu Przyzwoitości.



STUDENCI I STUDENTKI. — Liczne zastępy studentów i studentek szkół katolickich w Chicago stanęły gotowe do walki z niemoralnemi filmami. Widać ich w paradzie na Michigan Ave.

Śledztwo w Sprawie Tragedji „Morro Castle" Skończone.

Raport oczekiwany w dwóch tygodniach.

New York, 29. września. — Śledztwo departamentu handlu w sprawie okoliczności towarzyszących tragicznemu pożarowi linjowca „Morro Castle" w dn. 8. września, kiedy 132 osoby straciły życie, zostało wczoraj zamknięte.

Wydział śledczy z czterech ludzi z inspektorem D. N. Hooverem na czele, spędził czternaście pełnych dni na przesłuchach a jeden dzień poświęcił inspekcji osmolonego kadłuba „Morro Castle" i łodzi ratunkowych, które przywiozły rozbitków — przeważnie członków załogi — do brzegów New Jersey.

Inspektor Hoover powiedział że złoży swój własny raport sekretarzowi handlu Roperowi w dwóch tygodniach.

Troskliwy dorożkarz.

Modna, odchudzona do niemożliwości dama wysiada z dorożki i oprócz zapłaty za kurs daje dorożkarzowi napiwek, mówiąc:

— Wypijcie sobie za moje zdrowie kieliszek.

— Dobrze. Ale pani tak źle wygląda, czy jeden kieliszek wystarczy?

Wanilja są to wysuszone strączki pewnego gatunku storczyków środkowej Ameryki, o silnej, przyjemnej woni, używane jako przyprawa.

— **Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.**

Z Życia Stow. Arts A. B. A.

Regularne miesięczne posiedzenie Stow. Arts A. B. A. odbędzie się w przyszły czwartek wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Obecność członków jest pożądaną, ponieważ są nader ważne sprawy do załatwienia.

*

Komitet rozwoju odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w lokalu zwykłych posiedzeń w przyszły wtorek, dnia 2go października. Będzie omawiana sprawa następnej zabawy.

*

Stow. Arts A. B. A. występem zaszczyciło następujące zespoły, których zabawy odbyły się w ubiegłym miesiącu: Klub Panienek „Gay Belles", Lincoln P. A. C., „Milano Joymakers". Brało ono także liczny udział w wieczorku benefisowym panny Adeliny Zimny. W przyszłym miesiącu Stow. Arts A. B. A. ma zamiar wystąpić na zabawie klubu „Rosebuds" oraz popularnego Stow. Społecznego „The Futurists".

*

W przyszłą niedzielę członkowie Stow. Arts A. B. A. urządzają towarzyskie przyjęcie dla ich kolegi Czesława L. Przybyło. P. Przybyło piastuje urząd przewodniczącego komitetu atletycznego.

*

Zakończył się czas wakacyjny a rozpoczął się czas szkolny, czas pracy dla naszych akademików. Do szkoły powrócili: C. J. Trawiński, prezes, który pobiera kurs adwokacki na Uniwersytecie De Paul; C. L. Przybyło pobiera kurs aptekarski na Uniwersytecie Illinois; E. F. Dombrowski, jest na kursie inżynierji na Uniwersytecie Chicago Tech.; M. L. Zuber, studjuje kurs dentystyczny na Uniwersytecie De Paul; S. M. Dąbrowski uczy się prawa na Uniwersytecie De Paul; J. K. Malek, pobiera kurs medycyny na Uniwersytecie Loyola i E. J. Petrzak, uczy się prawa na Uniwersytecie De Paul. — Wszystkim powyżej wymienionym Stowarzyszenie Arts A. B. A. życzy powodzenia w mozolnej pracy szkolnej.

*

Członkowie, którzy mają zamiar wynająć „Tuxedos" na przyszłą zabawę taneczną jaka się odbędzie w dniu pierwszego grudnia, niechaj o tem zawiadomią sekretarza prot. lub też przewodniczącego komitetu rozwoju na przyszłym posiedzeniu.

*

Przygotowania są w toku do jubileuszu jaki Stow. Arts A. B. A. będzie obchodzić w dniu 1go grudnia w sali balowej Mirror mieszczącej się pnr. 1134 N. Western ave.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Stowarzyszenie Polskich Właścicieli Bufetów, w powiecie Cook, odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 1-go października, o godzinie 2giej po południu w sali parku Eckharta, przy Chicago Ave. i Noble ulicy. Wszyscy właściciele bufetów proszeni są na to zebranie na którem prócz załatwienia bieżących spraw zda sprawozdanie komitet nasz, jaki wysłaliśmy do majora miasta p. Kelly, a przybędą również urzędnicy federalni i miejscy specjalnie zaproszeni, by nam udzielić wiele cennych informacji, tyczących się prowadzenia naszego interesu. — F. Smolen, sekretarz, W. Kożuch, prezes.

*

Tow. Ob. Wioski Zaborowia występuje na bal klubu Wola Przemykowska, do sali obyw. Mondały, p. nr. 1436 Emma ul. jutro, w niedzielę 30go września. Zbiórka przed salą o godzinie 7mej wieczorem. — P. Majka, prezes; S. Kukiełka, sekretarz.

Nie spieszy się.

— Jak się to dzieje, że siostra pana jest stale bez grosza? Odziedziczyła przecież po ojcu spory majątek?

— Spadek otrzyma dopiero, gdy dosięgnie wieku lat 33, a nie może się na to zdecydować.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Kapelan policji w Liwerpoolu, Cyryl Clancy, nakreślił następujące przykazania dla nieszczęśliwych małżonek, które przychodzą do niego po radę:

Skoro poślubiłaś, kochaj go.

Po ślubie staraj się go poznać dokładnie.

Jeżeli jest skryty, ufaj mu.

Jeżeli jest smutny, pocieszaj go.

Jeżeli jest zazdrosny, wylecz go z tej wady.

Jeżeli nie lubi zabaw, staraj się go rozerwać.

Jeżeli nie lubi bywać w towarzystwie bywaj razem z nim.

Jeżeli chce cię pocałować, nie uchylaj się.

Rób tak, aby myślał, że go rozumiesz, ale nigdy tak, aby podejrzewał, że nim rządzisz.

* * *

W Genewie dyplomaci zaczynają wchodzić na właściwą drogę, prowadzącą do faktycznego rozbrojenia. Maksym Litwinow, przewodniczący delegacji sowieckiej, zażądał ponownego przystąpienia do kwestji rozbrojeniowej, twierdząc, że sprawę tę trzeba koniecznie obudzić silnem uderzeniem w „handlarzy śmierci", czyli fabrykantów broni i amunicji. O tem, co Litwinow powiedział w Genewie, Pismo nasze pisało zawsze i napominało, że tylko przez zmiażdżenie przemysłu broni i amunicji ludzkość zdobędzie trwały pokój. Tych sprawców wszelkich nieszczęść ludzkości powinno się odseparować zupełnie od świata i ulokować gdzieś na odludnej i niedostępnej wyspie, aby dłużej nie mogli żerować na ciele ludzkości.

* * *

Jak wiadomo, dyplomaci obcy nudzą się strasznie w Moskwie, gdzie niema życia towarzyskiego w pojęciu europejskiem. Zresztą trudności językowe przeszkadzają cudzoziemcom również w korzystaniu z przedstawień teatralnych.

Nowy ambasador Stanów Zjedn., Bullitt, dzięki tym nudom, poszedł o dość niezwykły zakład z Prezesem Rady Komisarzy Ludowych, Mołotowym, który na jednym z bankietów oświadczył, że Rosjanie z większą łatwością opanowują wszelki obcy język, aniżeli jakiś cudzoziemiec język rosyjski. — Ambasador Bullitt wziął to do serca i zaproponował, aby w ciągu roku Mołotow zechciał nauczyć się języka angielskiego, on zaś nauczy się rosyjskiego i poddadzą się wówczas egzaminowi, który będzie polegał na przetłumaczeniu analogicznych tekstów z jednego języka na drugi. Ciekawy będzie wynik tego rodzaju zakładu.

Egzotyczny oznacza nie wszystkim znany, — tajemniczy, skryty.

PRACA

POTRZEBA dwóch sprzedawaczy kalendarzów, z dobremi rekomendacjami. Od 8 do 10 rano w American Calendar Co., 841 Lafayette ul.

POTRZEBA doświadczonych dziewczat do "steam table" i "counter," w kafeterji. Zgłosić się: H. Kreutzer Biuro Pracy, 1136 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Irving 2931. — 4338 No. Kimball Ave. Netsky.

POTRZEBA gospodyni do lekkiej domowej pracy, do pozostania.— 1648 Sentennial Place, — telefon Monroe 0490. Tony Susnek.

POTRZEBA dziewczyny kelnerki. 20 do 30 letniej.— Andrew Mroz, 1948 North Ave.

POTRZEBA kelnerki, musi być doświadczona, ma pierwszeństwo, która pozostanie na miejscu. — Niedziele wolne. 1900 Elston Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej i pomocy przy dzieciach. 5412 School ul. Apartament pierwszy.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, szukającej domu więcej niż zapłaty. 1453 N. Fairfield Ave., 1-sz piętro.

POTRZEBA starszej dziewczyny lub młodej kobiety do domowej roboty. (4ch w rodzinie). Prywatna sypialnia takiej która poszukuje dobrego domu, dobry dom. Langson, 3249 Beach Ave., w niedzielę.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, doświadczonej, (experienced). 1073 Milwaukee Ave. Różański.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

SZYBKO DZIAŁAJĄCE ŚRODKI ROZWALNIAJĄCE
są niebezpieczne, Leopills zaś ofiarują bezpieczną ulgę od konstypacji i towarzyszących jej niedomagań. U waszego aptekarza albo piszcie do: **Leopills, 22 W. Monroe ul., Chicago. Nastawcie radjo** na **WSBC** w sobotę od 2—3; w niedzielę od 1—2 na WGES; w poniedziałek od 7—8 na WGES.

MALARZ POKOJOWY
Malarstwo, tapetowanie, „graining" i wszelkie inne roboty w zakresie malarskim. Ceny najniższe. Robota gwarantowana. Albany 4369. Olczyk. 29

EXPERT radjo obsługa $1.00. — Tel. Humboldt 4808. 2

BACZNOŚĆ kupcy, przemysłowcy, profesjonaliści, najpoważniejsza na Amerykę korporacja kolektuje szybko i skutecznie długi uważane za przepadłe od pięciu dolarów wyżej. Nie żądamy ani centa dopóki gotówkę nie skolektujemy. Telefon reprezentanta Midway 1872.

MALARZ DEKORATOR
Malowanie, tapetowanie, wszelką dekorację, po przystępnych cenach. J. Kopała, Haymarket 7923.

JEŻELI macie kłopoty z lokatorami lub z domem, przyjdźcie do
Chicago Landlords' Association
1110 N. Ashland Ave., Tel. Armitage 3638. Największe polskie stowarzyszenie właścicieli domów.

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz, po przystępnych cenach. S. Szymański, Brunswick 9534.

REPERACJA Radjów, darmo oszacowanie każdego czasu, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Armitage 8833.

MALOWANIE i papierowanie, $2.50 za pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 27-29

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ulica. sx

PAPIEROWANIE, $2 pokój, dobra robota. Pisać do: 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

Polonia Builders Co.
Budujemy domy i garaże. Wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenty; store fronts i kryte werandy, robimy po niskich cenach. Tel. Armitage 2163. — 1909 Wabansia Ave.

ELEKTROTECHNIK
zaciąganie drutów. Neon szyldy, motory przystępnie. J. Diakun. Brunswick 6853.

PISKORZ oblicza reperacje pożyczki rządowej. Remodeluje tanio domy, "store fronts". Piskorz wykonuje prace malarskie, fundamenta, "sidewalks", podmurówki za gotówkę lub na spłaty. Telefonujcie do firmy **Piskorza.**
Pulaski Construction Co.
Spaulding 7428 — Berkshire 3782. 3010 Elbridge Ave.

Z Klubu Parafji Lisiej Góry.
Wszyscy członkowie i członkinie klubu parafji Lisiej Góry mają się stawić w niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 5:30 wieczorem przed salą Stankewicza, przy Noble i Emma ulic, skąd wystąpimy Ingremjo na bal Klubu Jastrząbki Nowej.
Józef Madej, sekretarz.

MAVOLTA C. Pease Szkoła Języka Angielskiego. Awansowane i początkujące studja, gramatyka, sylabizowanie i obywatelstwo, uczone prywatnie lub w klasach. Pani Pease nauczy was pisać, czytać i mówić po angielsku, poprawnie i płynnie. Przystępne ceny. Zapiszcie się teraz. Specjalne miesięczne i roczne raty, także dla grup. Dearborn 7162. Pokój 802. — 6 N. Clark ul. 29-6-13

POSZUKIWANIA

PAN BROZOWSKI, 1369 W. Chicago Ave. poszukuje Henryka Hentz (zamieszkiwałego 866 N. Mozart ul.) w sprawie spadku po ojcu.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POSZUKUJĘ człowieka, który wynajmie urządzoną „barę" w nowo remodelowanej South Side Arcade kręgielni (16 aleji, 9 stołów bilardowych, „fountain", balwiernia, sala do tańca) w polskiej okolicy, pnr. 1227 Lincoln Ave., w Milwaukee, Wisconsin. Gwarantujemy licencję. Po informacje telefonować Lake View 0423, pytać się o pana Brennan. 26-29

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne dla starszych ludzi, bardzo tanio. — 2048 Huron ulica. 27-29

6 ŚLICZNYCH pokoi nowo dekorowane, dogodna transportacja, piecem ogrzewane, musicie zobaczyć ażeby ocenić. Przystępnie. 2769 Lincoln Ave. blisko Diversey Parkway. 28-29

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, $1.50, można gotować, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave.

1855 N. WASHTENAW Ave. 6 pokoi, piecem ogrzewane $15.— Newcastle 2424. 29

DO Wynajęcia 4 czyste i widne pokoje, 2gie piętro, $10.00, na pierwszem $8.00.—1318 Crintenden ul. 25-28-29

SKŁAD do wynajęcia, obecnie urządzenie do buczerni na miejscu. Odpowiedne miejsce, tani rent. 3568 Milwaukee Ave. Zgłosić się 3570. 29

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie pnr. 1245 Cleaver ul., gaz, elektryka, ustęp w mieszkaniu, $8. Zgłoszenia na miejscu. 29

4 ŁADNE pokoje do wynajęcia na drugiem z frontu, tanio. 1838 Augusta Blvd. 29

DO wynajęcia, 6 nowoczesne pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, nowo udekorowane, dobra transportacja, przystępny rent. 1428 North Western Ave. w kwiaciarni. 29

1046 N. ROCKWELL ul., nowoczesne 4 pokojowe mieszkania $14.00 i $15.00. Telefon Briargate 4108. 29

OGRZEWANA frontowa sypialnia, dobra dla dwóch z wiktem lub bez. — 2131 W. Walton ul. 29

5 POKOI, piecem ogrzewane, ciepła woda na trzecim. 1001 N. Oakley Blvd. 29

LOGAN Square — wynajmę ładnych 6 pokoi, bardzo tanio, piecem ogrzewanie. 2504 Willetts Court, pół bloku na północ od Sacramento. 29

2550 W. AUGUSTA Blvd. do wynajęcia 6 pokoi na 2giem, tanio, piecem ogrzewanie. 29

1-3-4 POKOI do wynajęcia umeblowane lub bez. 2000 W. Superior ul.

OGRZEWANY pokój do wynajęcia, tanio. 1235 Holt ul.

POTRZEBA pana na mieszkanie. 813 N. Paulina ul., 3 piętro, front.

DO WYNAJĘCIA 3 i 5 pokojowe mieszkania, widne i nowo czyszczone. Cena do ugody. 1470 N. Paulina ul., blisko Milwaukee Ave.

POKÓJ do wynajęcia u samotnej dla panny, tanio. 2429 Augusta Blvd.

WYNAJMĘ ładne pokoje, gorąca woda ogrzewanie; woda i gaz; nowo dekorowane; czyste; spokojne miejsce; tanio. 1507 N. Irving Ave.

7 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, elektryczność i wanna, $10, $12 i $15 miesięcznie. Zgłoszenia pn. 1637 W. Division ul., skład 5

4 POKOJOWE mieszkanie, piecem ogrzewane, przystępna cena. — 3643 School ul.

DO WYNAJĘCIA dwa duże pokoje, z kąpielnią, z meblami lub bez. 1524 N. Leavitt ul.

POTRZEBA mężczyzny na mieszkanie; centralne ogrzewanie; osobne wejście. 2616 W. Crystal ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, słoneczne, na drugiem, ustęp, wanna, gaz i elektryka. 1327 Chapin ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, oddam tanio. 2131 Potomac Ave.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

POŻYCZKI

Mamy Zamówienia Do Kupowania Bondów Realnościowych
Ashland-Ainslee Apts.
Ashland Terrace Apts.
Charlotte Apartments
Cortez Apartments
N. E. Cor. Augusta & Robey
2291-93 Milwaukee Avenue
Glenmore Apartments
Cullom-Spaulding Apartments
Kleen Wet Wash
South Karlov Building
Kelshore Apartments
N. W. Corner Kedzie & Pierce
Land. Building and Improvements
St. Hyacinth Loan Association
Maridan Apartments
Laflin Court Apartments
Lunt and Western Apartments
Keystone Court Apartments
Pace Apartments
2246 W. Chicago Avenue
N. W. Securities "AA"
N. W. Securities "BB"
N. W. Securities "CC"
Mamy zamówienia na inne bondy.— Dajcie nam znać co macie. Przyjmujemy bondy, które przestały spłacać jako wpłatę na dobre grunta, na farmy, niema morgeczów. Otrzymajcie nasz plan.
PEOPLES INVESTMENT CO.
Pokój 550 — 1200 N. Ashland Ave.

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

POTRZEBUJĘ na pierwszy morgecz $4,000 albo $3,500, murowany 2 po 5, wodą ogrzewany. Adres 2425 N. Long Avenue.

KUPUJEMY morgecze, złote i polskie bondy, książeczki P. K. O., warranty podatkowe i inne akcje i bondy. — OPALKA & CO., INC., 120 S. La Salle ul., pokój 1465. State 1409.

POTRZEBUJĘ $3,000 na pierwszy. Bardzo dobry morgecz. Zgłosić się 1100 No. Lincoln ulica.

POŻYCZKI

PIERWSZE HIPOTEKI NA REALNOŚCI
Wypłacalne i Niewypłacalne
Kupujemy Za Gotówkę z Odpowiednim Dyskontem
Wyrabiamy Poboczne Pożyczki Poręczone Hipoteką
LOUIS M. CHAPMAN, Inc.
120 SOUTH LA SALLE STREET — TEL. FRANKLIN 0576

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, czyste, tanio. 1336 Chapin ul.

WYNAJMĘ jedną lub 2 sypialnie, parą ogrzewane u bezdzietnych dla panów, małżeństwa, panien, można gotować. 2047 Thomas ul., 1-sze piętro.

DO Wynajęcia siedem pokoi $25.00, woda ogrzewane. 3001 Gresham Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewan. 3225 N. Hamlin Ave.

DO Wynajęcia 6 pokoi na drugiem front, nowo przerobione, przystępna cena. 916 N. Ashland Ave. Kildare 9715.

5346 LELAND Ave., 6 nowoczesnych pokoi do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewane, blisko dobrej transportacji. Kildare 9715.

DO Wynajęcia na Fidelisowie blisko Helenowa dwa mieszkania pięcio pokojowe i cztero pokojowe, widne, z kąpielnią, wygodne dla dużej familji po niskiej cenie. 1214 N. Claremont Ave., blisko Division ul. i Western Ave.

5 POKOI gorącą wodą ogrzwane, widne, eleganckie, na drugiem, oszklona weranda, dla odpowiednich ludzi $25. 816 Noble ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje, kąpiel, widne, tanio. 1742 Lull Place. 1

4 POKOJE do wynajęcia, kąpielnia, widne, 1 piętro $10. 1647 W. North Ave.

WYNAJMĘ pokój tanio, centralne ogrzewanie, osobne wejście. 2128 Haddon Ave.

POTRZEBA na mieszkanie młodzieńca inteligentnego albo młode małżeństwo. Jest urządzenie. 1117 N. Lawndale Ave.

WYNAJMĘ 5 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, świeżo udekorowane, słoneczne, oddam tanio. 2013 Iowa ulica.

DO Wynajęcia 3 pokoj, przyjmę z „Charity". 1452 Dickson ul.

POKOJE dolara do dwóch, można gotować. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

DO Wynajęcia skład i 5 pokojowe mieszkanie za $15. Zgłosić się 1366 N. Damen Ave.

BIURO do wynajęcia dla doktora, dentysty lub adwokata, narożnikowy budynek. 3058 W. Cermak Road.

5 POKOI do wynajęcia. 1741 No. Maplewood Ave. $13.00.

DO Wynajęcia umeblowany narożnikowy pokój z wanną i kuchnią do gotowania, tanio. 1901 W. North Ave. w groserni.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, telefon, osobne wejście. 2036 Haddon Ave.

NIEWIASTA wynajmie sypialnię dla panny lub mężczyzny. 1055 N. Paulina ulica.

DO WYNAJĘCIA 10 pokojowy dom nadający się na „rooming house" tanio. Elektryka, furnes. 24 N. Elizabeth ul. Friend.

4 POKOJOWE mieszkanie, nowo dekorowane, do wynajęcia. 1928 W. Huron ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 2 piętro, front, $8. 1525 W. Emma ul.

DWA 5 pokojowe mieszkania do wynajęcia, piecem ogrzewane. 3539 Belmont Ave. Zgłoszenia o godz. 5.

DO WYNAJĘCIA duży, nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt.

POKÓJ do wynajęcia, czysty, spokojny, gorąca woda, prywatne wejście. 1117 N. Hoyne Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, łazienka, blisko kościoła i szkoły, $22 na miesiąc. 4950 School ul. 29-1-2-5-6

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkania. 1514 W. Walton ul.

CZTERY pokoje do wynajęcia, tanio. 2943 N. Hamlin Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój dla panienki z wiktem lub bez. 1951 Evergreen ulica.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny lub kobiety. 2145 W. Division ul. 2gie piętro w tyle.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkanie ogrzewane. 1625 N. Oakley Avenue.

NA WŁADYSŁAWOWIE do wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewane, $15. 5250 Waveland Ave.

DO WYNAJĘCIA za $35.00 miesięcznie, świeżo odmalowane 8 pokojowe mieszkanie na ładnej ulicy, blisko Humboldt Park, ogrzewanie darmo, także garaż. Telefon Brunswick 3396.

POKÓJ widny, parą ogrzewany dla pana, zapytać na pierwszym dzwonku. 1243 Hoyne Ave.

PIEKARNIĘ wynajmę z urządzeniem na przystępnych warunkach. Wiadomość o 6 wieczorem. Albany 0476.

SKŁAD do wynajęcia. Dobre miejsce dla balwierza. Tani rent. 1082 N. Hermitage Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, piecem ogrzewane, $9, blisko Humboldt Parku. 1118 N. Richmond ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, nowo dekorowane, tanio dobrej osobie. 1132 N. Mozart ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na 2giem piętrze, widne, czyste, tani rent. 1720 N. Paulina ul.

WYNAJMĘ 6 pokoi 2gie piętro, 2 werandy, parą ogrzewanie. 824 Read Ct. przy 2500 W. Chicago Ave.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, parą ogrzewane, gorąca woda, miejsce do gotowania, $2.00 tygodniowo. 458 N. Halsted ul. przy Milwaukee Ave. 5

WYNAJMĘ 4 duże widne pokoje, nowo dekorowane, weranda, za tylko $9, taniej dla zarządzanie budynkiem. 728 Temple ul. Klucze w składzie. 29-6

$16 ZA 7 POKOI, piecem ogrzewanie. 1310 N. Hoyne Ave. Telefonować Belmont 4686. 29-6

WYNAJMĘ 6 pokoi pierwsze piętro ogrzewane wodą, $20.00; drugie piętro ogrzewane piecem, $18.00, przy Humboldt Parku. 3249 Hirsch ul.

DO WYNAJĘCIA 7 pokojowy cottage piecem ogrzewanie. 2053 Evergreen Avenue.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

EXTRA — na sprzedaż 4 stoły biljardowe. 2644 W. 25-ta ul. 29

LODÓWKA nadająca się do każdego interesu, jak nowa za bezcen. — 2557 Fullerton Ave. 29

KUPUJCIE "Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. "Lump" lub "egg", $6; "Mine run" $5.75; „Screening" $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 4

SPRZEDAWACZE i kupcy — importowane artykuły z Polski, zysk pewny. Russian-Polish Importing Co., 311 N. Carpenter ul.

KUPUJEMY stare złoto, srebro, zepsutą biżuterję, złote zęby, zepsute zegarki branzoletkowe dla twórców.— Jewelers Exchange, 32 N. State ul., pokój 1102. 5

TANIOŚĆ. Lodownia do buczerni, slicing maszyna, register. 3002 W. 40-ty Place.

BECZKI, 10 galonowe i jedną 25 galonową sprzedam tanio. 1118 No. Hoyne Ave.

„STEAM table" na sprzedaż. 1050 N. Damen Avenue.

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas „Black Gold", „Lump" lub „Egg", $6.00. — „Mine Run", $5.75; „Screenings" $4.75. Dużo ciepła, mało popiołu. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

KUPIĘ pierwszy morgecz — mam $3,000 gotówki i 1933 Buick sedan. Telefonować Rockwell 6688 po południu lub wieczorem.

DO SPRZEDANIA ubrania po $11, zarzutki po $10, warto przybyć i zobaczyć choćby i z dalszych okolic.— 1945 Augusta Blvd.

SZEWSKIE maszyny do sprzedania, oddam tanio. Zgłosić się wieczorem po piątej i w sobotę i niedzielę jestem w domu cały dzień. 1640 Dickson ul.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

RZECZY DOMOWE

PIECE—MEBLE—PIECE
Za Gotówkę Lub Na Spłaty.
Mamy największy wybór piecy Universal, Crown, Eagle, Moore i Original. Kombinacyjny piec, nowy, $75; kombinacyjny piec, używany, $20; ogrzewacze na wzór fonografu. Do 2 i 3 pokoi, $17.50; do 3 i 4 pokoi, $24.50. Można w nich palić twardy i miękki węgiel. Jest także wybór piecy używanych. Ogrzewacze na olej od $29.50 i wyżej.
BACZNOŚĆ!
Na sobotę, poniedziałek i wtorek. — Garnitur parlorowy, $29.50; garnitur do sypialni, $39.50; 9x12 dywan wełniany, $19.50. Z każdem zakupnem za $25 lub więcej, coś darmo w prezencie. Czyścimy i reperujemy garnitury i meble parlorowe. Polski Skład—Polska Obsługa. Milwaukee Sample Furniture Co., Inc., 1521 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM piec do ogrzewania, No. 16, tanio. 3231 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM kombinacyjne piece, ogrzewacz i radjo. 1508 W. Superior ulica.

BAER STORAGE
Nie zwlekaj gdyż cena na meble dziennie idzie w górę. Mamy na zapasie wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Spłaty. Otwarte dziennie do 10ej w niedzielę do 4tej po południu.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 nowe American Oriental 9x12 dywany, śliczne kolory i desenie. Przystępnie, $15. — 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square. 1-sze piętro. 29

PRZYSTĘPNIE. Meble z mojego mieszkania, sprzedam osobno. 5244 Pensacloa Ave. 29

NIECO używany siwy Universal kombinacyjny piec, $45. Inne taniości. Ashland Furniture Exchange, — 1532 W. Chicago Ave. 3

DUŻY ogrzewacz na twardy węgiel, tanio. 3343 Irving Park.

NA SPRZEDAŻ piec kuchenny Comederin. 2657 Hirsch ul. na 3ciem w tyle.

SCHAULER Storage 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental desenowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej; niedzielami do 5ej. 2

TRZY American Oriental dywany, 9x12, nowe, $15 każdy. 2558 N. Mansfield Ave. 29

NA SPRZEDAŻ parlorowy garnitur, wszelkie oferty przyjęte. Brin, 2042 Pierce ul. 29

SKÓRZANY garnitur, okrągły stół, $2.00, „over stuffed chair", piec, tanio. 1623 North Ave.

MAM rozmaite piece na sprzedaż tanio. 2237 W. North Ave. 26-27-29

SPRZEDAM modny pokojowy ogrzewacz na olej, tanio. 2642 N. Fairfield. Fedyn.

SPRZEDAM ogrzewacz największy do twardego węgla. 2535 N. Linder Ave., 2gie piętro, front.

SPRZEDAM „Hot Blast" ogrzewacz $3.00 i wózek (buggy). 1537 Talman Avenue.

PIEC kuchenny biały, na gaz i węgle, jak nowy, sprzedam tanio. 6305 Addison ulica.

PIEC kuchenny, duży ogrzewacz i gazowy range, na sprzedaż, bardzo tanio. 2830 Armitage Ave., w tyle.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz do parloru, wielkość 14, w A1 kondycji. 1049 N. Leavitt ul., 1 piętro.

WYSPRZEDAJĘ piece, krzesła, komody i rozmaite inne meble. — 1883 Winnebago Ave. Specjalność! Piec kuchenny, $8.

BIURKO z różnemi książkami, na sprzedaż. 719 N. Keith ul., 1 piętro.

OGRZEWACZ „Hot Blast" kombinacyjny piec do odpadków za ofertę. 1611 N. Western Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w „free wheeling," „ride control," „safety glass". Kosztował $1,250. Nasza cena tylko........ **$285**

GRAHAM, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Mniej niż 3 dni stary. Tylko........ **$575**

BUICK, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Jestto absolutnie nowy samochód i był używany mniej niż 3 tygodnie. Jest piękny. Musicie zobaczyć aby ocenić. Kosztował przeszło $1,900 3 tygodnie temu. Oddam za część oryginalnej ceny.

CHRYSLER, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko........ **$285**

STUDEBAKER, 1934 De Luxe Sedan. — Gwarantowany. Tylko........ **$475**

CADILLAC, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $3,400. Teraz........ **$425**

PACKARD, 1932 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany, jak nowy. Tylko........ **$325**

FRANKLIN, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko........ **$235**

AUBURN 1931 Sedan. Jak nowy. Tylko........ **$285**

DODGE 1932 De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polerowanie bez plamy. Tylko........ **$295**

DE SOTO, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. **$295**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.
Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.
Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

AUTOMOBIL zamienię na koncertynę albo kombinacyjny piec. 1709 N. Talman Ave.

SPRZEDAŻ OFIARUJĄCA AUTOMOBILE TANIO

	Wpłaty
1—1930 Oakland, jak nowy.....	$ 75
1—1930 Buick Vic. Coupe doskonały	$ 85
1—1933 Chev. Coach, mało jeżdżony	$125
1—1930 Buick Sedan. Nowe opony	$ 85
1—1930 Ford — Pick up trok. Jak nowy	$ 50
1—1931 Ford Coupe, nowa farba, nowe opony	$ 65

1—1928 Chrysler Coupe, $75 pełna cena.
50 innych automobilów od $25 i wyżej. Upoważnieni Ford sprzedawacze na locie.
1134 N. ASHLAND AVE.
Blisko Milwaukee.

NA SPRZEDAŻ Dodge truck 1930, ¾ tonowy do buczerni lub groserni, w dobrej kondycji i nowo malowany. 2333 Hamilton Ave.

NA SPRZEDAŻ 1933 Ford sedan, air wheels opony, jak nowy, sprzedam tanio. 1048 N. Wood ul., 1 piętro.

STUDEBAKER 1931 sedan De Luxe 6 drucianych kół, 2 „side mounts", kufer, jak nowy, doskonały mechanizm. **ODNOWIONY.** Gwarantowany. Oddam za bezcen za tylko $265.00, wasz automobil jako wpłata. 2601 N. Crawford Ave. 1

AUTOMOBIL marki Hupp 1931 roku na sprzedaż. 914 N. Damen Ave. Proszę zgłosić się do składu.

CADILLAC najpóźniejszy 1931 Club Sedan, wyekwipowany, 6 druciane koła, ogrzewacz gorącą wodą, syncromesh Safety szkło, kufer; absolutnie jak nowy automobil. Jeżdżony ostrożnie. Zmuszony jestem oddać za bezcen ten $4,000 automobil za tylko $295. Dam warunki odpowiedniej osobie. 3138 Clybourn Ave. blisko Western i Belmont Ave.

CHEVROLET sedan 1929 na sprzedaż tanio albo wezmę koncertynę w zamian z dopłatą. 3047 N. Spaulding Ave.

MUSZĘ sprzedać mój 1932 Ford sedan automobil, używany bardzo mało, jak nowy. Muszę mieć gotówkę. 2231 N. Hoyne Ave., 2 piętro.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA na sprzedaż, (Star wyrobu), tanio. 104 triple. 2151 N. LeClaire Ave. Tel. Berkshire 7388.

PIANOWA harmonja używana 4 miesiące, kosztowała $350. Zmuszony jestem sprzedać za $85. Zamienię za mniejszą. Telefonujcie Berkshire 8343. Dowiozę.

NA SPRZEDAŻ bęben kompletnie. 2332 N. Oakley Ave. 2gie w tyle.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę Starck player fortepian, $30. Dobry instrument tanio. J. Liss, 1849 Monroe ul. Seeley 4376.

NA SPRZEDAŻ parę starych dobrych skrzypiec. Zgłosić się w sobotę lub w niedzielę. 5410 N. Lotus Ave. Chicago, Ill. P. L.

NA SPRZEDAŻ „Xylophone" i beczki na wino. 2548 W. Thomas ul.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż białe, cinamon i inne. 1715 W. 21szy Place. 29-6-13-20-27

GREAT Dane suka, Boston pies, tanio. Kupujemy psy i psiaki. Otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

RADJO

RADJO 7 tubowe sprzedam za $9.00. 1309 Holt ulica.

RZECZY DOMOWE

OGRZEWACZ tanio do sprzedania, marki Universal. 2536 Iowa ul., na drugiem piętrze.

MEBLE z czterech pokoi sprzedam albo wynajmę. 1709 N. Talman Ave.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia, szyje jak nowa, tanio. 2120 Belmont Ave., 1-sze piętro. 2

INTERESA

SPRZEDAM zakład reperacji obuwia, czyszczenia kapeluszów i trzewików. Dobry interes i okolica. Przystępnie z powodu innego interesu. 6305 Woodlawn Ave.

SPRZEDAM 18 pokojowy „rooming house", tani rent. 1460 Milwaukee Avenue.

ZAKŁAD burzenia i reperacji automobilów, włączają stanową licensję; najlepsza oferta zabierze. Newcastle 1310. 6608 Higgins Rd. 29

INTERESA

EXTRA BARGAIN.
Garaż w Riverside, w samem sercu miasta. — Terra-cotta front, "show room," "repair room" i "storage," 120 stóp frontu, 6 pokojowe mieszkanie nad garażem. Cena $8,500.
A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Avenue

PIWIARNIA i restauracja z nowoczesnem urządzeniem, w środku Logan Square, sprzedam tanio. Znakomite miejsce dla Polaka, 5 pokojowe mieszkanie i 12 automobilowy garaż włączony w „lease". Wszystkie licencje zapłacone. Belmont 3420. 29

PIWIARNIA "Blue night", na sprzedaż. 1227 N. Paulina ul. 1

MUSZĘ sprzedać skład cukierków $165, dobry interes, przyjdźcie zobaczyć. 1040 W. Erie ul. 29

GROSERNIA do sprzedania w okolicy Jadwigowa, miejsce wyrobione od 15tu lat, musi być sprzedana w 10ciu dniach. Zgłoszenia 2045 Armitage Ave. 1 piętro front. 29

MAM dwa interesa, buczernię i grosernię i skład cukierków, delikatesów i szkolnych przyborów. Sprzedam jeden który wam się spodoba. Zgłosić się 5258 So. Loomis ul. 29

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Landis i Champion maszyny do wyboru tanio, przystępny rent. Zgłosić się 1019 W. 56ta ulica lub w niedzielę 4225 S. Artesian Ave.

SKŁAD cukierków i lekkiej groserji na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. 2651 Augusta Blvd. 29

RESTAURACJA z urządzeniem do piwiarni na sprzedaż przystępnie.— Brunswick 9805. 29

PIEKARNIA na sprzedaż, robiąca dobry interes, w polskiej okolicy, pół bloku od dużego składu departamentowego. Muszę oddać tanio z powodu innego interesu. Telefon Dorchester 2298. 29

SPRZEDAM grosernię i buczernię na Jadwigowie bardzo tanio tylko za towar. Powód niezdrowie. 1865 Milwaukee ave. Zapytać się w stacji gazolinowej. 29

SPRZEDAM tanio buczernię i grosernię, jeżeli zaraz. 4800 So. Hermitage Ave. 29

PIWIARNIA z budynkiem na sprzedaż. Zgłosić się 3725 Elston Ave. Telefon Keystone 7965. 29

NA SPRZEDAŻ grosernia lub zamienię za piwiarnię. Telefon Humboldt 8668.

SKŁAD cukierków, sprzedam tanio jeżeli zaraz. 4800 S. Hermitage Ave. 1

NA SPRZEDAŻ mała grosernia. 747 Temple ulica.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, dobre miejsce, bardzo tanio. 2834 Fullerton Ave. 29-2-3-4-5-6

SKŁAD cukierków na sprzedaż $120. 1338 N. Ashland Ave., a może i taniej jak to.

BUFFET sprzedam, licencja zapłacona, interes dobry, tanio. 958 Newton ulica.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i restauracja bardzo tanio. Haymarket 0233.

TAVERN na sprzedaż, za gotówkę lub zamienię. 3090 Milwaukee Ave. Tel. Pensacola 9892. 29,3,6

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, stare, wyrobione miejsce. Mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63-cia ul. 2

SKŁAD delikatesów, cukierków, tytoniu i szkolnych przyborów, pokoje mieszkalne w tyle, oddam tanio. 2259 W. 21-szy Place.

PIEKARNIA na sprzedaż, dobry wyrobiony interes. Telefon Rockwell 0459. 2

NA SPRZEDAŻ hotel 44 pokoi, 2 duże sale, ładnie umeblowane i ogrzewane, bardzo tani rent. 1618 W. Division ul. 2 piętro.

JACKOWO skład cukierków $375, warty podwójnie, czysty dochód $35 tygodniowo. 2700 N. Lawndale Ave. Belmont 0556.

NA SPRZEDAŻ mały interes węgla i drzewa tanio. 1422 N. Campbell Avenue.

KRAKÓW tavern do sprzedania. 4917 S. Ashland Ave. Bardzo tanio z powodu nieporozumień familijnych. Dobry interes.

GROSERNIA i buczernia, dobry interes. 2501 N. Luna Ave.

SKŁAD konfekcji i „ice cream parlor" także piwiarnia i „beer garden" na sprzedaż. 1858 N. Damen Ave. Telefon Brunswick 9097.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków bardzo tanio, jeden w trzech blokach. 2032 W. Rice ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia. Interesowany proszę telefonować Brunswick 3698. 29

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki oraz czyszczenia. Dużo nowej roboty. Przystępna cena. 1436 N. Ashland Ave. 29

GROSERNIA na sprzedaż. 1216 Noble ul. 29

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce. Przystępna cena. 1315 Dickson ulica. 29

WDOWA musi sprzedać grosernię i buczernię bardzo tanio. Nie odrzucę przystępnej oferty. Rent $30 miesięcznie z mieszkaniem. Dobre urządzenie, p. nr. 1616 W. 17ta ulica, blisko Ashland Ave. 29

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia tanio z powodu choroby, wezmę papiery wartościowe z kasy budowlanej pożyczkowej. 5846 Archer Ave.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia, dobry interes, dobra lokacja. Teds Tavern, 2425 North Ave. 4

NA SPRZEDAŻ skład wędlin. Dobre wyrobione miejsce. Telefon Albany 7616. 29

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia 22 pokojowy umeblowany „rooming house", murowany, w dobrej kondycji, gorącą wodą ogrzewanie, dębowe obicia, mozaikowa kąpielnia, nowoczesny w każdym szczególe. Dwu automobilowy garaż. Naprzeciw kościoła św. Malachjasza. 2243 Washington Blvd. 29

UWAGA! Z powodu ważnej przyczyny sprzedam skład cukierków. Dobre miejsce, można dołożyć. sprzedaż likierów i piwa. 5842 Archer Ave. 29

SPRZEDAM grosernię i buczernię, dobry interes, ważny powód sprzedaży. Telefonować od 8 rano do 7 wieczorem, Crawford 0014. 27-29

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, mieszkalne pokoje z tyłu, tani rent. 5114 S. Loomis ul. 15-22-29-6

GROSERNIA na sprzedaż, przystępna cena. Humboldt 6961.

Baczność Byznesiści!
Sprzedam salon i restaurację lub potrzebuję wspólnika. Kopalnia złota, w dobrej polskiej okolicy; gwarantowana pensja. Zgłoszenia: 1508 W. Division ul. Zapytać się o p. Pyrzyńskiego.

SZEWSKI zakład reperacji obuwia, na sprzedaż; wielka taniość. 3750 W. 56-ty Place.

TANIOŚĆ. Sprzedam skład delikatesów, groserji, cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40-ty Place.

POSZUKUJĘ wspólnika piekarza cukiernika (cake baker). Mam wyrobiony interes na kilka troków. Wiadomość o 6 wieczorem. Albany 0476.

FARMY I LOTY

NA SPRZEDAŻ 84 akrowa Wisconsin farmę, dobre budynki, inwentarz, przy stanowej drodze. Mogę przyjąć dom, musi być dobry z małym morgeczem. Po informacje zgłosić się: 3840 S. Hermitage Ave. na dole. Nie chcę agentów. 29

ZAMIENIĘ 174 akrową farmę obok miasteczka w Wood powiecie, Wisconsin, 8 pokojowy dom, duża stajnia, sala do tańca, za properta miejskie. Wart $5,000. — J. K. Haas, 5103 N. Clark ul. 27-29

NA ZAMIANĘ farma bez budynków bez długu lub dwie loty za dwu piętrowy murowany ogrzewany dom. — 2329 Greenview Ave.

WIELKI bargain 160 akrów, 80 akrów pod sianem, reszta dobre pastwisko i las. Sprzedam tanio za gotówkę $500. Mr. Phillip Pushka, Stephenson, Mich.

LETNISKO i 40 akrów ziemi, 1600 stóp nad pięknem jeziorem, piaszczyste wybrzeże, piękny las, 5 letnich domków, 3 łódki, nowy mieszkalny dom, stodoła, kurnik, 6 sztuk bydła, 100 kur, kawałek sadu, oraz cały zbiór. Adresować Rainbow Beach, R. 2, Paw Paw, Mich.

FARMA — Ogema, Wisconsin, 120 akrów, inwentarz, zamienię za dom z małym morgeczem. 1011 N. Ashland Ave.

5 AKRÓW, 2 loty, 7 pokojowy dom, garaż, kurnik, stajnia, gaz, elektryka, dobry na piknikowy ogród. Dom zajezdny. Tylko 10 mil od Chicago Lake St. Highway Addison, Ill. — Właściciel 5958 Wrightwood Ave. 1

NA SPRZEDAŻ lota 30x124 stopowa z 20x20 stopowym garażem; góra jest wysoka; krzewy, drzewa, kwiaty; pół bloku od szkoły i kościoła św. Korneljusza. Cena $1,475. 5111 Milwaukee Ave. Sommerfeld.

Farmy na Zamianę.
Zamienię 23 akrów wyrobionej farmy winogron, dobre zabudowania, nie ma bydła, w Decatur, Michigan. Zamienię za chicagoskie ulepszone properta. Zobaczcie nasze farmy na sprzedaż i zamianę. Ofis otwarty w niedzielę. (p. Serafiński).
Realty & Mortgage Co.,
3115 Logan Blvd. Belmont 0001.

FARMA 100 akrowa bez długu na zamianę, blisko Chicago, 2538 No. Long Ave.

95 MIL od Chicago, 160 akrów z zabudowaniami, $20 akr. 90 akrów, budynki, cena $2,500. Wpłaty $1,000.— Mam 500 farm w Indiana, Michigan. Taniości. Mała gotówkowa wpłata.— Edgewater 6611, Ryan.

50 AKRÓW w Michigan, sprzedam, zamienię lub wynajmę. Dobre budynki, urodzajna ziemia. F. L. Majka and Co. 4300 W. 26ta ul.

DOMY I ZAMIANA

ZAMIENIĘ budynek murowany 2 po 6 za farmę. 1535 Cornell ul. 1

WIELKI bargain przy Wicker Park Ave., 5 mieszkań i dwa składy, murowany, bajeczna cena $3,500. Western Real Estate, 940 No. Western Ave.

DOM byznesowy narożnikowy, 3—4 i skład cukierków. Mały morgecz. — Sprzedam bardzo tanio lub zamienię na South Chicago. Telefonować Armitage 2583. Jan Cwikla, 2508 N. Campbell Ave.

WIELKI bargain na Helenowie, 6 mieszkaniowy murowany L shape, od przejemcy sądowego cena tylko $8,800. Western Real Estate, 940 No. Western Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

TANIOŚCI Z LICYTACJI

NOWY, 5 pokojowy bungalow, murowany, tylko........ **$3,500**

SPECJALNOŚĆ, 2 flety, parą ogrzewanie, tylko........ **$3,750**

SKLEP, 2 flety, extra lota, tylko **$3,500**

NOWY BUDYNEK, 2 po 5 i 1 po 4, ogrzewanie gorącą wodą, dwa bojlery, tylko........ **$4,800**

ZA PÓŁ DARMO. Sklep w basemencie, 1 po 5 i 1 po 6, murowany, garaż parowe ogrzewanie, tylko........ **$3,100**

SPECJALNOŚĆ, 3 po 4 i 3 po 6, parowe ogrzewanie, tylko.... **$4,800**

NOWY NAROŻNIK, na północno-zachodniej stronie, 6 mieszkań, murow. garaż, tylko.. **$13,500**

NA HUMBOLDT BLVD., nowy budynek, 16 mieszkań. Kosztował $75,000, tylko........ **$27,000**

NAROŻNIK, Humboldt Park, 23 mieszkania, — kosztował $90,000, tylko........ **$25,000**

NOWY, narożnikowy garaż na 100 automobili, — kosztował $60,000, tylko........ **$14,500**

S. HANDZEL
2032 W. DIVISION ULICA
TEL. BRUNSWICK 6392
ALBO HUMBOLDT 2449.

DOM KTÓRY SIĘ OPŁACA. 4 mieszkania, odpowiednia lokacja dla rodziny z dorastającemi dziećmi. Dochód $65.00 miesięcznie. 5 i trzy po 4 apartamenta, narożnikowy budynek ze 100 proc. nowoczesnem urządzeniem. Extra lota obok. 5064 W. 32ga ulica. Sprzedam za $5,000. Jeżeli się interesujecie przyjdźcie do właściciela Frank M. Węgrzyn, 4812 South Crawford Avenue, lub telefonujcie Lafayette 6506. Przyjmię gotówkę i wartościowe papiery lub zostawię morgecz. 29

DOM z grosernią i buczernią, narożnik, murowany, wodą ogrzewany, duże przyległe pokoje, w dwóch blokach niema żadnego interesu, sprzedamy za waszą cenę, powód sprzedaży powiemy na miejscu. Telefon Humboldt 0699.

NA SPRZEDAŻ 2 dwu mieszkaniowe drewniane budynki pnr. 5003 W. 32-ga ul. Hawthorne. Nie odmówię przystępnej oferty. Tel. Riverside 5282W. 29

EXTRA BARGAINS.
6 pokojowy murowany cottage w Logan Square. Cena........ **$2,500**
NA HELENOWIE — 2 mieszkania narożnikowy murowany dom, garaż na 2 maszyny. Wartości $38,000. Cena...... **$8,500**
A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ byznesowe properta, na północno-zachodniej stronie. Zobaczcie tą taniość. Duży skład i 6 pokojowe mieszkanie, 2 automobilowy garaż, parowe ogrzewanie. Dochód $900. $15,000 budynek za $5,500. — Działajcie natychmiast. Frederick H. Bartlett and Co., 33 W. Washington ul., całe drugie piętro. Pytać się o p. W. R. Lemke. 2

$1,000 KUPI 4 umeblowany apartamentowy murowany budynek, parowe ogrzewanie, dochodu $70.00 miesięcznie i własne mieszkanie. $4,000. reszta $25.00 miesięcznie. 607 Groveland Park, 34ta i Cottage Grove Ave.

AVONDALE 3 po 4 nowszy drewniany, zamienię za mały bungalow murowany lub drewniany Władysławowo lub Jefferson Park. Pisać Dziennik Chicagoski, DD-2.

NA SPRZEDAŻ 2 apartamentowy budynek naprzeciw Humboldt Park, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, w doskonałej kondycji. Pisać po angielsku do Dziennika Chicagoskiego, pod literami FF-2.

TANIOŚĆ 2 mieszkaniowy, A-1 kondycja. Dobra transportacja. Prosimy zobaczyć. Łatwe spłaty. 1532 Washburne Ave. blisko Roosevelt i Ashland.

MAM nowszy budynek bez długu, zamienię za farmę. Bellegay. 2006 W. Chicago Ave.

WŁADYSŁAWOWO murowany bungalow gorącą wodą ogrzewanie, garaż, zamienię za 2 mieszkania ogrzewane Avondale. Telefon Albany 1451.

2 MIESZKANIA murowany 2-6 zamienię za farmę lub mniejszy budynek. 2340 N. Kimball Ave.

PRZYSTĘPNIE ażeby zamknąć spadek, 6 pokojowy drewniany dom, wszystkie asesmenta zapłacone, lota 33 stopowa. 4639 Schubert Ave. Telefon Merrimac 8008.

2x4 ZAMIENIĘ za cottage w pobliżu szkoły i kościoła. 1835 Iowa ul. Agenci proszeni, właściciel na miejscu.

PRZEJEMCA SĄDOWY
Sprzedam dom nowszy murowany 3 po 6, 1x4, parą ogrzewany, szeroka lota, garaż na 2 maszyny, rentu $140 miesięcznie. Cena $6 500, połowa wpłaty. Telefon Humboldt 0699.

NA ZAMIANĘ za farmę 2 po 6 drewniany budynek, $1,000 morgecz. 1932 N. Crawford Ave.

NA SPRZEDAŻ drewniany budynek, 4 po 4, pnr. 1751 N. Campbell Ave. tanio, $1,500. Właściciel. A. Ostrowski, 2155 N. Springfield Ave.

$3,500, część gotówką, kupi mój piękny budynek, składający się ze składu, mieszkania u góry i 2 automobilowego garażu. Properta są bez długu. Podatki zapłacone. Polska okolica. Zobaczcie właściciela. 5114 Bishop ul.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy, 3 piętrowy dom, z tawerną. 2458 S. Sawyer Ave.

SPRZEDAM 5 pokojowy, murowany bungalow, $3,750. $1,000 gotówki. — 4433 Iowa ul.

ZAMIENIĘ dom 3 mieszkaniowy w Avondale, w dobrym porządku, mały morgecz. za farmę. 2347 Canton ul., blisko Western i Fullerton.

WIELKA taniość. 9 mieszkaniowy, nowy dom, kosztował $56,000, teraz $14,600. Zgłosić się: 4323 George ul.

Z Helenowa.

Tow. Królowej Jadwigi, skupiające się w parafji św. Heleny, zaprasza członkinie, przyjaciół i sympatyków, na swój doroczny bal, który odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września, w dużej sali Stefanika, przy Noble i Superior ul. Początek o godz. 5 po poł. Atrakcją balu będzie „Noc warszawska," najlepsza muzyka i piękna sala.

*

Pp. Marja i Jan Kałdon, z pn. 919 N. Mozart ul., obchodzili srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilaci rozpoczęli dzień radości z Bogiem, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Heleny, gdzie odbyła się Msza św. na ich intencję. Najmłodszy syn, Józio, niósł kosz srebrnych kwiatów, najstarsza córka prowadziła jubilata, a najstarszy syn, jubilatkę. Za nimi szła rodzina. Ołtarz był pięknie przybrany w srebrne kwiaty przez SS. Felicjanki. Podczas błogosławieństwa, chór odśpiewał Veni Creator, zaś organista p. J. Dendor, odśpiewał solo Ave Maria. Pan Bóg pobłogosławił małżeństwo siedmiorgiem dzieci, dwiema córkami i pięciu synami. Wieczorem, gdy goście się zebrali, kapela z 30 trębaczy i doboszy z Post. Roosevelta No. 4, grała wesoło. — Składano jubilatom życzenia doczekania się złotego jubileuszu. Była to miła niespodzianka, sprawiona przez p. M. Podasek, szwagra jubilatów. Życzenia składali: — J. Luka, J. Krawczyk, S. Surma, C. Godlewski, M. Podasek i E. Kałdon. Jubilaci serdecznie dziękowali. Ci, którzy nie mogli przybyć osobiście, nadesłali telegramy. Goście zasiedli do kolacji, urządzonej przez p. A. Knapp. Do stołu podawały: J. Kałdon, A. Knapp, Z. Drzyzga i J. Evans. Obecni byli: pp. M. Podasek, M. Minor, pp. J. Filar, F. Minor, J. Minor, E. Minor, pp. W. Knapp, J. Wolnik, A. Noworyta, C. Korzeń, pp. J. Starzyk, S. Starzyk, H. Starzyk, T. Ziaja, pp. A. Wolnik, pp. J. Korzeń, pp. M. Rusen, pp. Evans, E. Kałdon, M. Kałdon, J. Karzeń, C. Kałdon, J. Kołdon. Do tańca przygrywali J. Górak, J. Górak i E. Kałdon.

„Przygody Rodziny z Kantowa" na Kantowie.

Już w jutrzejszą niedzielę, w sali parafjalnej na Kantowie, po południu, o godzinie 3 dla dzieci, a wieczorem, punktualnie o 8:15 dla starszych, odbędzie się przedstawienie, jakiego jeszcze na Kantowie nie było. Urządzeniem przedstawienia zajmuje się sympatyczny Klub Panien pn. Scatter Joy Circle, na korzyść parafji. Odegrana zostanie pod reżyserją kapelana klubu ks. Władysława Barona, C.R., pełna humoru komedja pt. „Przygody Rodziny z Kanotwa." W komedji biorą udział dobrane siły amatorskie. Na scenie zobaczymy kawał dzielnicy kantowskiej, tudzież charakterystyczne typy kantowian i usłyszymy ich kłopoty życia codziennego. Od początku do samego końca sztuka obfituje w bezustanny humor. Wszyscy, którzy jutro przyjdą na przedstawienie, zapomną o swych troskach i naśmieją się dowoli. Kto niema biletu, może takowy nabyć jeszcze dziś na plebanji albo jutro przy kasie u wejścia do sali.

Ważne dla członkiń Legjonu Polskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Legjonu Polek uchwalono wziąć udział w balu urządzanym przez Grupę Nr. 192 Z. P. Tow. Królowej Dąbrówki w przyszłą niedzielę, dnia 30-go września, przeto członkinie są proszone o jaknajliczniejsze stawienie się na punkt zborny o godzinie 7mej wieczorem na ul. Ashland Ave. i Chicago. — E. Zajączkowska, prez.; G. Jazdzyk, sekr. prot.

Sernik, białkowata składowa część mleka, zwie się również kazeiną.

Pensje Dla Pracowników w Składach Wieboldt'a.

Urzędnicy składów departamentowych Wieboldt'a donoszą, że wprowadzono tam nowy system, bardzo korzystny dla pracowników i pracowniczek, a mianowicie ustanowiono fundusz pensyjny, z którego korzystać będzie 2,200 osób w składach tych zatrudnionych, po dojściu do lat 65, odkąd płacić im będą po $300 rocznie.

Plan ten opracowano na konferencji Elmera Wieboldta, prezesa tych składów z C. G. Hobartem, dyrektorem obsługi. W bieżącym tygodniu plan ten przedstawiono wszystkim pracownikom i pracownicom, którzy jednogłośnie takowy zatwierdzili i przyjęli z podziękowaniem.

Mężczyźni i kobiety w wieku od lat 25 do 45 będą korzystali z tego funduszu; mała procentowo część ich pensyj będzie odtrącona tygodniowo, a większą część dołoży spółka na ten cel. W razie pozbawienia danej osoby pracy lub jej wystąpienia ze służby będzie jej wypłacona suma już przez nią wpłacona wraz z pewnym procentem.

Z Town of Lake.

Korpus Pomocniczy No. 14, bierze udział w poświęceniu sztandaru, ofiarowanego przez Korpus No. 35, przy Placówce 68, w South Chicago, w jutrzejszą niedzielę, dnia 30-go września. Koleżanki są proszone stawić się w mundurach lub w białej sukni i czapce, o godzinie 12:30 po południu, do klubu Placówki No. 2, przy 48-ej i S. Paulina ul. — E. R. Knaflewska, prez.

Kochana Polonjo Chicagoska:

Wyjeżdżając z Chicago, Prawdziwej stolicy Polskiej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pragnę całej Polonji serdecznie podziękować za staropolską gościnność.

Wierzcie mi, że opuszczam Chicago z prawdziwym żalem i chętnie dłużejbym z Wami pozostał. Niestety obowiązki wzywają mnie do starego kraju i jest koniecznem ażebym był w Polsce na czas mi oznaczony.

Przedewszystkiem dziękuję kolektorowi cła, panu Czarneckiemu, który wprost po ojcowsku się mną zajął i zaopiekował, oraz prasie Polskiej i duchowieństwu Polskiemu, życząc im najpomyślniejszego rozwoju dla dobra sprawy narodowej.

Zachowując w pamięci liczne postacie i nazwiska polonji Chicagoskiej, pragnę tą drogą i z nimi się pożegnać, życząc im wszelkich pomyślności w życiu prywatnem i społecznem. Chicago, dnia 28 września, 1934 roku.

ŚWIECHOWSKI,
Porucznik Polskiej
Marynarki Handlowej.

Jutro Zabawa Kółka Im. St. Wyspiańskiego.

Za wielkiem staraniem Kółko Amatorskie im. S. Wyspiańskiego, grupa 30 Zw. Pol. Kół. Lit. Dram. w Am., odbędzie się jesienny bal czyli zabawa taneczna jutro, dnia 30go września, o godzinie 7mej wieczorem, w sali parafji św. Heleny, przy Augusta bulwarze, blisko narożnika North Western avenue.

Komitet przygotował wiele niespodzianek dla gości; do tańca przygrywać będzie własna orkiestra kółka.

W skład komitetu tej zabawy wchodzą: Władysław Andrus, przewodniczący; Julja Świątek, Jan Czaja, Emilja Koziol i Jan Żurat.

W ogrodzie zoologicznym.

— Mamusiu... dlaczego lew ma taką dużą głowę?

— Żeby mu nie przechodziła między drutami klatki.

BACZNOŚĆ 31-SZA I 26-TA WARDA!

Masowy Wiec Klubów Właścicieli Domów

ODBĘDZIE SIĘ W SALI SYNÓW WOLNOŚCI, 1042 N. DAMEN AVE. W ŚRODĘ, DNIA 3go PAŹDZIERNIKA, 1934 ROKU, O GODZ. 8ej WIECZ. Interesujące mowy i obrady dotyczące właścicieli domów będą omawiane na tym wiecu.

Z Cragin.

Przy licznym udziale członków, odbyło się posiedzenie Klubu Obywatelskiego im. Króla Władysława Jagiełły (Cragin Civic Club), w zeszły wtorek, w sali parafjalnej. Po załatwieniu spraw tyczących się dzielnicy i parafji, przystąpiono do wyboru urzędników na rok przyszły. Nowa administracja przedstawia się następująco: ks. St. Gadacz, C.R., kapelan; Andrzej Piasecki, honorowy prezes; Wincenty Pilipczuk, prezes; Jan Korba, wice-prez.; Jan Stachowiak, sekr. prot.; Wł. Pawłowski, sekr. fin.; Jan Poreda, kasjer; L. F. Zygmunt, mistrz ceremonji; St. Poterek, J. Ciężadło i J. Pawłowski, radni; A. Różański i F. Madaj, marszałkowie. Komitet Dobrobytu będzie ogłoszony na przyszłem posiedzeniu. Klub ten będzie obchodził 25-lecie założenia i na wiosnę odbędzie się z tej okazji bankiet jubileuszowy.

*

Klub Pań Królowej Jadwigi odbył wybory urzędniczek i nowa administracja przedstawia się następująco: J. Gracz, prez.; M. Pawłowska, wice-prez.; M. Górska, sekr. prot.; Z. Feńska, sekr. fin.; K. Grygierczyk, kasjerka; S. Filipska, M. Tobiaska i J. Pilipczuk, radne; A. Misiura, marszałkini. Komitet dobrobytu stanowią panie: — K. Wojciechowska, K. Kowalska, W. Penar, M. Sienkiewicz i M. Pinkos.

*

W czwartek wieczorem, 18 października, odbędzie się instalacja urzędników i urzędniczek Klubu Męskiego im. Króla Władysława Jagiełły i Klubu Żeńskiego Pań Królowej Jadwigi. Instalacja odbędzie się w sali parafjalnej, według przyjętego zwyczaju. Po instalacji nastąpi przekąska, kawa, piwo i program, którym zajmą się komitety dobrobytu.

*

Do najstarszych towarzystw w parafji zalicza się Oddział 10, Macierzy Polskiej. Oddział ten urządza bal w sali parafjalnej w niedzielę, 7 października. Doborowa orkiestra będzie przygrywać do tańca, a uciechy będzie pełno.

*

Miejscowy Oddział Skautów rośnie jak na drożdżach. W zeszłym tygodniu zapisało się 7 nowych aplikantów i niemal na każdem posiedzeniu zapisują się nowi kandydaci. Komitet skautowy stara się o fundusz na zakupienie więcej instrumentów dla trębaczy i doboszów. Posiedzenia i ćwiczenia odbywają się w sali parafjalnej, w każdy piątek wieczorem. Skautmistrzem jest Fr. Bobka.

Baczność Klub Nienadówki!

Klub Nienadówki występuje na bal Tow. Kr. Jadwigi, grupa 525 Z. P. w niedzielę, dnia 30 września, w sali ob. J. Stefanika, 1401 West Superior ul., o godzinie 6:30 wieczorem. — J. Ozóg, prezes; A. J. Bernath,

Ważne Dla Młodzieńców!

Samotni w wieku od lat 18 do 25, członkowie rodzin zamieszkujących w Chicago, a nie znajdujących się na listach wydziałów zapomogowych mogą się w przyszły poniedziałek, dnia 1-go października zgłosić osobiście do Civilian Conservation Corps, według podania Leona M. Lyonsa, administratora powiatowego Komisji Zapomogowiej na stan Illinois. Aplikacje przyjmować będą od godziny 10-tej rano w przyszły poniedziałek w parkach Gage, Union i Wells. Młodzieńców zaś z rodzin otrzymujących zapomogę zapisywać będą jak zwykle w biurach stacyj powiatowych (Cook County Relief Stations). Aplikant i jego ojciec lub opiekun muszą podpisać poświadczenie zawierające raport stanu finansowego danej rodziny. Każdy młodzieniec przyjęty do obozu federalnego CCC., pobierać będzie po $30 miesięcznie, z czego $25 przeznaczone jest dla rodziny jego na utrzymanie.